GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 107 AB | Sobota-Niedziela, 22-23 października 1938 | Rok 1

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno — — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępolno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Głosować - to pierwszy obowiązek patrioty

Bez Polski nie można rozwiązać żadnego zagadnienia europejskiego

Głośne echa ostatnich rozstrzygnięć polskich

BUDAPESZT. Cała prasa w dalszym ciągu zamieszcza liczne i obszerne artykuły na tematy polskie oraz w sposób energiczny domaga się wspólnej granicy polsko-węgierskiej. Dzienniki wskazują na doniosłą rolę Polski i Węgier na wschodzie Europy i z największym uznaniem wyrażają się o polskiej polityce zagranicznej. Pisma podkreślają, że Polska zawdzięcza swą doniosłą rolę, jaką obecnie odgrywa w Europie wskazaniom Marszałka Piłsudskiego, którego genialny umysł na długo wytyczył drogę polskiej polityce zagranicznej.

„Uj Magyarsag", wskazując na potęgę Polski, pisze:

Naród węgierski w ostatnich tygodniach z podziwem śledził odwagę, pewność i rozmach, godny największego mocarstwa, z jakim Polska umiała niemal w kilku godzinach załatwić konflikt czechosłowacki. Z dumą i podziwem patrzyliśmy na braci-Polaków, którzy gwiżdżąc na całą dyplomację Ligi Narodów, potrafili działać tak mężnie i pewnie w oparciu o własną jedynie siłę. Na ustach wszystkich Węgrów są dziś nazwiska wielkich kierowników narodu polskiego.

„Ostatnie tygodnie wykazały — pisze „Esti Ujsag" — że **Polska jest dziś na wschodzie Europy czynnikiem tak potężnym, że bez niej nie można rozwiązać żadnego z wielkich zagadnień europejskich".**

„Az Est" pisze:

Przyjaźń polsko - węgierska przedstawia doniosłą wartość polityczną dla całej Europy. **Prawdziwych granic, które narastają w ciągu wieków, które odpowiadają najżywotniejszym interesom narodów, nie można przenosić z miejsca na miejsce. Taką jest granica polsko-węgierska. Wszystko przemawia za nią, a nic przeciwko niej.**

Szerokie horyzonty przed Polską

WIEDEŃ. Wiedeński „Voelkischer Beobachter" omawiając sukcesy polityki polskiej, stwierdza, że Polska przezwyciężyła wszystkie przeszkody i trudności. **Przed Polską w chwili obecnej otwierają się bardzo szerokie horyzonty.**

RZYM. Opinia włoska ocenia wizytę ministra Becka w Rumunii jako ważny i pozytywny krok na drodze do integralnego załatwienia problemu czechosłowackiego. Uważają tu, że rozwiązanie sprawy Rusi Podkarpackiej oraz stworzenie wspólnej granicy polsko - węgierskiej **nie da się osiągnąć bez ścisłego porozumienia pomiędzy Polską, Rumunią i Węgrami** jako państwami, które bez względu na swe położenie geograficzne mają w tej kwestii głos szczególnie doniosły.

Budapeszt nie otrzymał jeszcze noty czeskiej

BUDAPESZT. Jak oświadczają z kół dobrze poinformowanych, rząd nie otrzymał do tej pory noty czechosłowackiej, zawierającej nowe propozycje co do ustępstw terytorialnych na rzecz Węgier, jednakże nowe warunki czechosłowackie są tu już w grubszych zarysach znane. Przewidują one jakoby odstąpienie Węgrom większych terytoriów niż to proponowano dotychczas, jednakże w kołach politycznych panuje przekonanie, że i nowe warunki czeskie nie mogą być przyjęte.

Kanton - stolica Chin Południowych w ręku Japończyków

HONGKONG. Według informacji telegraficznych, wojska japońskie wkroczyły do stolicy Chin Południowych — Kantonu w piątek o godz. 14,30 według czasu miejscowego.

Według dotychczasowych wiadomości, wojska japońskie zajęły tylko wschodnią część miasta i obecnie oczekują na nadejście posiłków, zanim zaczną zajmować dalsze dzielnice Kantonu.

LONDYN. Według wiadomości, jakie nadeszły do Londynu z Kantonu, wczoraj o godz. 8 rano (czas europejski) dwie eskadry czołgów i samochodów pancernych japońskich weszły do miasta. Była to straż przednia zmotoryzowanej armii japońskiej, która w ciągu 10 dni przebyła od zatoki Bias, gdzie wylądowały wojska japońskie.

Władze chińskie opuściły Kanton wczoraj rano.

Dowódca armii kantońskiej Hsito został podobno zabity.

Japońskie okręty wojenne, posuwające się w górę rzeki Yangtse, zbliżyły się wczoraj do Kantonu na odległość strzału.



Gniazdo japońskich karabinów maszynowych pod Hankau.

Okropne żniwo tajfunu

200 zabitych - 600 rannych - 12.000 domów pod wodą

TOKIO. Japonię znowu nawiedził katastrofalny tajfun, który szczególnie w prefekturze Kagoszima wyrządził olbrzymie szkody. Według ostatnich wiadomości ofiarą katastrofy żywiołowej padło 200 zabitych i około 600 rannych. Bez dachu pozostało 30.000 ludzi. Ponad 2.000 domów zalała woda.

Tajfun przeszedł również nad Tokio i okolicą. Wicher osiągał 20 mtr. na sekundę. W stolicy i najbliższej okolicy woda zalała ok. 10.000 domów. Komunikacja telefoniczna, telegraficzna i kołowa jest całkowicie przerwana. W Jokohamie tajfun wyrządził mniejsze szkody, jednak na morzu spowodował wiele katastrof. Ruch statków został przerwany. Kilka wielkich parowców uległo większym uszkodzeniom. Statek angielski „Batteryock" rzucony został na mieliznę. Wielka ilość statków rybackich zatonęła.

Dramat na linii Toruń—Bydgoszcz

7 lat więzienia za strzały do ojca

Przez kilka dni toczyła się w Bydgoszczy przed Sądem Okręgowym sprawa przeciwko 20-letniemu Wacławowi Gromkowi z Torunia, oskarżonemu o usiłowane ojcobójstwo. Dnia 16 sierpnia rb. oskarżony przybywszy do Bydgoszczy, gdzie zamieszkuje jego ojciec, Józef, po kilkugodzinnym czatowaniu na klatce schodowej wystrzelił pięciokrotnie do wracającego do domu ojca, raniąc go poważnie w brzuch.

Proces odsłonił niezwykle przykre stosunki rodzinne ranionego Józefa Gromka. Przed kilkunastu laty przebywając w Ameryce, Gromek wysłał do Polski swą nieślubną żonę, Szacho-Głuchowiczową wraz z czworgiem swoich dzieci, noszących jednak jego nazwisko. Za dolary Gromka Szacho-Głuchowiczowa nabyła w Bydgoszczy kamienicę. Po latach Gromek wrócił do kraju i wszczął proces o przepisanie kamienicy na niego. Gromek wygrał sprawę po długich procesach, które pochłonęły wszystkie zasoby pieniężne Szacho-Głuchowiczowej, tak że znalazła się ona w nędzy. Nauka dzieci, na którą początkowo łożył Gromek, uległa przerwie. Tymczasem stary Gromek, jak dobiegały wieści rodzinę, miał wieść hulaszczy tryb życia. To zrodziło w młodym Gromku uczucie nienawiści i krzywdy. Na tym tle doszło do strzałów, które na szczęście nie przyprawiły ojca o utratę życia.

Wczoraj wieczorem zapadł wyrok, skazujący Wacława Gromka na 7 lat więzienia i 3 lata utraty praw obywatelskich.

200 tysięcy Węgrów u stóp pomnika gen. Bema

Potężna manifestacja na cześć Polski w stolicy Węgier

BUDAPESZT. W czwartek wieczorem odbył się w Budapeszcie na placu im. Palffy'ego pod pomnikiem gen. Bema olbrzymi wiec manifestacyjny za stworzeniem wspólnej granicy polsko - węgierskiej. Plac był zapełniony w całości, tak że tłumy publiczności tłoczyły się w przyległych ulicach.

U stóp pomnika gen. Bema ustawiły się delegacje wszystkich budapeszteńskich stowarzyszeń społecznych z setkami sztandarów.

O godz. 17-ej zabłysły reflektory, oświetlając ogromny plac zapełniony 200-tysięcznym tłumem. Na wstępie chór kolejowców odśpiewał hymn węgierski i **hymn polski w języku polskim**, po czym na ustawioną przed pomnikiem trybunę wszedł prezes federacji stowarzyszeń polsko - węgierskich hr. Szechenyi. Już pierwsze jego słowa, zapewniające o **wdzięczności narodu węgierskiego dla Polski** powitał tłum entuzjastycznymi okrzykami **„Niech żyje Polska“**. Po słowach mówcy „Domagamy się wspólnej granicy polsko - węgierskiej“, zabrzmiały **potężne i długo niemilknące huragany okrzyków:**

„Chcemy wspólnej granicy polsko - węgierskiej“. Gdy mówca wspomniał o pogróżkach czeskich, dalsze jego słowa zagłuszył potężny okrzyk „Pod broń“.

„Z sercem pełnym wdzięczności — zakończył mówca — zwracamy się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Mościckiego i Marszałka Śmigłego-Rydza oraz z miłością i szacunkiem pozdrawiamy min. Becka, który prowadzi niezmordowaną pracę w duchu sprawiedliwości“.

Niemilknące okrzyki na cześć Pana Prezydenta Mościckiego, Marszałka Śmigłego-Rydza i min. Becka rozbrzmiewały długo na całym placu.

Na wszystkich wystawach sklepowych widniały specjalnie oświetlone portrety Pana Prezydenta Mościckiego i Marszałka Śmigłego-Rydza.

Po manifestacji specjalna delegacja, złożona z kilku generałów i wyższych oficerów oraz z przedstawicieli wszystkich organizacyj społecznych ze sztandarami, udała się do gmachu poselstwa polskiego, gdzie wręczyła posłowi R. P. deklarację, która stwierdza, że **nazwiska Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Marszałka Śmigłego-Rydza oraz ministra spr. zagr. Becka złotymi zgłoskami zapisane zostały w historii Węgier. Wszystkie serca węgierskie biją zgodnie, a całe Węgry wołają „Niech żyje Polska“.**

Po odebraniu deklaracji poseł R. P. Orłowski ukazał się w oknie, witany okrzykami na cześć Polski. W odpowiedzi poseł Orłowski wzniósł okrzyk na cześć Węgier, regenta Horthy'ego i Prezydenta Mościckiego.

Prasa węgierska podkreśla, że tak wielkiej manifestacji nie było na Węgrzech od czasów wojny światowej.

Budowa kościoła w Juracie

Niezwykle piękny architektonicznie kościół znajduje się w stadium budowy w Juracie na Helu. Kościół od strony nawy głównej jest już pod dachem. Prace posuwają się raźno naprzód, tak, że świątynia gotowa będzie już w przyszłym sezonie. Kościół utrzymany jest w stylu romańskim.

Cypr chce wrócić do Grecji

SOFIA. Donoszą z Aten, iż specjalna delegacja, reprezentująca wszystkie organizacje mieszkańców Cypru, przybyła, aby wręczyć posłowi angielskiemu w Grecji memoriał, zaadresowany do premiera Chamberlaina, domagający się dla mieszkańców Cypru swobodnego samostanowienia o swej przynależności państwowej, któreby im pozwoliło na przyłączenie się do Grecji.

Autobus pod pociągiem

ŚRODA. W dniu 20 bm. wieczorem autobus, kursujący na linii Poznań—Pyzdry, zderzył się koło Środy z pociągiem towarowym średzkiej kolei powiatowej. Zderzenie nastąpiło na szosie, na nie zabezpieczonym przejeździe. Autobus wpadł pełną szybkością na parowóz, który wskutek zderzenia wyskoczył z szyn. Autobus został rozbity. Z jadących w autobusie pasażerów, 9 osób odniosło rany, w tym 2 doznały poważnych kontuzyj i umieszczone zostały w szpitalu.

Niezwykła burza gradowa

PORTO ALEGRE (Brazylia). Donoszą z Bello Horizonte (Stan Minas Geraes), że miasteczko Araxa nawiedziła ogromna ulewa z gradem, trwająca 50 minut. Spadło tyle gradu, że w jednym miejscu utworzył się blok lodu 100 metrów długości i 16 metrów grubości. Burza wyrządziła ogromne szkody.

Ziemia z historycznych pobojowisk wybrzeża dla Muzeum Wojska Polskiego

Pod koniec bieżącego miesiąca odbędzie się w Pucku i okolicy uroczystość pobrania z dawnych pobojowisk wybrzeża polskiego ziemi, która przeznaczona zostanie do Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Uroczystość przygotowuje Kaszubski Batalion Obrony Narodowej. W rachubę wchodzą mogiły, względnie pobojowiska z czasów wojen polsko-krzyżackich i polsko-szwedzkich. Ziemia dokoła Pucka stanowi jedno wielkie pobojowisko, z których najgłośniejsze jest pod Świecinem, gdzie stoczona została bitwa rycerzy polskich z Krzyżakami, którymi dowodził komtur Fritz von Raveneck. Tradycja ludowa z walk szwedzko-polskich wymienia pobojowiska pod Tupadłami, Mieruszynem i Strzelnem.

Znowu w Komarnie

mają odbyć się dalsze rokowania czesko-węgierskie

PRAGA. Premier słowacki dr. Tiso powrócił w czwartek po południu do Pragi wraz z towarzyszącymi mu osobami. Wkrótce po powrocie dr. Tiso zwołane zostało posiedzenie rady ministrów, na którym premier słowacki złożył sprawozdanie z przebiegu swych rozmów w Berchtesgaden. Według opinii tutejszych kół politycznych, czynniki kierownicze Trzeciej Rzeszy przychylają się do dotychczasowego stanowiska, aby sprawa granicy węgierskiej załatwiona została w drodze bezpośrednich rokowań obu zainteresowanych państw.

Jak przypuszcza się, kwestia miejsca spotkania obu delegacyj ustalona zostanie w drodze dyplomatycznej. Wydaje się najbardziej prawdopodobne, że rokowania ponownie odbywać się będą w Komarnie.

Czesi uwolnili wszystkich więźniów kryminalnych na Śląsku Zaolzańskim

CIESZYN. Organizacja władz bezpieczeństwa na terenie Śląska Zaolzańskiego została już definitywnie ukończona. Trzeba nadmienić, że policja polska wkroczyła do niektórych miejscowości Śląska Zaolzańskiego jeszcze przed wejściem tam oddziałów wojskowych. Dokonano tego na prośbę władz czeskich, które nie mogły zagwarantować utrzymania tam ładu, zwłaszcza, że sytuację pogarszał fakt, że Czesi na terenie Śląska Zaolzańskiego wypuścili z więzień wszystkich więźniów kryminalnych.

Ms. „Lida“ przybywa do Gdyni

Nowy polski statek towarowy m/s. „Lida“, który spuszczono na wodę 28 sierpnia rb. w stoczni angielskiej w Newcastle, został w czwartek oficjalnie przejęty przez komisję polską.

M/s. „Lida“ przybywa w najbliższych dniach do portu gdyńskiego już z załogą polską. Po przybyciu statku do Gdyni odbędzie się jego uroczyste poświęcenie, w którym weźmie udział delegacja obywateli miasta Lidy.

Z pobytu „Daru Pomorza” w Casablance

CASABLANCA. Dnia 16 bm. odbyła się na „Darze Pomorza“ w kaplicy pokładowej msza św., na którą poza kolonią polską w Casablance przybyli liczni Francuzi z pośród znanych tu osobistości z konsulem honorowym p. Torre'm i dziennikarzami miejscowych najpoczytniejszych gazet na czele. Kapelan statkowy ksiądz Główczewski po mszy św. wygłosił podniosłe kazanie.

W ciągu dnia zwiedziło „Dar Pomorza“ około 2.000 cudzoziemców.

Przed odjazdem odbył się na „Darze Pomorza“ obiad, na którym byli obecni liczni członkowie miejscowej kolonii polskiej.

W ciągu pobytu „Daru Pomorza“ w Casablance dzienniki miejscowe i prowincjonalne zamieściły szereg artykułów dotyczących „Daru Pomorza“ i rozwoju Szkoły Morskiej i marynarki handlowej polskiej.

Poprawa w stanie zdrowia prezydenta Turcji

ISTAMBUŁ. Lekarze, którzy czuwają nad zdrowiem prezydenta Turcji Kemala Atatürka ogłosili biuletyn, stwierdzający, że w stanie zdrowia prezydenta nastąpiła poprawa.

Wojska czeskie buntują się

BUDAPESZT. Z pogranicza donoszą, iż żołnierze czescy, źle zaopatrywani w żywność, otrzymując niepomyślne wiadomości od swych rodzin, sami domagają się rzekomo obecnie niezwłocznego zwrotu Węgrom obszarów, które im się należą.

Jak donosi węgierska agencja telegraficzna, żołnierze czescy głośno domagają się powrotu do domu. W wioskach położonych na północ od Ypolisagu, miejscowi Słowacy nie chcą udzielać schronienia żołnierzom czeskim.

17 nowych przejść granicznych

CIESZYN. Na nowo obsadzonym odcinku granicy polsko - czechosłowackiej na obszarze Śląska Zaolzańskiego utworzono ogółem 17 przejść granicznych i urzędów celnych kolejowych i drogowych.

Śmierć za wadliwą budowę fortyfikacyj na pograniczu polskim

CZERNIOWCE. Donoszą z Rosji Sow., że 18 inżynierów sowieckich, którzy w swoim czasie prowadzili prace przy budowie fortyfikacyj na granicy polsko-sowieckiej, zostało postawionych przed sąd i rozstrzelanych. Byli oni oskarżeni o to, iż użyli do budowy jak najgorszego materiału, wskutek czego fortyfikacje już dziś, wkrótce po ukończeniu, okazały się niezdatne do użytku i będą musiały być zburzone.

Jerozolima wymarłym miastem

JEROZOLIMA. W ciągu całego dnia wczorajszego oddziały wojskowe, oczyszczały zajęte dzielnice miasta, ścigając powstańców i zatrzymując podejrzanych. Podczas tej akcji żołnierze byli ostrzeliwani i odpowiadali ogniem, zabijając 4 powstańców. Kobiety arabskie są poddawane rewizji przez specjalne oddziały kobiece, przydzielone do policji.

Stare miasto, zwykle tak barwne i ożywione, sprawia wrażenie opuszczonego.

Zaprowizowanie miasta uległo poprawie. Po głównych ulicach miasta krążą samochody, z których rozdawany jest ludności chleb. W czwartek rano rozdano przeszło 2.000 bochenków chleba.

Ropa płonie



W Trembley Point (w Stanach Zjedn.) nastąpił wybuch 12 olbrzymich zbiorników ropy.

Przegląd prasy

W Polsce i w Litwie

Na marginesie ostatnich zajść przeciwpolskich w Litwie kreśli „Expr. Poranny":

„Nikt nie prześladuje Litwinów, zamieszkałych w granicach Rzeczypospolitej. Mają oni swe szkoły w proporcji stosunkowo większej, aniżeli ludność polska, swe stowarzyszenia gospodarcze i kulturalne. Nikt nie usiłuje wykorzeniać w nich poczucia litewskiego i narzucać polskiego. Represjom podlegają tylko wystąpienia antypaństwowe.

Społeczeństwo polskie oczekuje co najmniej jednakowego traktowania Polaków w Litwie, jak traktowani są Litwini w Polsce. Społeczeństwo polskie jest szczególnie wrażliwe na każdą wieść o prześladowaniu Polaków w Litwie.

I faktów tych jest pamiętliwe".

Od siebie dodamy, że prześladowań obcych narodowości dopuszczają się tylko narody o niskiej kulturze.

„Ikaczki" stratosferyczne

„Kurier Poranny" demaskuje rekordowe zdjęcia „Ill. Kuriera Codziennego" z katastrofy w dolinie Chochołowskiej, „made" przy pomocy retuszu w pracowni krakowskiej:

„Przede wszystkim słup ognia miał zupełnie inny kształt, i fotograf mógł o tym dokładnie poinformować retuszera, który namalował wspaniale płonącą... stodołę, której płomień uporczywie pcha się pod wiatr, o wprost przeciwnym kierunku. Ale wiatru czytelnik nie widzi, musi go jednak zastanowić, dlaczego wszystkie cienie biegną do światła nie od niego, jak zwykle w naturze i dlaczego gondola na tle płomienia nie tworzy ciemnej plamy, lecz widać ją bardzo ostro.

Podziwu godna jest poza widza opierającego się niedbale o gondolę w chwili pożaru, a już na najwyższą chwałę zasługują dziesiątki żołnierzy, którzy w tej katastrofalnej chwili z narażeniem życia przytrzymują powłokę, podczas kiedy inni swobodnie spacerują o kilka metrów dalej.

I nad tym wszystkim są dopiski „Copyright by" i po polsku: „Specjalne zdjęcie". Panowie, bez przesady! Nikt przecież nie będzie takiej blagi plagiować!"

Konieczność megafonizacii

Ostatnie wydarzenia polityczne dostatecznie jasno dowiodły, że sprawa masowego słuchania radia nie jest na Pomorzu jeszcze pozytywnie rozwiązana. Zresztą nawet istniejące już stacje głośnikowe w niektórych miastach pozostawiają wiele do życzenia.

Toteż zdarzają się wypadki, że megafony instalowane z okazji różnych uroczystości nie spełniają całkowicie swego zadania, co gorsza wszelkie zarzuty skierowane są pod adresem Polskiego Radia.

Tymczasem Polskie Radio nie ma nic wspólnego z instalowaniem megafonów — na różne uroczystości społeczne czy polityczne.

Ruś Przykarpacka ciąży ku Węgrom

— mówi poseł Sidor

Wódz Słowaków, poseł Karol Sidor, który przybył w ważnej misji samolotem do Warszawy, udzielił prasie warszawskiej wywiadu o sytuacji i stanowisku Słowacji w chwili obecnej.

Na zapytanie **jakie jest stanowisko Słowacji wobec żądań węgierskich, powiedział poseł Sidor:**

— Rokowania w Komarnie zostały rozbite z powodu **nadmiernych żądań węgierskich.** Nie chcemy obszarów, które posiadają przewagę ludności węgierskiej. Ale uważamy, że Węgrzy mają prawo tylko do trzech nadgranicznych powiatów. **Koszyce,** których domagają się Węgrzy są **miastem słowackim.** Koszyce dla nas Słowaków są tym, czym dla was jest **Wilno.**

— Jak pan poseł wyobraża sobie załatwienie konfliktu z Węgrami?

— Najbardziej sprawiedliwa zasada, jaką można w obecnej sytuacji zastosować, to jest zasada samostanowienia narodów. Niech ludność powiatów, których żądają Węgrzy, **wypowie się do kogo chce należeć.** Do nas, czy do Węgier.

— Węgrzy domagają się przyznania im Rusi Podkarpackiej. W konsekwencji doprowadzi to do powstania wspólnej granicy polsko-węgierskiej. Jakie w tej sprawie stanowisko zajmuje Słowacja?

— To jest sprawa Rusi Podkarpackiej i Karpatorusinów. Mają oni własny rząd. Na Rusi Podkarpackiej istnieją wyraźne tendencje na rzecz przyłączenia do Węgier.

— Czy granica między Słowacją a Rusią jest już ustalona?

— Tak. Jest nią obecna granica administracyjna.

— A w wypadku przyłączenia Rusi Podkarpackiej do Węgier, czy granica dotychczasowa będzie utrzymana?

— **Nie przewiduję jej naruszenia.**

Budujmy szkoły

Afryka ideałem Sowietów

W Moskwie, liczącej około 3 milionów 600 tys. mieszkańców, stolicy państwa, którego kierownicy ciągle mówią o niebywałych postępach gospodarki sowieckiej i o dobrobycie — nie ma zapałek, chociaż w Sowietach istnieje kilka dużych fabryk, produkujących zapałki. Przekonywuje o tym reportaż współpracownika urzędowego organu sowieckiego „Izwiestia", zatytułowany „O zapałkach".

MOSKWA BEZ ZAPAŁEK

Obywatel sowiecki, który chce kupić pudełko zapałek i zwraca się bądź to do wszędzie otrzymuje stereotypową odpowiedź: — Zapałek nie ma. Pismo sowieckie opisuje wędrówkę obywatela sowieckiego po różnych sklepach i stwierdza, że zapałki całkowicie zniknęły z handlu sowieckiego w Moskwie. Nigdzie nie można ich dostać. W swoich rozważaniach na ten temat „Izwiestia" dochodzą do wniosku, że brak zapałek w Moskwie spowodowany został nieudolnością sowieckich organizacyj handlowych.

Ten drobny fakt braku zapałek w Moskwie rzuca swoiste światło na okrzyczany przez propagandę sowiecką dobrobyt ludności ZSRR. Inne pismo sowieckie „Prawda" donosi również o tego rodzaju wypadkach. Tak np. w mieście Baku, które liczy paręset tysięcy mieszkańców, zapałki tak jak w Moskwie zniknęły z rynku sowieckiego.

BEZ DRZEWA I WĘGLA

Taki stan rzeczy panuje jednak nie tylko w zaopatrywaniu ludności w zapałki. Brak zapałek jest tylko drobnym fragmentem t. zw. głodu towarowego, panującego w ZSRR. Z materiałów, ogłoszonych w prasie sowieckiej wynika, że z nastaniem chłodów, ludność Moskwy w takim samym stopniu odczuwa dotkliwy brak środków opałowych. W składach i magazynach państwowych nie ma ni drzewa ni węgla, wobec czego obywatele marzną w niedopalonych mieszkaniach. I chociaż Rosjanie są narodem północy, przyzwyczajonym do chłodów, tym nie mniej brak środków opałowych wywołuje otwarte narzekania mieszkańców stolicy sowieckiej.

BEZ KARTOFLI I KAPUSTY

W okresie jesiennym, kiedy zazwyczaj do Moskwy kierowane są wielkie transporty warzyw, zabrakło kartofli i tradycyjnej rosyjskiej kapusty, będącej najbardziej popularną potrawą kuchni moskiewskiej. Wszystko to dzieje się w okresie t. zw. trzeciego planu pięcioletniego. Trzy piatiletki wprowadził już w życie reżim bolszewicki, a obywatel sowiecki ciągle żyje w niedostatku.

W Moskwie w związku z tym kursuje interesująca anegdota, przypisywana jednemu z dygnitarzy sowieckich. Do Kalinina zgłosiła się delegacja chłopów rosyjskich. Ubrani w łachmany, bosi i głodni skarżyli się Kalininowi na biedę i nędzę. Popatrz — Kalinin — jak jesteśmy ubrani... ...Kalinin odpowiedział, że w Afryce zamieszkują ludy, które wogóle chodzą nago. Na to chłopi zauważyli: Widocznie w Afryce przeprowadzono już kilka piatiletek.

Charakter żołnierski

potrzebny jest nie tylko żołnierzowi...

W tych brzemiennych w silne doznania tygodniach, które poprzedziły wcielenie Zaolzia do Polski i w tych pełnych wzruszenia dniach, w których to wcielenie się dokonało — myślą i uczuciem, duszą i sercem byliśmy wszyscy przy Wodzu naszym i Jego instrumencie siły: wojsku polskim.

Po raz drugi w roku bieżącym miało to miejsce, po raz drugi w ciągu niewielkiego odstępu czasu skoncentrowały się wszystkie nasze myśli i uczucia przy armii narodowej. Na przedwiośniu, gdy wysunęło się zagadnienie normalizacji stosunku Polski z Litwą; jesienią, gdy szło o zwrot zrabowanych ziem polskich za Olzą.

Z pełnym spokojem, nie zwalniając bynajmniej tempa zawodowej pracy, nie ulegając psychozie rozigranych nerwów, społeczeństwo śledziło tok wypadków. Rolnik wykonywał swe jesienne roboty w polu i stodole, robotnik obsługiwał swą maszynę w fabryce, rzemieślnik pracował przy swym warsztacie, handlowiec za swą ladą, urzędnik w biurze.

Myśli natomiast wszystkich kierowały się ku naszej sile zbrojnej i jej Wodzowi. Poczucie siły stwarzało właśnie ten spokój, tą pewność, ten hart wewnętrzny, jakie promieniowały z całego społeczeństwa.

Zrozumieliśmy wszyscy prawdę, którą wcielał w czyn w mrokach niewoli, pod koniec ery zaborczej Józef Piłsudski, że tylko oparcie o własne siły, tylko nieustanne mnożenie tych sił daje rękojmię wolności, bezpieczeństwa, rozwoju, zwycięskiego pochodu idei państwowej poprzez czas i przestrzeń.

Prawda ta, usymbolizowana w życiu i czynach Józefa Piłsudskiego — nie przestała być głównym nakazem moralnym dla Polski.

W imię tej prawdy rozbudowaliśmy przez 20 lat ostatnich tak doskonały aparat działawczy w dziedzinie wojskowej, stworzyliśmy tak mocną kadrę armii stałej, powstałej z powszechnego obowiązku służby w wojsku, że dziś liczyć się z nią muszą wszyscy.

W imię tej prawdy otoczyliśmy rdzeń naszej siły zbrojnej, armię zawodową, szeregiem organizacji paramilitarnych; utrzymaliśmy ideę strzelecką wśród tych, którzy życie codzienne spędzają przy różnych warsztatach pracy zawodowej; sprzęgliśmy organizacyjnie wszystkie formacje kombatanckie z czasu wielkiej wojny i naszych dwuletnich walk o granice, by swymi doświadczeniami i swym duchem żołnierskim promieniowały w szerz i wgląb społeczeństwa. Utworzyliśmy organizacje Obrony Narodowej, by w swych brygadach krzewiły wśród mas społecznych hart wojskowy; nade wszystko: daliśmy najmłodszemu pokoleniu, które wychowujemy i szkolimy w naszych szkołach średnich i wyższych, wyraźny kierunek, zmierzający do sprzęgnięcia naszej młodzieży z ideą czynu zbrojnego i przyszłą żołnierską służbą. P.W., Hufce Junackie, Legia Akademicka — oto instytucje, realizujące tę wielką ideę zespolenia z naszym pogotowiem obronnym każdego Polaka od zarania jego młodości.

Właśnie w tych dniach, kiedy dopełniała się wspaniała akcja rozszerzenia granic Polski przez przyłączenie do niej zagrabionych ziem za Olzą — odbywały się w różnych miejscowościach Polski bardzo podniosłe uroczystości. Ze szkół, kształcących przyszłych dowódców naszej armii czynnej, szkół oficerskich piechoty, kawalerii, artylerii, lotnictwa i broni technicznych — wyszedł nowy zastęp, by zasilić szeregi wojskowe, odbyła się promocja najmłodszych oficerów, kończących szkoły podchorążych.

Wódz Naczelny, obecny na uroczystości w szkole podchorążych kawalerii w Grudziądzu, dał na drogę życia tym najmłodszym naszym oficerom szereg wskazań, które dotrzec winny do świadomości nie tylko ludzi w mundurze, lecz tych wszystkich w Polsce, na których opiera się idea siły i czynu.

— „Na pełnego żołnierza — rzekł Marszałek Śmigły-Rydz — składają się: sprawności fizyczne, sprawności techniczne, wyszkolenie, ale poza tym składa się jeszcze jedna bardzo ważna rzecz: charakter i wartość moralna".

I powiedział Wódz Naczelny, byśmy wszyscy w Polsce to dobrze sobie uświadomili, że „charakter prawdziwie żołnierski czuje się dobrze dopiero wtedy, gdy ma trudności do zwalczania, wtedy gdy musi przeszkody łamać".

Tą szkołą charakterów twardych i mocnych, umiejących łamać każdą przeszkodę, musi stać się w Polsce nie tylko gmach koszarów wojskowych, ale i każda izba mieszkalna, w której dojrzewa najmłodsze pokolenie obrońców Polski.

O czym się mówi:

Pan Stalin, aczkolwiek ma wiele domowych kłopotów, nie zapomina o Polsce. Ponieważ u nas „komunista" stał się synonimem żyda, przeto w projektowanej nowej polskiej partii komunistycznej ma obowiązywać „paragraf aryjski". Partia ta ma dążyć do koalicji z PPS, Stronnictwem Ludowym i Frontem Morges, czyli Stronnictwem Pracy.

Bardzo to ciekawe.

*

Podobno akcja wyborcza Stronnictwa Narodowego zaczęła się od zbierania funduszów. Podobno według listy stowarzyszeń wolnych zawodów chodzi ta i tamta pani i tłumaczy, że to „na cel narodowy".

Cel narodowy? Chyba raczej partyjny!

Na froncie wyborczym i prac organizacyjnych OZN

Solidarność społeczeństwa Chełmży

Postanowiono głosować bez względu na podziały polityczne

W Chełmży w sali „Gastronomii" odbyło się wielkie zebranie przedwyborcze Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Mimo, że większość członków OZN wskutek zatrudnienia w miejscowej Cukrowni nie mogła przybyć, zainteresowanie zebraniem było wielkie, gdyż zgromadziło nie tylko członków O.Z.N., ale również miejscowych opozycjonistów.

Zebraniu przewodniczył prezes miejskiego obwodu p. Wiktor Leśniewicz, wiceburmistrz Chełmży.

W skupieniu zebrani wysłuchali przemówienia p. Kamińskiego z Przeczna, kandydata na posła, który omówił sprawy gospodarcze a w szczególności sprawy rolnictwa.

Referat polityczny wygłosił p. red. Mieczysław Bagiński z Torunia, którego oklaskiwano owacyjnie. Szczególnie zainteresowała słuchaczy kwestia żydowska. Odpowiedzi na liczne zapytania udzielał p. Józef Gierszewski, kierownik szkoły, który omówił kwestię mniejszości narodowych.

Kolejno przewodniczący p. Leśniewicz wymienił zebranym wysuniętych kandydatów na posłów i w dobitnych słowach zaapelował do zebranych o wzięcie udziału w wyborach do Sejmu i Senatu.

Na zakończenie wśród entuzjastycznych oklasków zgromadzeni uchwalili rezolucję, w której oświadczają, że postanawiają **wziąć udział w tak doniosłym akcie państwowym jakim są wybory i w dniu 6 listopada br. pójść gremialnie do urny wyborczej, by kształtować dzieje Rzeczypospolitej. Równocześnie zgromadzeni wyrażają swoją najgłębszą wdzięczność najwyższym czynnikom w Państwie za przyłączenie Śląska Zaolzańskiego do Rzeczypospolitej.**

Znajdująca się na zebraniu duża ilość socjalistów, endeków i ludowców wysłuchała przekonywujących przemówień w skupieniu (rm)

O. Z. N. w Toruniu

Sekretariat obwodu O. Z. N. w Toruniu mieści się przy ul. Łaziennej 6 (parter) i czynny jest od godz. 9 do 18. Telefon 22-60.

Zapisy członków przyjmowane są codziennie.

Król belgijski w Anglii

BRUKSELA. Król belgijski w towarzystwie księżny Piemontu wyjechał przez Ostendę-Douver do Anglii. Król powróci do Belgii w niedzielę.

„Awanse" dyplomatów sowieckich

RYGA. „Svenska Press" donosi z Moskwy o aresztowaniu posła sowieckiego w Rydze Zotowa, który przed kilkunastu dniami wyjechał do Moskwy na wiadomość o śmierci swego ojca generała kawalerii sowieckiej, podobno rozstrzelanego. Również aresztowany został poseł sowiecki w Kownie Krapiwincew. Obaj ci dyplomaci należą do młodego pokolenia. Poprzednik Zotowa, Brodow, również został po odwołaniu go do Moskwy aresztowany i następnie podobno rozstrzelany.

Znany na terenie państw bałtyckich dyplomata b. pierwszy sekretarz poselstwa sowieckiego w Rydze, Morstin, znajduje się obecnie na zesłaniu na wyspach Sołowieckich.

Powrot ochotników włoskich

NEAPOL. Do portu tutejszego weszły cztery parowce, wiozące 10 tys. ochotników włoskich z Hiszpanii. Wjazd obwieszczony został rykiem syren wszystkich statków, znajdujących się na redzie. Wspaniała pogoda sprzyja manifestacjom na cześć legionistów. **Defiladę ochotników przyjął król włoski.**

Nowy rekord wysokości

STUTTGART. Pilot zakładów lotniczych „Klemm" Helmuth Kalkstein ustanowił na lekkim samolocie międzynarodowy rekord wysokości, osiągając 8350 m. Dotychczasowy rekord w tej kategorii, należący do Francji, pobity został o prawie tysiąc mtr.

Zakaz bicia w dzwony w trosce o chorych

ATENY. Metropolita wyspy Mityleny wydał zakaz bicia we dzwony po zgonie miejscowych mieszkańców. Komentując ten rozkaz, pisma zauważają, że będące w zwyczaju w Grecji długotrwałe bicie w dzwony po zgonie każdego mieszkańca, oddziałuje deprymująco na ludność, a zwłaszcza na chorych.

Ateny tracą starożytną rzekę

ATENY. W Atenach odbyła się uroczysta inauguracja robót przy zasklepieniu rzeki Elisos, przepływającej przez całe miasto. Rzeka ta za czasów starożytnych była dość duża. Gdy Genueńczycy i Turcy wytrzebili lasy na wzgórzach otaczających Ateny, rzeka wyschła, stawszy się zbiornikiem ścieków i zarażając wyziewami centrum miasta. Obecnie po jej zasklepieniu na jej miejscu powstaną skwery.

Port nowojorski przestał strajkować

NOWY JORK. W porcie nowojorskim zakończył się strajk 2000 marynarzy, skutkiem którego w ciągu tygodnia unieruchomionych było około 250 statków holowniczych. Strajkujący przyjęli propozycję burmistrza N. Jorku natychmiastowego powrócenia do pracy, podczas gdy syndykat i związek pracodawców obradować będą w dalszym ciągu nad ostatecznym załatwieniem konfliktu.

Greta Garbo znowu w Ameryce



„Boska Greta" powróciła do Ameryki po blisko rocznej nieobecności z Europy, gdzie przebywała od grudnia ub. roku.

Zjednoczenie Polsk. Związków Zawodowych w miejsce Związku Klasowego

Klęska socjalistów w Mątwach

Chytrą i podstępną robotę socjalistycznych „Związków Klasowych" zdemaskowali obecni robotnicy zakładów „Solvay" w Mątwach pod Inowrocławiem.

Przed kilkoma miesiącami „czerwoni towarzysze" rozwinęli niezwykle ruchliwą działalność wśród robotników na terenie Mątew, werbując członków takimi metodami, że to im właśnie przyniosło początki klęski. Pragnąc zdobyć jak największe ilości płacących członków, socjaliści otumaniali przede wszystkim robotników sezonowych, wmawiając im, że między dyrekcją „Solvay" a „Związkami Klasowymi" istnieje umowa, na podstawie której stałą pracę otrzymają tylko robotnicy, będący członkami ich „Związków Klasowych".

Na nieszczęście robotnicy uwierzyli tym bajkom, płacąc składki za kilka miesięcy naprzód i wstecz. Wiele wrzawy nieliczni socjaliści narobili również wówczas, gdy dyrekcja zakładów „Solvay" podwyższyła samorzutnie taryfę robotników. Socjaliści zapisali to na własne konto, chwaląc się, że to ich zasługa.

Skończyło się na tym, że o wszystkich tych kombinacjach dowiedziała się dyrekcja zakładów „Solvay" i sprawę postawiono z robotnikami zupełnie jasno. Teraz dopiero poczęto demaskować również inne nieuczciwe wybiegi „czerwonych towarzyszy", tak, że robotnicy udali się pod opiekę „Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych", tworząc silną organizację zawodową, która przeciwstawi się destrukcyjnej robocie socjalistów.

Obecnie socjaliści utracili już wszelkie wpływy na terenie Mątew, a publiczne oświadczenia byłych członków zarządu Związków Klasowych, którzy opuścili „czerwonych towarzyszy" i nawoływali do wystąpienia resztę członków, przyniosło w rezultacie zupełne zlikwidowanie Związków Klasowych.

Obecnie robotnicy mątewscy zasilili szeregi „Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych", pracujących zgodnie z Obozem Zjednoczenia Narodowego.

Utworzono też Wyborczy Komitet Pracowniczy, do którego weszli pp.: przewodniczący Józef Piotrowski, zast. przew. Antoni Frąszczak, sekretarz Jagiełko i członkowie: naczelnik poczty Hornberger, Stanisław Kawałkowski, Wacław Gotówka, Władysław Kostusiak, oraz przedstawiciele licznych ugrupowań pracowniczych.

Na bieżni, boisku i ringu

O piłkarski podokręg zaolzański

W Katowicach odbyło się posiedzenie śląskiego O. Z. P. N. poświęcone sprawom utworzonego podokręgu zaolzańskiego.

W posiedzeniu wzięła udział delegacja tymczasowego zarządu okręgu z komisarzem prof. Palowskim na czele.

Zarząd bez dyskusji zatwierdził wyniki prac komisji trzech około założenia podokręgu a następnie przyjął do wiadomości program święta sportowego w Karwinie w dniach 22 i 23 b. m.

W święcie tym weźmie udział około 3.000 sportowców, a nadto harcerze, sokoli i t. p.

Rewanżowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami piłkarskimi Górnego Śląska i Śląska Zaolzańskiego odbędzie się 6-go listopada b. r. w Katowicach.

Mecze eliminacyjne polskich bokserów

W ramach meczu o drużynowe mistostwo bokserskie okręgu poznańskiego, Warta—Ostrowia, odbędą się w nadchodzącą niedzielę w cyrku Olimpia eliminacyjne spotkania przedmeczami reprezentacji polskich z Niemcami i Łotwą.

Rozegrane zostaną następujące walki eliminacyjne:

W wadze muszej Jasiński—Lendzin;
w koguciej Sobkowiak—Janowczyk;
w średniej Szułczyński—Ożarek;
w półciężkiej Karolak—Klimecki;
w ciężkiej Piłat—Leśniak.

Po zawodach kapitan związkowy PZB zorientuje się w zakwalifikowaniu bokserów do repreznetacji, a w dniu 1-szym listopada nastąpi oficjalne zestawienie drużyn naszych przeciwko Niemcom i Łotwie.

Zawodnicy warszawscy, przewidziani do powyższych reprezentacji skoszarowani będą od dnia 24 b. m. pod kierunkiem trenera Sztama. Druga część bokserów trenować będzie w Poznaniu pod kierunkiem p. Szydły.

Chmielewski zostaje w Ameryce

Zbyszko Cyganiewicz, któremu udało się załatwić formalności, aby Chmielewski mógł pozostać w Ameryce jeszcze parę miesięcy, czyni obecnie starania, aby bokser nasz wystąpił w zimie w Nowym Jorku w walce z poważnym przeciwnikiem.

W Portlandzie na mecz Chmielewski—Jack Dempsey przybyło 13 tysięcy widzów, znacznie powyżej wszelkich oczekiwań.

Cyganiewicz oświadczył, że Chmielewski rwie się do trudniejszych walk. Sam Cyganiewicz, który ostatnie miesiące spędził z Chmielewskim nad Atlantykiem, trenując przez cały czas, zapowiedział swój własny powrót na ring w najbliższym czasie.

Co się dzieje z Crammem?

Jak już donosiliśmy, najlepszy tenisista Niemiec von Cramm wypuszczony został z więzienia. Zwolnienie nastąpiło na 6 miesięcy przed wyznaczonym terminem kary, dzięki „doskonałemu zachowaniu Cramma".

Francuski dziennik „L'Auto" donosi piórem swego berlińskiego korespondenta, że sportowe osobistości Niemiec nie kryją swego zadowolenia z wypuszczenia na wolność von Cramma. Zdaniem sportowych kół niemieckich, już w roku przyszłym von Cramm reprezentować będzie Niemcy w walkach o puchar Davisa.

Zwycięstwo zapaśników amerykańskich nad Niemcami

W Monachium odbył się międzypaństwowy mecz zapaśniczy, w którym drużyna Niemiec, repreezntowana przez zespół bawarski, pokonana została przez zapaśników Stanów Zjednoczonych 3:4.

W przeddzień w Stuttgarcie reprezentacja Niemiec uległa Amerykanom 2:5.

Zaproszenia na igrzyska olimpijskie już rozesłane

HELSINKI. Fiński organizacyjny komitet igrzysk olimpijskich rozesłał w dniu 20 bm., oficjalne zaproszenia do udziału w igrzyskach.

Zaproszenia rozesłane zostały do komitetów olimpijskich 58 państw.

Ppor. Batog mistrzem armii w pięcioboju nowoczesnym

Zakończone zostały wczoraj w Warszawie zawody w pięcioboju nowoczesnym o mistrzostwo armii.

Wyniki ostatnich dwóch konkurencji notujemy:

Pływanie: 1) ppor. Batog, 2) ppor. Rzadkiewicz, 3) ppor. Skomroch, 4) kpt. Mielniczuk, 5) ppor. Dzianota, 6) kpt. Lisowski.

Bieg naprzełaj na 4 klm.: 1) ppor. Sokulski, 13:27 min., 2) ppor. Batog 14:11,8 min., 3) ppor. Wroniszewski, 4) ppor. Aleksiński, 5) ppor. Woronowicz, 6) ppor. Mańko.

W łącznej punktacji 5-ciu konkurencji tytuł mistrza armii polskiej zdobył ppor. Batog (WKS Śmigły Wilno) 16,5 pkt., 2) ppor. Kochański (Legia Warszawa) 44 pkt., 3) kpt. Mielniczuk (WKS Pińsk) 51 pkt., 4) ppor. Gawlik (WKS Stryj) 57 pkt. 5) ppor. Korzeń (Czarni Lwów) 60 pkt., 6) ppor. Burbo (WKS Grodno) 62 pkt., 7) ppor. **Kuleczka (WKS Toruń) 62 i pół pkt.,** 8) ppor. Czerniecki (W. K. S. Przemyśl) 63 pkt., **9) por. Aleksiński (WKS Inowrocław) 63 i pół pkt.,** 10) ppor. Rzadkiewicz (WKS Włodzimierz) 64 i pół pkt.

Zmiany w reprezentacji Norwegii

W ogłoszonym przez nas składzie reprezentacji norweskiej na niedzielny mecz z piłkarzami Polski zaszły trzy zmiany, a mianowicie:

Obrońca Johansen zastąpiony został przez młodszego Martinsena. Na środku ataku gra Martinsen I, a na lewem łączniku Nordahl.

Kierownikiem drużyny norweskiej będzie Halvorsen, obecnie kapitan związkowy, a dawniej reprezentacyjny środkowy pomocnik.

Piłkarska reprezentacja norweska rozegrała dotychczas 133 mecze międzypaństwowe, w których odniosła: 45 zwycięstw, 26 remisów, 62 porażki.

Z CAŁEGO ŚWIATA

NOWY JORK. Stany Zjednoczone zgłosiły już swój udział w narciarskich mistrzostwach F. I. S. w roku 1940.

Nowy Jork. Bokser angielski wagi ciężkiej, Tommy Farr, jeden z niewielu pięściarzy, którzy ulegli Joe Louisowi w 15 rundach tylko na punkty, został zdyskwalifikowany za niedotrzymanie kontraktu walki.

Jak wiadomo, w roku 1937 Tommy Farr walczyć miał ze Schmellingiem, zgodnie z decyzją brytyjskiej komisji bokserskiej. Zobowiązania tego Farr nie dopełnił i wskutek tego został zdyskwalifikowany przez władze angielskie.

Nie wiadomo, czy bokserskie władze Stanów Zjednoczonych dyskwalifikację powyższą podzielą.

LIPSK. W Lipsku odbył się bieg maratoński w konkurencji ogólno-niemieckiej. Zwyciężył berlińczyk Puch w czasie 2:48:48,6 godz.

RZYM. Wkrótce rozpoczęta zostanie budowa wielkiego pałacu sportowego w Rzymie. Otwarcie tej wielkiej budowli nastąpić ma 1942 roku.

Pałac sportowy wyposarzony będzie w następujące urządzenia sportowe: tor kolarski, żużlowa bieżnia lekkoatletyczna, place do koszykówki, arena bokserska i dwa korty tenisowe.

Życiorysy kandydatów na posłów z Pomorza

Okręg nr. 101 — Toruń

Listę kandydatów okręgu toruńskiego otwiera p. Kazimierz Tomaszewski, adwokat z Torunia. Życiorys p. mec. Tomaszewskiego zamieścimy w numerze następnym.

P. Władysław Klimek z Pływaczewa w pow. wąbrzeskim z zawodu jest rolnikiem na 50 ha i gospodarzy na swej ojcowiźnie.



Klimek Władysław, Pływaczewo

Urodził się 24 sierpnia 1899 r. w Pływaczewie i po ukończeniu tamże szkoły powszechnej uczęszczał do szkoły rolniczej w Malborku. Powołany do niemieckiej służby wojskowej w r. 1917 dostaje się w rok później do niewoli angielskiej, gdzie prowadzi agitację wśród jeńców Polaków za wstąpieniem do polskiej armii we Francji. Po powrocie do kraju obejmuje gospodarstwo w Pływaczewie.

P. Klimek jest wójtem gminy w Kowalewie, radnym powiatu wąbrzeskiego, prezesem ochotniczej straży pożarnej w Pływaczewie, wiceprezesem OZN obwodu wąbrzeskiego, prezesem Zw. Plantatorów Tytoniu i członkiem zarządu powiat. Tow. Rolniczego Pomorskiego, którego przez szereg lat był prezesem. W r. 1935 kandydował na posła.

P. Tadeusz Jabłoński, prezes okręgowy Zjednoczenia Kolejowców Polskich w Toruniu, urodził się 28 lipca 1884 r. w Krzyża-



Tadeusz Jabłoński.

nowie pod Kutnem, skąd w 6-tym roku życia został przez władze rosyjskie wydalony do Torunia wraz z rodzicami, obywatelami pruskimi, rodem z pow. wrzesińskiego (Poznańskie). Po ukończeniu szkoły powszechnej w Gniewkowie w pow. inowrocławskim został ceramikiem i pracował w tym zawodzie w cegielniach Grudziądza, Działdowa, Margrabowa i Brodnicy. Pracuje w Sokole, T. C. L., towarzystwach śpiewaczych, a w r. 1907 przystępuje do tworzącego się ruchu zawodowego. Po powrocie z wojny, którą spędził w szeregach armii niemieckiej na froncie, wstępuje w Brodnicy do polskiej straży obywatelskiej. W dn. 1 kwietnia 1920 r. obejmuje stanowisko kandydata na asystenta w P. K. P. i jako pracownik kolejowy pracuje w Grudziądzu, Toruniu, Gdańsku, a obecnie pełni od 12 lat obowiązki prezesa okręgowego Z. K. P. udzielając się wielu innym stowarzyszeniom społecznym.

P. Jan Kamiński, urodził się 19 listopada 1900 r. w Wolszycu w pow. siedleckim. Szkołę powszechną i średnią ukończył w Siedlcach. W roku 1920 wstąpił jako ochotnik do Wojska Polskiego i służył w 22-gim i 222-gim pułku piechoty. Brał udział w pierwszych walkach na Śląsku Cieszyńskim. W roku 1924 ukończył wyższy kurs nauczycielski w Warszawie. W lipcu 1926 r. osiedlił się w Przecznie jako dzierżawca majątku, gdzie dotychczas pozostaje. Jest członkiem zarządu rady gromadzkiej, w Przecznie, członkiem zarządu rady gminnej w Łubiance, członkiem sejmiku powiatowego i sejmiku wojewódzkiego w Toruniu, nadto bierze czynny udział w życiu Pom. Tow. Rolniczego.

P. Melchior Wincenty Ryczakowicz, ur. dn. 20 stycznia 1903 r. w Radoszkach, pod Brodnicą, uczęszczał do Seminarium Nauczycielskiego w Toruniu, które ukończył w r. 1922. Jako uczeń 4 kursu wstąpił podczas inwazji bolszewickiej jako ochotnik do wojska polskiego. Nauczycielem był kolejno w Pokrzywdowie i Kruszewach pow. brodnickiego. W 1926 r. zdał egzamin kwalifikacyjny. W r. 1928 ukończył Państw. Inst. Pedag. Specj. w Warszawie. Od 1. IX. 1928 r. był nauczycielem szkoły specj. w Grudziądzu i przez pewien czas pełnił obowiązki kierownika tej szkoły. Dnia 1 grudnia ub. r. przeniesiony został na stanowisko nauczyciela do publiczn. szkoły specjalnej w Toruniu. W roku bieżącym został odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi za pracę społeczną.

Okręg nr. 100 — Bydgoszcz

P. Stanisław Cylkowski urodził się dnia 9 listopada 1892 r. w Lubawie na Pomorzu, jako syn kupca Stanisława i Leokadii Cylkowskich. Po ukończeniu szkół poświęcił się zawodowi kupieckiemu. Praktykę odbył w Poznaniu, Berlinie i Tarnopolu. W czasie wojny światowej walczył na froncie francuskim, rosyjskim i rumuńskim. Był również uczestnikiem Powstania Wielkopolskiego oraz później kierownikiem Intendentury D. O. K. w Poznaniu. Po wojnie bolszewickiej całkowicie poświęca się zawodowi kupieckiemu. W roku 1926 wykupuje większą część akcyj spółki akcyjnej „Hadroga", a w r. 1933 przejmuje je na wyłączną własność i dotychczas samodzielnie prowadzi. Od kilku lat jest prezesem Towarzystwa Kupców w Bydgoszczy, wiceprezesem Towarzystw Kupieckich na Pomorzu oraz członkiem różnych organizacyj społecznych.

Za pracę społeczną został w bieżącym roku odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

P. rtm. Jerzy Dzwonkowski urodził się w Warszawie 22 listopada 1893 r. Gimnazjum ukończył w Warszawie, a studia odbył w Liége w Belgii w czasie od 1912—1914 r. w École Arts et des Manufactures. Z wybuchem wojny światowej wstępuje jako ochotnik do armii belgijskiej a w r. 1915 dostaje się do niewoli niemieckiej. W 1918 r. wstępuje jako ochotnik do Wojska Polskiego i bierze czynny udział w Powstaniu Wielkopolskim. W r. 1919 zostaje mianowany podporucznikiem z przydziałem do 1 pułku ułanów wielkopolskich, kończy szkołę oficerską jazdy w Grudziądzu a w 1923 r. przechodzi w stopniu porucznika do rezerwy. W r. 1928 zostaje mianowany rotmistrzem rezerwy i osiedla się jako dzierżawca majątku w Karnówku w pow. wyrzyskim.

Społecznie pracuje jako członek różnych komisyj powiatowych, Sejmiku Powiatowego, Poznańskiego Sejmiku Wojewódzkiego oraz jako prezes powiat. W. T. K. R., prezes Banku Ludowego w Nakle, członek Rady Nadzorczej Cukrowni w Nakle, członek Powiatowego Urzędu Rozjemczego i radca Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy.

Odznaczony jest Krzyżem Virtuti Militari V klasy, 4-krotnie Krzyżem Walecznych oraz srebrnym a potem złotym Krzyżem Zasługi.

P. Helena Stabrowska urodziła się 11 kwietnia 1901 r. w Środzie woj. poznańskiego, córka Telesfora Schmidta, budowniczego-architekta i rolnika.

W r. 1918 ukończyła Liceum im. Wegnera w Poznaniu oraz kurs pedagogiczny. W r. 1919 organizuje i prowadzi w Środzie kursy nauczania języka polskiego i bierze czynny udział w pracach Czerwonego Krzyża. W r. 1920 wychodzi zamąż za urzędnika kolejowego Kazimierza Stabrowskiego z Bydgoszczy. Od roku 1926—31 jest przewodniczącą Komitetu Niesienia Pomocy Wdowom i Sierotom po kolejarzach w Bydgoszczy, organizuje pierwsze wzorowe przedszkole dla dzieci kolejarzy, prowadzi żywą akcję kulturalno-oświatową; przez 5 lat jest skarbniczką Towarzystwa Pomocy Naukowej dla dziewcząt polskich i przewodniczącą Koła Pań Kolejowego Przysposobienia Wojskowego. Również pracuje intensywnie w organizacjach katolickich, gdzie wygłasza różne referaty.

Od r. 1932 jest przewodniczącą Koła Polskiego Białego Krzyża w Bydgoszczy i rozszerza działalność tego Koła na powiaty: bydgoski, wyrzyski, szubiński i chodzieski. Za prace w tej organizacji zostaje odznaczona przez zarząd główny P. B. K. w Warszawie najwyższym odznaczeniem t. j. członkostwem honorowym P. B. K. W marcu 1935 r. za pracę społeczną otrzymuje srebrny Krzyż Zasługi, a w r. 1937 r. zostaje po raz drugi odznaczona srebrnym Krzyżem Zasługi. W uznaniu za pracę dla wojska otrzymuje odznaki pułkowe, a m. in.: Pułku Dzieci Bydgoskich, Pułku Murowanego, oraz Pułku Ułanów. Obecnie jest przewodniczącą Polskiego Białego Krzyża, przewodniczącą Komitetu Rodzicielskiego przy gimnazjum żeńskim w Bydgoszczy i członkinią prezydium OZN i pow. Rady Okręgowej OZN w Toruniu.

P. inż Włodzimierz Dziekoński, zam. w Warszawie, urodził się 21 września 1886 r. w Stryju w Małopolsce. Szkołę powszechną i gimnazjum kończył w Stanisławowie, a dyplom inżyniera otrzymał na politechnice we Lwowie. Pracę zawodową rozpoczął w dyrekcji kolejowej w Stanisławowie, następnie pracował w Klagenfurt w b. Austrii i znów w Stanisławowie, a od r. 1933 jako naczelnik służby drogowej w dyrekcji w Poznaniu. Podczas pobytu w Stanisławowie był członkiem Rady miejskiej, ławnikiem miejskim, prezesem Klubu radnych miejskich, prezesem Rady Nadzorczej K. K. O. m. Stanisławowa, członkiem Rady Nadzorczej, Banku Ziemi Stanisławowskiej, prezesem zarządu Spółdzielni Pracowników Kolejowych, prezesem zarządu okręgowego K. P. W., przewodniczącym Związku Polskich Inżynierów Kolejowych, członkiem Sejmiku Powiatowego oraz czynnym członkiem szeregu stowarzyszeń i komitetów. W r. 1935 zostaje wybrany prezesem zarządu głównego Zjednoczenia Kolejowców Polskich.

W uznaniu zasług na polu pracy społecznej zostaje odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotym Krzyżem LOPP, Złotą Odznaką KPW oraz Medalem Niepodległości i Komandorią Bułgarskiego Orderu za zasługi obywatelskie.

Ponadto kandydują pp. rtm. **Juliusz Dudziński** z Gościeradza i **Piotr Godek** mistrz rzeźnicki z Bydgoszczy.

Społem do wyborów

Obwód OZN. w Chełmnie zwołał zebranie przedwyborcze w Klamrach. Udział w zebraniu wzięło około 100 rolników. Zebranie zagaił przedstawiciel „Gazety Pomorskiej" p. Józef Drążkowski, który następnie oddał głos prelegentowi p. Tadeuszowi Odrowskiemu. Mówca wyjaśnił szczegółowo różne zagadnienia kraju, wskazując na zgubne skutki rozdrobnienia się narodu na partie i partyjki oraz wezwał zebranych do zjednoczenia się w O. Z. N. Po ożywionej dyskusji nad referatem zebrani postanowili pójść do wyborów społem.

21 godzin programów Polsk. Radia dziennie

w nowym sezonie zimowym 1938—39

Dla orientacji radiosłuchaczy w nowym programie Polskiego Radia, który będzie obowiązywał w sezonie zimowym 1938/39 podajemy czas pracy programowej wszystkich rozgłośni Polskiego Radia w dni powszednie:

5.30 — Katowice i Łódź (do 8. 10).
6.30 — Warszawa I (do 8. 10).
7.00 —wszystkie stacje (do 8. 10).
8.10 — Baranowicze, Kraków, Lwów, Poznań, Wilno, (do 9.00).
9.00 — przerwa do 10.00.
10.00 — Toruń (do 14.00).
11.00 — Warszawa I, Baranowicze, Katowice, Kraków, Lwów, Poznań, Toruń, Wilno (do 13.00).
13.00 — Toruń, Wilno (do 14.00).
14.00 — Warszawa II (do 19.00); Katowice, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań (do 23.00).
15.00 — Warszawa I, Baranowicze, Toruń, Wilno (do 23.15).
21.00 — SP 48, SP 31 (do 23.30); Warszawa II (do 24.00).
3.00 — przerwa (do 5.30).

Poza tym **w niedziele i święta** wszystkie rozgłośnie z wyjątkiem krótkofalówek, Warszawa II i Katowice rozpoczynają program o godz. 7.00 i pracują bez przerwy do godz. 23.15. Krótkofalówki pracują tak jak w dni powszednie. Warszawa II: 14.30 — 17.30; 2100 — 24.00. Katowice rozpoczynają świąteczny program o godz. 6.15.

W poniedziałek program południowy Warszawa I trwa do godz. 14, a więc i rozgłośnie regionalne: Baranowicze, Katowice, Kraków, Lwów, Łódź, i Poznań pracują dodatkowo od 13.00 do 14.00.

We czwartek Warszawa I przedłuża program do 23.55.

W piątek Warszawa II rozpoczyna program wieczorny od godz. 20.00.

W soboty Warszawa I przedłuża program do godz. 23.55.

W ten sposób słuchacze mogą w ciągu prawie całej doby odbierać programy Polskiego Radia.

Możliwości pokrycia strat w tranzycie czechosłowackim

Utrata wielkiej części tranzytu czechosłowackiego, który dla naszych portów i kolei osiągnął w r. ubiegłym rekordową cyfrę 800.000 ton importu, a 400.000 ton eksportu czechosłowackiego, zmusza nas do wypełnienia wynikłego zmniejszenia się tranzytu innymi zabiegami transportowymi.

Sposobność po temu nadarza przyłączony do Polski Śląsk Zaolzański, zajmujący kluczową pozycję w komunikacji i transportach międzynarodowych, dzięki leżącemu na jego obszarze Boguminowi, jako jednej z najważniejszych stacyj węzłowych w Europie środkowej. Przebiegające przez Bogumin liczne międzynarodowe linie kolejowe i nasza magistrala węglowa, łącząca Gdynię z Zagłębiem, uczyniły z tej stacji **niejako bramę wypadową dla tranzytu w obu kierunkach północno-południowym i wschodnio-zachodnim.** Dla tranzytu i tak samo dla naszego handlu zagranicznego.

System odpowiednich taryf międzynarodowych, na który będziemy mieli decydujący wpływ przy ich budowie, ze względu na posiadanie właśnie węzła bogumińskiego, może nam wiele z utraconych ton tranzytu czechosłowackiego uratować w innych relacjach.

Narazie nasze porty i koleje, a zatem także spedycja i maklerstwo muszą pokryć stratę, poniesioną na tranzycie czechosłowackim, strukturą gospodarczą przyłączonego Śląska Zaolzańskiego, chłonną na dowozy analogiczne do czechosłowackich dowozów, jak ruda, złom oraz dysponującą wywozem wielkich ilości węgla i koksu i bogatej produkcji hutniczo-metalurgicznej. Niektóre firmy zrobiły w tym już dobry początek, kierując transporty z przeznaczeniem do Czechosłowacji do centrów przemysłowych Zaolzia.

W tym celu podajemy naszym czytelnikom dla orientacji i odpowiedniego wykorzystania stan tymczasowego uregulowania taryf kolejowych na Śląsku Zaolzańskim.

Obecnie **w komunikacji osobowej** pomiędzy Śląskiem Zaolzańskim i resztą Polski ma zastosowanie dawna taryfa związkowa polsko-czechosłowacka. Ponieważ taryfa ta obejmuje tylko ważniejsze stacje, przeto w relacjach przewozowych, nieobjętych tą taryfą, należy wykupować bilety i nadawać bagaż tylko do dawnych stacyj granicznych w Cieszynie i Zebrzydowicach a tam zaopatrywać się w nowe bilety do ostatecznej stacji przeznaczenia.

W komunikacji towarowej pomiędzy Śląskiem Zaolzańskim i resztą Polski również utrzymano dawną taryfę związkową polsko-czechosłowacką dla relacji przewozowych objętych tą taryfą. Poza tym obowiązują t. zw. łamane obliczenia przewoźnego t. zn. za teren zaolzański — taryfa czechosłowacka, a od, względnie do, dawnych punktów granicznych w Cieszynie i Zebrzydowicach — taryfa polska. Pragnąc jednak odrazu uprzystępnić odzyskanej prowincji korzyści polskiego systemu taryfowego **rozszerzono wszystkie taryfy ulgowe o ograniczonym obszarze ważności na dawne stacje graniczne Cieszyn i Zebrzydowice.**

Dzięki temu huty zaolzańskie będą mogły nadal sprowadzać rudę żelazną przez porty polskiego obszaru celnego po cenach bardzo niskich.

W komunikacji z zagranicą udostępniono również Śląskowi Zaolzańskiemu nasze taryfy eksportowe i importowe w zastosowaniu do dawnych punktów granicznych w Cieszynie i Zebrzydowicach, a ponadto taryfy związkowe. **Pomiędzy Śląskiem Zaolzańskim i Czechosłowacją przewozy mogą odbywać się na podstawie taryfy czechosłowackiej, jednak z t. zw. łamaniem przewoźnego w punktach granicznych.**

Opłaty przewozowe na terenie Śląska Zaolzańskiego mogą być regulowane zarówno w złotych jak i w koronach, z tym, że obowiązuje ogłaszany przez kolej urzędowy kurs przerachowania.

Wobec wspomnianych udogodnień taryfowych ze strony naszych władz centralnych, byłaby bardzo pożądana skoordynowana współpraca naszej spedycji i maklerstwa portowego, któraby się odbywała pod pryzmatem etyki obywatelskiej a nawet pod hasłem sentymentu wobec nowo odzyskanej prowincji, eliminując wszelki zarzut wyzyskiwania koniuktury i traktowania przewozów zaolzańskich gorzej od tranzytu.

Juliusz Cezar jest głodny...

Przechodnie na jednym z ożywionych bulwarów Paryża byli świadkami takiej sceny. Pewien śpiewak uliczny, którego zdarty, skrzypiący głos nie nastrajał przechodniów życzliwie, co odbijało się na ich ofiarności — doprowadzony do rozpaczy, cisnął swą gitarę o ziemię z krzykiem: „Niewdzięcznicy, pozwalacie z głodu umierać Juliuszowi Cezarowi“... Ktoś z obecnych odparował dowcipnie, że to nie Juliusz Cezar, a Nero lubił się popisywać publicznie śpiewem. Uwaga ta rozłościła „śpiewaka“, że rzucił się z nożem na przechodnia. Dopiero policja musiała obezwładnić awanturnika.

Kursy antenowe Rozgłośni Pomorskiej

W Gdyni zakończony został ostatnio kurs budowy anten, zorganizowany przez Rozgłośnię Pomorską. W kursie tym brało udział 72 uczestników, przy czym do egzaminu zgłosiło się 50, egzamin zdało — 29 uczestników.

W okresie organizowania jest obecnie kurs budowy anten w Toruniu. Jest to zupełnie zrozumiałe, że Rozgłośnia Pomorska organizuje w większych ośrodkach tego rodzaju kursy. Mają one przecież duże znaczenie z uwagi na wydane swego czasu rozporządzenie o prawidłowej i estetycznej budowie anten zbiorowych.



Uczestnicy kursu budowy anten w Gdyni, zorganizowanego przez Rozgłośnię Pomorską Polskiego Radia

Wprawdzie początkowo rozporządzenie to wniosło duże zamieszanie. Dość częste były wypadki, gdy odpowiednie władze wykonawcze w gorliwości realizowania tego rozporządzenia posuwały się aż do burzenia anten. Przesunięcie terminu uporządkowania anten zbiorowych wpłynęło na uspokojenie tej gorączkowej realizacji rozporządzenia.

Ale przesunięcie terminu nie zwalnia od zainteresowania się sprawą budowy anten zbiorowych.

Rozgłośnia Pomorska organizując w poszczególnych miastach kursy budowy anten — pragnie w ten sposób ułatwić sprawę wszystkim zainteresowanym przez teoretyczne przygotowywanie odpowiednich zespołów.

Z ciekawych wydawnictw

Emil Piotr Ehrlich: Jak sprzedawać. Z cyklu „Ludzie i Praca“. T. III. Lwów. 1938. Str. 71 5 nlb., 150 ilustracyj. Cena zł 3,60.

W 13 rozdziałach w sposób żywy i zajmujący uczy autor trudnej sztuki sprzedawania. W zakończeniu podnosi autor znaczenie szybkiego obrotu w handlu oraz podaje przykłady dobrej i złej rozmowy sprzedawcy z klientem.

Oprócz tekstu zawiera książka 150 doskonale wykonanych zdjęć oraz 10 dowcipnych wierszowanych przykazań dobrego sprzedawcy.

Tabela loterii

NIEURZĘDOWA **z dnia 21 października**

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 5.000 padła na nr. 19421

Zł. 25.000 na nr. 9583
Zł. 10.000 na nr. 124090
Zł. 5.000 na nr. 78733
Zł. 2.000 na n-ry: 19949 32427 84879 110874
Zł. 1.000 na n-ry: 19308 35909 60742 105587 152303
Zł. 500 na n-ry: 2442 56602 68014 85620 87014 101123 111348 143163 150842
Zł. 250 na n-ry: 13205 19157 40314 41767 45885 56867 57585 62537 63886 67298 69341 79101 83267 84331 92244 100822 106784 112451 123492 132237 133708 146986 149048 155722

Wygrane po 125

827 1001 646 2485 3020 82 639 5207 31 895 6197 538 7151 87 528 8038 343 584 652 783 9433 824

10711 12266 13101 408 25 757 72 14047 459 629 15325 715 848 929 16134 442 899 17751 18347 411 34 19089 463

20733 21412 998 22478 23147 362 868 922 91 24067 846 25489 543 614 26194 770 964 27006 468 28241 29474

30058 185 31377 675 32670 756 33202 325 61 435 35061 148 997 36287 37223 458 885 38010 222 79 334 39019 446

40238 53 485 692 780 41090 179 67 767 42096 122 43546 86 797 918 74 44027 135 924 45065 105 46677 47730 48020 484

50051 159 296 343 598 759 51005 9 76 368 537 973 52093 308 53631 43 54003 19 202 12 325 66 643 946 55246 545 56797 57693 58053 151 376 799 807 59289 418

60131 503 61639 820 62021 954 63343 520 41 68 64390 428 98 669 65857 66662 718 865 67244 312 60 68318 541 719 69122 805 24

70022 71309 605 18 72818 74282 504 76717 77504 78353 910 79349 879 986

80128 339 81079 328 990 82892 83707 84372 85095 86147 703 821 88608 889 89172 898

90469 847 91525 749 818 42 93592 644 709 94 604 902 96409 539 97214 56 672 98111 581 865 99113 724 77

100132 228 101161 236 102212 411 677 105009 409 64 749 106476 510 615 776 107420 108539 651 701 109001 314 521

110223 111844 113545 114725 115410 697 116608 9 95 117181 95 118017 702

120473 121096 405 67 732 906 122275 375 409 86 123024 760 74 124613 948 125075 927 81 126041 219 612 128324 749 129168 287 393 461

130146 516 36 54 132511 133920 134056 379 877 906 28 135511 34 136498 637 137212 334 138987 139363 712 81

141558 749 897 916 142175 648 55 934 143128 384 885 940 144034 301 448 600 823 146576 148822 149288 328

850 151621

152006 17 153458 614 728 970 154138 68 819 155090 156646 878 157289 457 158414 20 641 159017 416 792 802 925

Wygrane po 62.50

19 115 27 93 96 458 96 97 688 783 1247 332 601 36 39 719 873 82 921 2173 224 562 787 3107 295 481 98 4048 176 503 6150 399 696 864 960 6026 42 171 272 754 7134 316 443 760 860 947 8209 330 66 491 508 792 897 986 9306 782 933

10355 510 11184 254 362 633 889 12037 140 88 422 50 88 13004 144 67 366 70 74 548 14030 454 87 811 948 15330 427 36 597 614 60 16052 198 590 742 27086 87 478 514 18003 125 299 315 95 498 897 19018 28 70 93 220 82 85 352 498 607 99 701

20428 63 74 618 20 914 90 21121 83 426 557 934 51 64 22113 314 53 486 503 687 803 23214 321 720 24263 3333 404 552 608 25079 148 518 26115 230 335 505 710 21 82 27047 28085 183 231 366 475 764 29056 71 263 402 754 72

30033 122 68 233 54 361 68 88 709 99 820 31158 88 263 461 99 631 62 85 725 32406 550 54 633 710 33095 235 63 479 623 99 717 21 833 59 34093 155 66 667 821 35434 518 90 36030 87 124 74 586 92 819 97 37091 167 472 515 696

38026 56 109 230 729 54 953 54 39313 74 84 649 752

40018 481 562 882 954 41047 101 30 216 415 782 927 42015 50 893 988 43125 77 332 502 739 984 44083 601 706 24 45016 108 33 382 93 96 548 77 653 858 46113 246 358 415 51 526 639 47067 131 644 54 63 79 920 87 48004 272 413 543 854 95 49067 83 281 839 40 95

50133 334 39 63 414 537 616 999 51215 325 515 650 742 52337 474 82 83 545 603 66 918 53283 307 404 64 840 94 54020 90 253 536 727 886 55125 284 96 393 442 516 91 682 766 838 56074 138 300 88 524 53 642 899 57077 186 234 615 828 906 53 58060 109 52 257 396 502 47 640 88 59036 403 677 720 51 6

60300 441 56 81 99 571 785 864 61043 285 300 12 510 83 937 62018 530 72 826 63154 510 869 17 924 64038 272 463 862 943 85 65037 474 656 66 73 722 35 66186 943 67046 505 733 76 68148 55 317 97 667 81 69107 55 489 563 674 780 972

70240 559 877 71041 59 128 466 529 755 89 865 900 72002 67 248 67 88 423 98 547 679 879 73171 266 666 850 965 74005 26 55 78 935 75235 371 564 703 81 76134 778 77 114 70 98 471 643 796 78210 344 401 614 72 723 79224 409 92 772

80049 74 126 442 4 98 552 744 834 969 98 81057 76 517 614 712 809 37 82050 500 634 72 83181 241 70 334 803 4 84375 956 69 85111 513 926 86 133 53 317 69 687 87117 218 66 76 366 479 909 99 88052 305 634 934 89203 369 657 817

90075 405 699 91017 101 31 324 52 422 683 969 92048 425 42 599 93165 455 685 809 36 95770 827 96124 343 435 619 879 97454 98421 504 814 99224 58 399 404 544 644 782

100055 122 464 573 602 807 101118 438 52 72 548 57 93 647 63 775 102049 218 498 807 103179 259 104066 220 830 105145 290 775 802 991 106092 281 470 550 672 711 107500 772 873 108253 96 518 68 109049 209 27 425

110047 284 551 604 63 789 111376 700 24 112613 710 26 46 113197 308 461 629 950

114053 115819 52 116007 148 254 871 978 117075 154 55 238 474 753 910 56 118002 157 401 14 16 626 770 991 119025 60 154 590 874 88 89 998

120095 250 642 121100 74 92 374 555 625 836 59 92 122009 14 51 468 576 611 777 845 975 123044 288 420 633 91 728 124191 297 326 795 125013 60 142 97 448 55 773 126252 459 127211 426 128264 330 59 423 515 23 903 129299 320 53

130330 509 16 651 747 56 945 131142 418 524 684 713 98 132028 311 575 673 766 908 89 133147 409 606 785 927 134041 363 544 645 812 135476 593 964 136085 328 565 610 82 783 852 929 137207 15 888 90 922 138109 81 554 762 806 93 951 139112 214 60 402 573 934 90

140156 270 473 544 759 838 141208 142302 560 143011 287 417 611 95 144023 199 382 503 39 647 145237 337 404 63 675 868 81 146268 614 755 78 147045 50 172 247 846 148607 64 707 149234 491 584 607 870 91 28

150018 77 114 271 594 739 804 15 52 912 64 151044 66 159 201 387 748 94 152002 183 468 618 740 857 153284 535 44 79 656 770 154278 329 651 155219 421 587 654 156098 478 84 551 627 157119 85 405 611 724 981 158008 255 64 76 389 433 34 784 882 159070 360 518 625 724 990

III ciągnienie

Wygrane po zł 125

1391 835 3566 5117 7149 8997 9655 715

10352 11330 47 760 12585 14423 858 16173 620 7796 9795

20454 22825 993 23745 24617 25175 260069 307 825 28968

30297 31506 963 34071 35571 37443 560 49004 206 17 637

50168 884 51032 512 52199 53118 54269 438 55064 56805 57024 58176

62050 118 64621 65123 66438

70254 71050 768 73606 75979 76561 872 77093 650 753

81200 82459 83313 84408 924 85783 86631 88612 89420

90336 694 91431 94558 95844 947 96267 612 99149 313

101230 68 102877 106813 79 109336

113476 117232 119481 955

120432 121271 123023 124286 946 128686 129950

130715 131863 132197 133556 601 56 134260 419 35 687 765 136579 138238 139227

140851 141342 142707 143491 144247 543 147541 148417 990 149025

151509 902 151047 486 914 156603 754 888 157995 158556 987

Wygrane po zł 62.50

205 22 53 603 38 2482 711 3031 223 314 419 86 4244 576 665 5053 691 6740 886 7347 8146 72 949

10489 906 11130 517 687 12013 563 65 84 624 13680 717 15377 652 821 16342 17122 93 405 568 658 18232 732 893

20166 335 593 769 21271 370 573 732 82 22514 614 23368 24083 195 344 851 943 25195 552 842 95 27370 444 646 28595 29187 345 93 444

30261 717 31254 606 71 738 904 32268 90 337 420 518 798 33380 627 700 34063 238 771 35342 74 702 36574 37192 38044 370 766 879 39220 739

40192 292 563 70 958 41042 104 82 488 42183 240 357 43239 771 72 44063 90 501 696 45168 92 247 549 90 46257 589 633 715 47020 48435 625 67 88 757 907 49361 986

50146 211 51045 313 982 52038 230 335 442 893 53223 480 885 941 54125 290 597 677 753 87 55038 57387 444 58206 633 934 59033 233 427 501 761 893

60467 511 61179 272 987 62307 579 749 63982 64006 439 66158 424 636 67429

70588 71406 73418 63 74333 723 908 75105 205 96 678 832 45 76432 77104 29 77 220 97 78155 61 789 952 92

80320 655 81103 21 229 397 670 82844 83126 778 85000 109 42 384 436 839 86469 636 87054 557 796 819 89395 569 719

90461 531 787 91 998 91423 27 960 92025 296 807 967 93057 74 94 97 312 487 94158 96261 911 97006 187 481 880 98174 228 414 882 99171 670 954

100216 667 101223 691 999 102118 347 69 638 741 103502 34 609 900 104278 562 609 879 105125 272 106106 932 107076 80 368 108409 603

110505 111669 727 51 957 113371 448 114714 76 939 115114 619 42 968 116657 918 117132 470 756 895 906 18046 297 966

120072 766 121392 682 945 86 122395 123135 48 677 904 124522 839 126000 367 798 941 127365 424 827 43 128383 476 799 129007 367 722 65 855

130376 558 131678 132687 133080 975 134804 995 135170 451 938 136446 137192 460 515 676 886 963 138065 76 663 843

140224 344 141511 649 87 142481 143479 144134 486 637 986 145068 860 146006 281 504 847 67 147221 398 713 86 149024

150046 222 455 56 151498 916 152051 702 58 153171 237 42 885 154677 155728 915 156078 157117 158167 332 738 47 829 159111 41 403 753

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 padła na nr. 46629

Zł. 10.000 na n-ry: 7568 19235 124826
Zł. 5.000 na n-ry: 9590 155111
Zł. 2.000 na nr. 129308
Zł. 1.000 na n-ry: 37116 93507 103745
Zł. 500 na n-ry: 15308 16220 33281 40903 68888 73115 73640 83859 122182
Zł. 250 na n-ry: 5607 5965 10407 21112 24640 26907 30265 33219 37340 40675 43499 69503 70039 71389 86478 90429 98099 98239 100350 114995 119198 123600 127505 128017 128443 135188 135533 138443 152443

Wygrane po zł 125

4346 599 658 5853 8220 427 9414 65 716

12058 15045 513 16118 673 18771 19034 578

21073 22260 75 570 23678 775 96 259 26060 267 27837

31827 956 33739 98 34685 35009 36107 37462 38894 39405

40898 41721 62 42430 43548 818 44958 45106 436 46316 796 47626 48470 866 84

50090 998 51138 52411 548 912 53212 66 602 54667 748 55381 56190 57977 58208 348 59537

61778 62604 63960 64652 988 68164 69458 942 99

70483 71001 340 764 74198 76567 77161

80490 81070 708 82552 666 83692 84268 86306 88177 674 89012 68 316 516

90730 91973 93372 96875

101142 891 102383 107189 109886

110888 111661 12085 242 516 113047 90 279 114696 115548 116002 412 75 651 973 119936

121381 761 887 122537 812 925 123581 124299 749 127599 687 128142

131470 132091 133118 134381 135497 619 137249 138244 727 139169

140303 8 869 141387 866 142153 54 221 143360 144608 146883 147512

150392 470 881 83 987 151013 152172 535 685 153405 155990 156768

Wygrane po zł 62.50

660 876 981 1624 30 2930 3457 525 838 921 5313 6112 88 368 510 831 7273 84 551 690 836 64 8001 5 162 478 9973

10184 357 439 542 47 831 11026 158 473 750 918 12150 440 807 89 13092 240 842 14182 202 551 740 76 861 15309 414 75 636 954 16958 17605 847 18171 19584 691 840

20591 666 880 973 21378 621 728 29 903 51 82 22134 623 82 785 23143 589 92 814 24568 712 25697 726 26073 482 544 760 809 73 27051 595 819 33 59 69 28227 30 782 29231 43 883 978

30471 871 31216 307 619 77 801 32072 33597 812 980 34034 284 397 620 743 35278 39296 358 540 600 855 37587 38051 774 893

40104 826 41281 401 852 91 42037 419 981 43017 164 216 319 489 769 44326 592 608 804 910 45213 44 56 659 795 70 46846 47078 547 608 31 84 48170 215 417 509 22 617 767 49042 507 844

50386 573 51136 217 499 503 663 883 52104 84 253 392 543 53045 67 83 126 51 421 54156 227 79 573 639 728 809 74

55249 680 816 57022 270 443 58330 916 27 59393

60108 366 570 648 774 61252 478 683 700 62534 643 68 63010 165 260 585 727 38 820 64273 65043 118 494 623 792 66147 248 96 553 91 697 67049 885 987 68314 588 685 69381 626 853

70219 392 861 921 71554 682 979 62328 886 73200 31 901 83 74327 600 75726 881 972 76006 65 478 77372 443 903 78552 79069 368 513 648

80392 490 81074 395 721 82168 501 83834 963 84889 87016 776 88318 88912 21

90536 54 948 91375 413 513 690 92115 864 75 93035 93 341 50 94593 654 95349 563 96007 691 782 79654 98052 156 201 77 92 376 94 439 823 96376 536 861

100844 101631 808 102075 103212 963 104479 916 106342 107288 684 818 108004 726 820 950 109103

110717 111000 210 660 829 112093 397 421 552 741 851 113041 370 114544 697 895 115053 585 997 116118 529 69 117375 98 628 119047 455 721

120010 440 63 691 908 121012 518 785 971 122589 745 123043 134 511 745 124109 273 433 25224 323 609 41 126054 227 763 127115 128051 129392

130202 23 398 556 131008 143 72 495 905 132058 125 99 371 574 133539 134469 85 523 59 664 135159 233 432 75 715 921 136302 574 711 137169 138143 267 388 681 139150 215

140221 850 141069 581 143081 176 451 544 942 144078 391 744 828 905 146813 918 147125 47 988 148083 531 782 149003 337 425 87 515 858

150421 843 925 58 151112 420 908 152029 153104 262 344 618 822 154010 910 155058 360 777 896 942 156038 96 131 402 785 157259 70 797 869 953 158213 159260 311

38028 39566

40171 41813 42829 43770 939 44152 303 488 612 715 45005 47311 530 48508 644

Nasz dodatek niedzielny

W cztery oczy ze sztuką

X muza w mycce

Stanowczo za mało doceniamy znaczenie kulturalne filmu. Stanowczo za mało. A przecież od ekranu zaczyna się udział szerokich rzesz w przeżyciach kulturalnych. Co dzień przed kasami kin — ogonki publiczności.

Ceny nie niższe od teatralnych. A jednak robotnik i chłop — jeśli ma się gdzieś „wzruszać“ — to wybierze spektakl kinowy. Choć i książkę dostanie za złotówkę.

Ekran krzyczy t. zw. „kulturą“. Tu zaczyna się powierzchowny intelektualizm, tu z obrazów amerykańskich wieje naiwna filozofia życia o poczciwych milionerach i dziwnie wysubtelnionych tancerkach.

„Gwiazdy“ są popularniejsze od polityków. Amanci śnią się pensjonarkom, pensjonarki piszą sążniste listy do powłoczyście patrzących diw i gigolaków ekranu. Urok ruchomej fotografii, żywej na dwu półkulach, obiegającej Wschód i Zachód — działa cudownie.

Jeśli dla półinteligenta istnieją szczyty marzeń, to największym szczytem jest niewątpliwie Hollywood.

Wpływ ekranu na człowieka jest olbrzymi. Film działa szybko i powszechnie. W ciągu kilku tygodni ta sama treść powtarza się w wyobraźni dziesiątków tysięcy ludzi.

O, jakże to poważne — społecznie. Nie zdajemy sobie może sprawy, że „Frankenstein“ tkwi po dziś dzień silniej w mózgach ludzkich, niż najwspanialsze wydarzenie, roztrąbione przez prasę.

A tymczasem... Odwróćmy ten medal uroku, wspaniałości i cudowności. Spójrzmy na jego odwrotną stronę, zapamiętajmy podpisy pod kontraktami filmowymi, pomówmy o nazwiskach, figurujących wśród pięknych dźwięków przebojów na początku taśmy filmowej.

Krótko: X muza w muzyce! Wielki Żyd na wielkim ekranie. Naszymi wzruszeniami kieruje mentalność zdecydowana, niepokojąco jednolita. Semicka wyobraźnia, chorobliwy styl semickich wzruszeń, histeria semickiej pobudliwości.

Patrzcie, patrzcie — na ekrany! Może ujrzycie nareszcie — poza dźwiękami, poza urokiem przystojnych twarzy — profil garbaty, profil sępi. Żyd patrzy na świat przez obiektyw nieobiektywnego aparatu kinematograficznego — i fotografuje rzeczywistość wykalkulowaną, wykombinowaną, wyszachrowaną.

Nie ma w tych słowach przesady. Posłuchajcie niesamowitej opowieści.

Przed 20—30 laty przyjechali do Stanów Zjednoczonych Żydki z Małopolski, dawniej CK Galicji i litwaki Jesse, Lasky, Laemmle, Goldwyn, Blumenthal, Zukor — i zaczęli karierę. Urzędują teraz przedstawiciele ich wielkich koncernów w Warszawie pobratymcy wierni: Gojchrad, Czaban, Weinreb, Jankołowicz, Joffe, Jordan.

Pan Gojchrad, chałaciarz z Kowla, analfabeta, exhandlarz śledzi — trzęsie po Bermanie wielkim Metro-Goldwyn-Meyer. Dlaczego? Przecież nie geniusz. Tu chodzi o rzecz o wiele w nacji żydowskiej ważniejszą: O pokrewieństwo. Skoligacony z Bermanem miał otwartą drogę do kariery. Od lady sklepowej nie daleko do biurka olbrzymiego przedsiębiorstwa.

A pan dyrektor Warner-Bros, Jankołowicz. Któż to taki? Ni mniej ni więcej, tylko członek delegacji sowieckiej do rokowań z Polską w Rydze (1920 r.!) Pan Czaban z RKO — Radio zaczął od piosenek rewiowych do „Czarnego kota“ i „Sfinksa“. Teraz — herr Direktor!“

Przejrzyjmy listę Rady Naczelnej Przemysłu Filmowego w Polsce: Ordyński (Blumenfeld), ten co reprezentował Polskę na Biennale w Wenecji, dalej — Gleisner, Krawicz (Krawiec), Czaban, Grynbaum, Hochman, Koral, Hertz, Sophier. Handt, Silberllast-Niemirska, Weinreb itd. ponura lista żydowskich nazwisk.

A jak wyglądają firmy filmowe w Polsce? „Eksplofilm“ — Fiszman i Auerbach, „Feniks“ — Fenikstein. „Grenfilm“ — Grün i Moszek Wegwajzer, „Leo-Film“ — Hirszbein i Landau, „Libkow-Film“ — Libkow, „Postafilm“ — Josek Rosen. „Sfinks“ — Finkelstein, „Polonia-Film“ — Wolsian Drut, „Vox-Film“ — J. Czauski, „Gel-Film — Grünstein.

Kolosy zagraniczne reprezentują w Polsce: „Paramouth“ — Grynbaum i Lesl, „RKO Radio“ — Czaban, „National Film Corporation“ — Karol Ber, „Universal Pictures“ — Weinreb, „Warner Bros“ — Friedman i Wejseberg.

A teraz kto robi film w Polsce? Posłuchajmy tej listy:

Czauski, Liwszyc-Ford, Grodstein - Gordon, Leites, Łowicz, Machowic, Blumenfeld-Ordyński, Tom, Ligał, Szapiro-Szaro, Waszyński - Wachs — to reżyserzy.

Forberst. Joniłowicz, Steinwurzel, Sten, Wohl, Prokurot-Wywerka — to operatorzy.

Rosenbaum czyli Napoleon Sądek, Schlechter, Tom, Stern i Weinred, Nell — to autorzy straszliwych scenariuszy.

Dekorują: Rotmil, Norris, Weinreich. Wszystko Judea!

Muzykę „dorabiają“: Eiger, Wesby, Henoch-Wars, Petersburski i Grynberg-Górzyński.

Rodzi się jedno wielkie pytanie: gdzie tu Polacy? Gdzie choć 5 proc. Polaków! Prasa filmowa całkowicie w rękach żydowskich.

Ogarnia nas makabryczna febra. Wszystkie zeroekranowe kina w stolicy Polski (z wyjątkiem „Romy“) w rękach semitów! Na prowincji z wyjątkiem ziem zachodnich właścicielami kin są wyłącznie Żydzi.

Stoimy wobec **zorganizowanego** ghetta. Swój do swego...

A od nas idą pieniądze do kas kryminalistów (kilku właścicieli kin sosnowieckich ma za sobą ponure procesy o handel żywym towarem, sutenerstwo itd.) i wyzyskiwaczy. Komentarzy nie trzeba.

Zacytowaliśmy olbrzymią listę nazwisk. Czytajmy i zbrójmy się nie w refleksje, ale w zorganizowaną reakcję.

Tu trzeba natychmiastowej ingerencji czynników powołanych. Łazimy na pasku ghetta.

Piszemy ten artykuł, bo w Warszawie młodzież ogłosiła tydzień bojkotu kin żydowskich i wydała świetną propagandowo jednodniówkę **„W natarciu“**, z której te rewelacyjne dane czerpiemy.

Zdajemy sobie chyba doskonale sprawę jak nakreślona w tym artykule sytuacja jest groźna dla kultury polskiej. Szerokie rzesze karmi międzynarodowa i krajowa produkcja żydowska.

Bo o te uśmiechnięte lale - „gwiazdy“ nie chodzi. Chodzi o autorów, muzyków, producentów. Ci tworzą treść, treść swoją, nie naszą.

X muza w niewoli żydowskiej. Ekrany w myckach!

Jerzy Pietrkiewicz



Ostatnie uśmiechy jesieni.

Ile jest kin w Paryżu?

W ciągu ostatnich 10 lat liczba kino-teatrów paryskich podwoiła się prawie, z 174 podskoczyła bowiem do 320, a mianowicie: w roku 1928 było w Paryżu 174 kina, potem — 1929 (bez zmian), 1930 (186), 1931 (198), 1932 (195), 1933 (228), 1934 (249), 1935 (284), 1936 (296) i wreszcie w końcu ubiegłego roku — 320. W chwili obecnej szereg nowych kin jest jeszcze w budowie.

Z tygodnia na tydzień

Wojna pod gazem...

Stan polityczny, w jakim świat powojenny się znajduje, najtrafniej scharakteryzowali bolszewicy w swym słynnym sloganie z okresu pokoju brzeskiego: „Ni mir, ni wojna!“

Trzeba tym czerwonorusom przyznać, że w operowaniu propagandowymi hasłami są mistrze nad mistrzami. Choćby taka dewiza reżimu sowieckiego: „dołoj gramotnyje“ (Precz z inteligencją!) „Pod stienku!“

I przy tym cóż za zimna konsekwencja w realizowaniu tych haseł. Sami nie chcieli dać się wciągnąć do wojny, ale za to podbechtywali Czechosłowację. Hasło „dołoj gramotnyje“ zaczęli realizować, dobierając się do swych generałów i admirałów.

A „Pod stienku“ aplikują wszystkim swym obywatelom. Rosja dziś, to prawdziwa ściana... płaczu.

Na całym globie ani pokoju, ani wojny. Cóż za niezdecydowane czasy. Ni pies ni wydra, ni Kubek ni Kubkówna. Takie bezpłciowe czasy, choć nie można się uskarżać na ich monotonię.

Żyjemy między ustami pokoju, — jakby rzekła Magdalena Samozwaniec, a brzegiem pucharu wojny. Pokój mamy na ustach, wojnę w zanadrzu. Powiedziałbym po prostu, że to wojna na raty, a pokój bez utrzymania na dalszy termin. Zbrojna tymczasowizna.

Wojna... pod gazem!

Anglia się zbroi, Francja także, a kanclerz Hitler, choć nie lubi żydów, to za to lubi soboty.

Jego politykę nazwałbym polityką od szabasu do szabasu. Wszystkim już nie jest tajno, że co sobota, to jakieś nowe pociągnięcie Fuehrera na ringu polityki światowej ku utrapieniu wszystkich kartografów i nauczycieli geografii.

Dziś dziecko nie może pójść rano do szkoły, nie przeczytawszy porannych dzienników. A nuż kontury Europy wyglądają inaczej, aniżeli wczoraj?

Dyplomacja współczesna zmienia mapę europy częściej, niż nasza Akademia Umiejętności ortografię. (Psst... nie wywołuj wilka z lasu!)

Światem dziś rządzi gruba czwórka kosztem chudej Ligi Narodów. Ten dyplomatyczny kwartet jednakże nie jest ze sobą zgrany, w przeciwieństwie do Ligi Narodów, która zgrała się kompletnie.

W koncercie czwórki coś nie klapuje. Repertuar wciąż jednostajny, bo tylko same przygrywki wojenne. Marsze i marsze. No i manewry mężów stanu. Lot Chamberlaina był jednak najbardziej udałym lotem do stratosfery: koalicja straciła sferę wpływów w Europie, a Czechosłowacja ma same straty.

Ale nasz lot do stratosfery spalił na panewce. Lecz nie smućmy się, dał się nam za to puchar Gordon Bene...sza. Zdobyliśmy kordon Zaolzia i Gordon stratosfery. Trzy nagrody, w tym jedna pierwsza, to nie w balon... dmuchał.

Jednak nam zawsze mało. Jedno niepowodzenie przesłania nam tyle sukcesów.

Mimo, że „Gwiazda Polski“ się spaliła, to przecież na firmamencie kraju bardzo ślicznie układa się nasza konstelacja. Zadajmy sobie trudu i przeczytajmy mowę katowicką wicepremiera Kwiatkowskiego. To nie była mowa wyborcza, lecz... wyborowa, wyborna, wspaniała!

Polska zmężniała i patrzy nam na wielkie mocarstwo. Na przekór wszystkim defetystom, śledziennikom, alarmowiczom i strachajłom, głoszącym pokątnie, że „rozdziobią nas kruki i wrony“, jeśli nie będziemy uprawiali polityki lokajskiej wobec możnych protektorów. Polska co dnia krzepnie i jest samowystarczalna Sami sobie! Tylko stare polityczne pierniki przedwojenne nie dostrzegają, jak Polska idzie siedmiomilowymi kilometrami naprzód wciąż przed siebie!

Kto miał szczęście być obecnym na promowaniu podchorążych w naszych szkołach wojskowych, ten niechybnie mógł z wielką uciechą stwierdzić, jak to nam wschodzi nowa Polska, jak to dojrzewa

(Ciąg dalszy na stronie 8-ej)

ALINA CHYCZEWSKA

Matejko powraca

W stulecie urodzin wielkiego artysty i gorącego patrioty

Inauguracyjne zebranie „Konfraterni Artystów" w ubiegły czwartek poświęcone było Matejce. Wygłoszono interesujące odczyty, dyskutowano. Jednocześnie odbył się pokaz oryginalnych szkiców mistrza, znajdujących się w posiadaniu prywatnym, a specjalnie na zebranie Konfraterni wypożyczonych.

Toruń więc w ten sposób złożył hołd wielkiemu artyście, którego stulecie urodzin (ur. 30 lipca 1838 r.) w tym roku właśnie przypadło. Czci go dziś cała Polska — na temat jego twórczości wygłasza się odczyty i wykłady, urządza wielkie wystawy jego obrazów i szkiców, organizuje uroczyste obchody.

Nie zawsze jednak Matejko równie wielkich i powszechnych objawów czci doznawał. Nie zawsze rozumiano jego wielkość Za życia otoczony był niezwykłą czcią. Uwielbiano go, gdyż potrafił dzieła swe uczynić odbiciem duszy narodowej, bo tchnął w nie ów ponadczasowy, stojący poza wszystkimi prądami kulturalnymi polski romantyzm.

W tych czasach zwracano przede wszystkim uwagę, nie na formę ale na treść obrazu. Pytano nie o to, jak obraz jest malowany, ale — co przedstawia. W związku z tym wytworzył się wyraźny, skrupulatnie rozgraniczany podział na „gatunki", jak: obrazy historyczne, rodzajowe, pejzaże, portrety, wytworzyła się nawet specyficzna hierarchia „ważności" tych poszczególnych rodzajów malarstwa. Malarstwo historyczne było najwyżej cenione, bo treść jego stanowiły wydarzenia wielkie i ważne dla narodów. Ten rodzaj stał się po prostu modny w Europie i Polsce. W sztuce naszej nikt pod tym względem nie mógł dorównać Matejce.

Romantyczna siła uczucia, śmiałość koncepcji, troska o rzetelną prawdę — w treści, a rozmach, olśniewające bogactwo, doskonałość techniki — w formie, kreowały Matejkę na wybitnego przedstawiciela malarstwa XIX wieku. Nic też dziwnego, że jemu ofiarowali współcześni berło władzy nad sztuką polską.

Pod koniec jednak życia artysty zaczęły się odzywać krytyki, które wzrosły na podłożu nowego poglądu na istotę i charakter malarstwa. Artyści i teoretycy, zrazu nieśmiało, a potem z coraz gwałtowniejszą pasją poczęli głosić pochwałę formy w sztuce. Pod koniec XIX i na początku XX wieku powstało w malarstwie wiele nowych kierunków, były one często zupełnie różne ale opierały się na wspólnej podstawie: jako rzecz zasadniczą uznawały w obrazie wartości formalne — treść lekceważyły. Najwięksi radykaliści twierdzili nawet, że obraz może być wogóle pozbawiony treści, że można wyabstrachować samą formę i tworzyli z barw, świateł, cieni falistej linii i geometrycznych figur, dzieła. które zginęły razem z nimi.

Od razu zauważono, że treść w obrazach Matejki dzięki swej wielkiej wartości uczuciowej emanuje silnie i oddziaływa na widza przede wszystkim. To osądzono jako grzech największy. Ale zanotowano na rachunek artysty i inne, natury czysto formalnej: tu i owdzie nie podobała się kompozycja, tu i owdzie dostrzeżono błędy perspektywy. Początkowo o tym wszystkim pisano i mówiono, potem przestano wogóle zajmować się Matejką. Zamknięto go w muzeum i rozproszkowano w reprodukcjach.

Aż oto zbliża się jubileusz jego urodzin. Nie wypada pominąć rocznicy malarza który w swoim czasie uznany został za największego artystę polskiego, który bezsprzecznie ma ogromne zasługi artystyczne i narodowe.

Zakrzątnięto się koło urządzenia obchodów i wystaw.

Młodzi, studiujący na uniwersytecie J. Piłsudskiego historycy sztuki, pod kierownictwem swego profesora, dr. Z. Batowskiego rozpoczynają studia nad twórczością Matejki, a potem organizują wystawę jego szkiców rysunkowych i olejnych, osiągając imponującą cyfrę przeszło 500 pozycyj. W doskonale znów pod kierownictwem prof. Batowskiego opracowanym katalogu piszą organizatorzy na wstępie: „Otwarta wystawa nie jest jednak wyłącznie wyrazem hołdu oddanego pamięci Artysty, lecz zawiera znamienną prawdę: Zrealizowana przez młodych świadczy, że pokoleniu temu plastyka dni ostatnich, choć niewątpliwie bliższa, nie przesłoniła światem swych barw i kształtów dzieł wielkich twórców epok minionych".

A dalej o Matejce: „Geniusz jego musi zadziwiać, a dzieła — wzbudzać refleksje nad tajemnicą i tragizmem dróg, którymi przed laty kroczyła na pozór jasna i prosta jego sztuka".

Szkice artysty, nigdy dotąd w takiej ilości obok siebie nie zgromadzone, wzbudziły podziw mistrzostwem techniki i ekspresyjnością wyrazu, nasunęły nowe wnioski, zadziwiły historyków sztuki i malarzy, którym zdawało się, że już wszystko o Matejce wiadomo, że nic nie przyniosą nowe badania.

Po wystawie szkiców Warszawskie „Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych" urządza wystawę wielkich dzieł Matejki. Obrazy wyciągnięte z ciemnych sal muzeów i zbiorów zagrały nowymi barwami, ponownie zajaśniały świetnością.

O Matejce właściwie mało wiemy. Bo nie wystarczy to, że produkcje jego obrazów ozdabiają ściany każdej szkoły czy świetlicy, karty każdej książki do historii — nie wystarczy tania popularyzacja dla celów patriotycznych. Twórczość Matejki zasługuje na nowe naukowe opracowanie pełne pietyzmu i głębokiej fachowej wiedzy. Nie jest to praca łatwa ani mała. Należy dostrzec do źródeł.

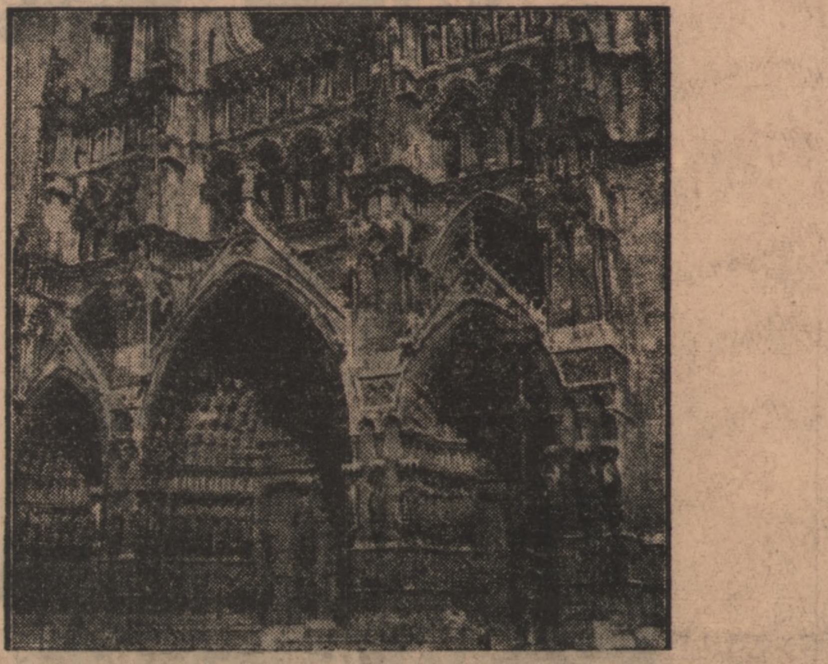
Matejko dbał bardzo o możliwą autentyczność swych dzieł, starał się być rzetelnym nawet w szczegółach strojów i rekwizytów. To też przed namalowaniem każdego obrazu przeprowadzał długie studia historyczne, oglądał sztychy, portrety, wertował stare kroniki, robił notatki i niezliczone szkice.

Żaden jednak z tych szkiców, robionych dla pamięci, nie jest dosłowną kopią. Artysta sztywne nieraz i martwe postaci z pieczęci czy skromnych drzeworytów zupełnie przetwarza, choć podobne daje im rysy, w takie same ubiera szaty. Wnosi na wysoki piedestał sztuki skromne nieraz i mało artystyczne tworzywo — jak czynił to Szekspir w dziedzinie poezji, a Szopen w dziedzinie muzyki. Wszystkie tysiączne postaci z obrazów Matejki zostały stworzone po sumiennych historyczno - malarskich studiach. Dotarcie do źródeł, porównanie ich z pierwowzorami, może niejedną kwestję oświetlić, może wskazać, jakimi drogami krążyła myśl twórcza wielkiego artysty.

Wiele wyjaśni też badanie i porównywanie szkiców. Matejko do jednego obrazu robił nieraz kilkanaście szkiców ołówkowych i kilka olejnych. Wystawa warszawska ze swymi 500 szkicami, jest zaledwie częścią ogólnej spuścizny, czekającej na inwentaryzację i opracowanie.

Czy opracowanie to ukaże się, czy zainteresowanie, pobudzone przypadającą obecnie rocznicą wyda jakieś trwałe owoce, okaże się w najbliższym czasie, tym czasem słuchamy z zainteresowaniem wszystkiego, co mówią artyści i historycy sztuki o Matejce.

Klejnot gotyku we Francji



Największą świątynią gotycką po katedrze kolońskiej jest katedra w Amiens, której wspaniały portal widzimy na reprodukcji.

Głos rozsądku w sprawie tez kulturalnych O. Z. N.

W ostatnim wrześniowym numerze miesięcznika „Muzyka Polska" zabiera głos Stanisław Szpinalski w związku z żywą polemiką, jaka wywiązała się w prasie po ogłoszeniu przez Radę Naczelną O. Z. N. tez w sprawie kultury.

Autor z zupełnie usprawiedliwionym zdziwieniem stwierdza, iż dotychczas w tej niezmiernie ważnej dla kultury polskiej sprawie zabierają głos głównie politycy, zaś reprezentanci sztuki, literatury, milczą z wytrwałością godną podziwu.

Politycy i publicyści, nie mający często żadnego pojęcia o pracy kulturalnej „w terenie", nie mogą też często zrozumieć, z jakimi trudnościami borykać się musi ten, kto chce upowszechnić kulturę. Brak inicjatywy społecznej, brak organizacji, staje na przeszkodzie w każdym poczynaniu, zniechęca nawet największych zapaleńców i apostołów kultury.

Dlatego z całą radością należy powitać fakt, iż O. Z. N. bierze tu inicjatywę w swe ręce i pragnie naprawić istniejący stan rzeczy. Przeciwnicy tez, twierdzi autor, ciągle zabierają głos nie na temat, bo zamiast mówić o „upowszechnieniu kultury", co jest tu przecież zagadnieniem zasadniczym, mówią o „skrępowaniu swobody twórczości". Są to obawy conajmniej przedwczesne i nieumotywowane. Tezy kulturalne O. Z. N. są narazie tylko zapowiedzią przyszłej akcji i to zapowiedzią tego rodzaju, iż realizacji jej należy oczekiwać z niecierpliwością. Wypadki toczą się szybko. Różne państwa — ostatnio nawet Litwa — wzięły w swe ręce sprawę racjonalnej organizacji kultury, w Polsce sprawa ta będzie aktualna już za parę miesięcy. „Jeżeli artyści i działacze kulturalni nie zajmą jakiejś zdecydowanej postawy wobec tego zagadnienia, to być może bardzo ważne i istotne posunięcia będą poczynione bez nich, co byłoby zupełnie niepożądane."

Ostrzeżenie St. Szpinalskiego jest bardzo słuszne i bardzo na czasie.

Komu rzeczywiście chodzi o dobro sztuki i kultury narodowej, powinien obrać jasne i zdecydowane stanowisko — i to wypływające z najgłębszego przekonania a nie z takich czy innych animozji politycznych.

A. W.

(Ciąg dalszy ze str. 7-ej)

młode pokolenie wychowane w zdrowym klimacie państwowym.

Byłem na takiej uroczystości w szkole artylerii w Toruniu. Żałuję, że nie mogłem być w Grudziądzu, w Gdyni, w Bydgoszczy jednocześnie. Wśród takiego otoczenia, wśród takiej atmosfery człowiek może nadyszeć się Ojczyzny.

Zachwycająco było ubiegłej soboty w koszarach atrylerii, piechoty, kawalerii, marynarki. Tak pięknie, że zawodzi najpiękniejsze słowo opisu. Pod zgrabnie obcisłym mundurem serce żołnierza Rzeczpospolitej łopoce dumą, a pierś cywila pracuje wzruszeniem. Padają słowa twarde, jak służba żołnierska i zdecydowane, jak rozkaz dzienny, czytany przed szeregiem kompanii. Defilada. Z rozjaśnionym czołem, w brawurze spojrzeń, w rumocie sprężystych kroków marszowych sunie pycha wojska polskiego równą ścianą, a jeden w drugiego smagły niby sośniak, rozrośnięty jak dębczak, a zarumieniony niczym panienka.

Defiladę odbiera według programu uroczystości p. Generał i nadprogramowo... panna Zosia, dziewczę z buzią, jak malina. A tych Zoś jest tyle tu na tym dziedzińcu koszarowym, ilu świeżych podporuczników. Miłość i armia!

Żal mi się tylko zrobiło prymusa szkoły artylerii, bo np. prymus kawalerii w Grudziądzu dostał od Pana Prezydenta szablę srebrną, a od Towarzystwa Wyścigów Konnych araba, konia pełnej krwi. Prymus szkoły lotniczej powinien dostać samolot. — Cóż w takim razie miałby dostać prymus szkoły artylerii? Trudno przecież dać mu armatę.

A może to wcale nie jest żart, co piszę? Możeby tak naprawdę społeczeństwo ufundowało takie stypendium, taką nagrodę dla szkół wojskowych?

Od przybytku głowa nie boli, jak mówi przysłowie. Musimy być uzbrojeni. „Niech, na całym świecie wojna, byle nasza Polska zbrojna!" Byle, ale nie byle jak. Od stóp do głów. Po same zęby!

Stąd też wniosek, że gdy wokoło narody i państwa się zbroją, gdy ministerstwa spraw zagranicznych trzymają po kilka samolotów pod gazem, w przewidywaniu nagłej podróży, gdy wogóle wojna jest pod ...gazem, gdy u naszych sąsiadów jedna wola kieruje masami, a nie wielogłowy potworek partyjnych geniuszy, niedonoszonych wodzów, zapoznanych zbawców Ojczyzny, tylko półgłówek będzie namawiał do bojkotu wyborów, które są przecież mobilizacją sił i wartości moralnych Narodu.

Tedy głosujmy wszyscy! Polacy muszą się policzyć sami, ażeby się z nimi potem liczyli inni.

Nie głosują tylko pozbawieni praw, jednostki cierpiące na uraz psychiczny i... mające urazę... do Rządu.

Żywimy i karmimy wszakże nadzieję, że ci ostatni w ostatniej chwili wyleczą się z tej urazy i że opozycja nie padnie im ostatecznie na głosy.

L. Sob.



140-letnia papuga uczy się... mówić.

Co kaszubskie — to polskie

O Aleksandrze Majkowskim, wszechstronnym przedstawicielu literatury kaszubskiej i niestrudzonym społeczniku-patriocie — kilka wspomnień

Brak dziś właściwej perspektywy czasu, ażeby w całej pełni ocenić, kim był Aleksander Majkowski i jaką rolę odegrał w życiu literacko-społecznym współczesnych Kaszub. Wzniosła tą osobowość, zapracowana dla Polski już od najmłodszych szkolnych swych lat, przejdzie nie tylko do historii Kaszub, ale znajdzie również poczesne miejsce w ogólnej antologii polskiej literatury.

Że tak będzie, tego dowodem choćby to wydarzenie, jak przyznanie Majkowskiemu przez Polską Akademię Literatury srebrnego wawrzynu. Rzecz zrozumiała, że nie jest to pełny jeszcze odpowiednik do zasług Majkowskiego na polu tak społecznym, jak i literackim, bądź co bądź jest to pierwsze zwrócenie uwagi na pisarza i człowieka, który w cichym zakąciu kaszubskim pracował dla sprawy, podkreślając na każdym kroku, że **co kaszubskie, to polskie.** Dziś go nie ma między żyjącymi, obcuje jednak z nami swą literacką spuścizną. Obok Derdowskiego Majkowski jest największym przedstawicielem piśmiennictwa kaszubskiego, a od poprzednika swego znacznie głębszy i wszechstronniejszy.

Zanim po krótce wspomnimy o jego dziełach, wpierw rzućmy kilka szczegółów, dotyczących życia tego wielkiego Kaszuby.

* * *

Aleksander Majkowski, zasłużony działacz i pisarz kaszubski, urodził się dnia 17 lipca 1876 roku w Kościerzynie. Gimnazjum ukończył w Chojnicach, gdzie rozwinął bardzo żywą działalność oświatową wśród swoich rówieśników, należąc do kółka filomackiego p. n. „Mickiewicz". Studia uniwersyteckie odbywa w Berlinie, Monachium, następnie studiuje medycynę na uniwersytecie w Gryfii.

Jako student Majkowski nawiązuje ścisły kontakt z warszawskim światem literackim i naukowym. Wyjeżdża często do Warszawy i Krakowa.

Odsłonięcie w Warszawie pomnika Mickiewicza w roku 1898 pozostawia na młodym studencie niezatarte wrażenie. **Wraca na Kaszuby pokrzepiony na sercu.** W życiu młodzieży akademickiej w Monachium odgrywa pierwszorzędną rolę. **Zakłada ideowe stowarzyszenie „Vistula" i jest jego pierwszym prezesem, ciesząc się wśród kolegów szacunkiem i powagą.**

Nie ograniczając się wyłącznie do życia wewnętrzno - akademickiego, Majkowski rozumie, że trzeba pójść w lud i podnosić go ku Polsce. Rozwija akcję oświatową wśród robotników sezonowych, którzy do Niemiec przybywali bardzo licznie na roboty rolne z całej Polski. Współżyje z młodzieżą akademicką ze wszystkich dzielnic kraju, studiującą na uniwersytecie w Monachium i porywa wszystkich do pracy społecznej. Dąży do akcji konsolidacyjnej wszystkich Polaków, zamieszkałych w Niemczech. Jest więc niejako **prekursorem dzisiejszego Związku Polaków w Rzeszy Niemieckiej.**

Nie danym mu było jednak doprowadziś swego zamiaru do końca, gdyż władze administracyjne szybko się zorientowały i młody student opuścić musiał uniwersytet Monachijski. Udaje się do Szwajcarii i w Zurychu doktoryzuje się na wydziale medycznym.

Majkowskiego nie nęci kariera zawodowa. Całą duszą jest przy umiłowanej pracy na polu społecznym i literacko-wydawniczym swego kaszubskiego regionu. W Gdańsku redaguje początkowo „Gazetę Gdańską", wprowadzając do niej dodatek literacki p. n. „Drużba" pisany po kaszubsku.

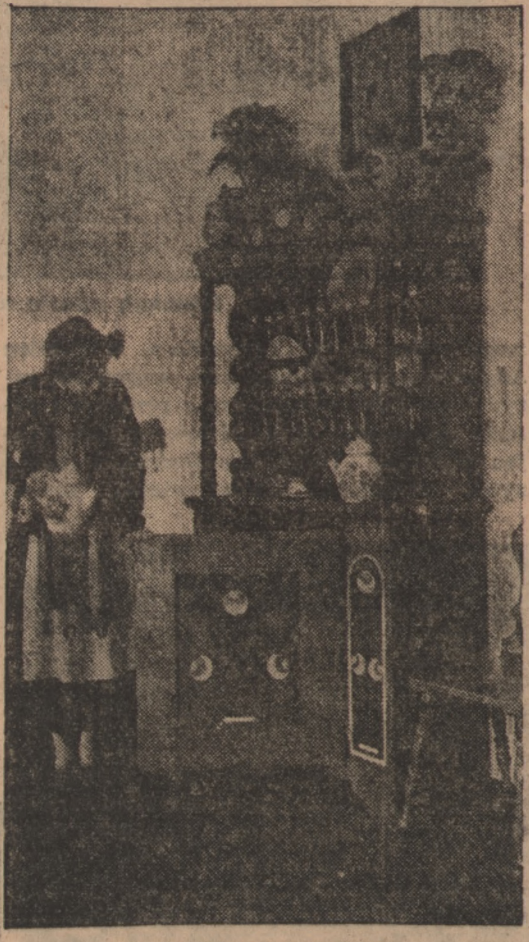
Wreszcie osiada w Kościerzynie jako lekarz. Wolne chwile od pracy zawodowej poświęca całkowicie walce z naporem zaborcy. Zakłada biblioteki, czytelnie, wszędzie go pełno tam, gdzie jest praca dla Polski. On też zapoczątkował ruch „Młodo-Kaszubski", którego organem jest „Gryf", pierwsze literackie pismo kaszubsko-pomorskie założone przez niego, redagowane i prawie że finansowane. A było to w roku 1908.

Data owa jest początkiem ruchu regionalnego nie tylko na ziemiach kaszubskich, ale wogóle pierwszym tego rodzaju zjawiskiem w Polsce.

Regionalizm podówczas nie był pojęciem społeczno-literackim tak modnym i określonym, jak to obserwujemy dzisiaj, po wojnie światowej. To też nowinki te były nieraz surowo sądzone przez inteligencję pomorską, jako dążności separatystyczne młodego zapaleńca. Majkowski jednak nie zszedł z obranej drogi, gdyż wiedział dobrze czego chce i swych zasad się nie wyparł. On bowiem, jak nikt mu z rówieśnych i współczesnych, wiedział dobrze, że co kaszubskie, to i polskie.

I wkrótce doczekał się tryumfu swej idei. Oto **na stole obrad konferencji pokojowej w Wersalu jego roczniki „Gryfa" znalazły się jako rzeczowy dowód polskości Kaszub.**

Przeobfita jest działalność Majkowskiego, zdumiewająca ruchliwość tego społecznika, obciążonego w dodatku pracą zawodową. Mimo to nie ustaje w swych wysiłkach. Propaguje kaszubszczyznę po za terenem Kaszub, wchodzi w styczność z ośrodkami kulturalnymi Poznania, Warszawy, Krakowa, zakłada w Sopotach muzeum kaszubsko-pomorskie.



W izbie kaszubskiej

Nic też dziwnego, że życie tak pełne pracy wątleje, a wojna światowa niszczy je prawie zupełnie. Ale mimo nadwątlonego zdrowia jego wkład społeczno-literacki już w Polsce wolnej jest wysokiej wartości, posiada nieprzemijający walor. A jak mu spieszno było do tej pracy dla Polski, to świadczy fakt niezwykłej odwagi, że jeszcze w mundurze oficera pruskiego staje na czele jako prezes Polskiej Rady Ludowej. Walczy o ziemię lęborską i bytowską słowem i piórem, nawoływa do zbrojnego czynu. Nie jego to wina, że był sam jeden wśród niewielu mu podobnych duchem odwagi i decyzji.

W roku 1920 poświęca się znów publicystyce, redagując „Dziennik Gdański". W komisji ustalającej granicę polsko-niemiecką zasiada jako sekretarz. W r. 1920-21 staje jako prezes na czele organizacji kulturalno-społecznej p. n. „Rada Pomorska", przyczynia się do założenia teatru w Toruniu, Towarzystwa Artystów Pomorskich, wespół z prof. Wacławem Szczeblewskim urządza wystawę Sztuk Pięknych w Grudziądzu, którą osobiście otworzył ówczesny Naczelnik Państwa, a późniejszy Marszałek Polski Józef Piłsudski.

Osłabiony organizm nie sprostał mocy ducha, to też pod koniec swego życia usunął się w zacisze, oddając się umiłowanej pracy literackiej. W uznaniu zasług odznaczony został Krzyżem Oficerskim Polonia Restituta i złotym Krzyżem Zasługi.

* * *

Puścizna literacka Aleksandra Majkowskiego nie może imponować ilością, wzbudza natomiast szacunek i podziw dla swej wysokiej gatunkowości ideowej i społecznej.

Skala talentu Majkowskiego była ogromna: od bajek, liryków, nowel, szkiców, artykułów społecznych, gospodarczych do powieści. Majkowski jest najpełniejszym i najwszechstronniejszym przedstawicielem piśmiennictwa kaszubskiego. W pierwszych jego utworach, jak np. poemacie komicznym zatytułowanym: „Jak w Koscierznie koscelnygo obsele", a napisanym w roku 1899, znać jeszcze wpływ Derdowskiego. To samo dostrzegamy w zbiorku liryków kaszubskich „Spiewe i frantowci", wydanym w roku 1935, ale już w powieści p. t. „Żece i przigode Remusa" Majkowski staje się nawskroś oryginalnym o wielkich zadatkach na przyszłość powieściopisarzem. Bohaterem tej powieści jest biedny pastuszek Remus, którego życie znaczy się takimi etapami jak miłość do królewny, wyczarowanej z bajki i konflikt między szczęściem osobistym a szczęściem Ojczyzny. W tej powieści po raz pierwszy dusza kaszubska wypowiedziała się z całą szczerością i bezpośredniością.

Oprócz tej powieści i poezyj w rocznikach „Gryfa" znajdziemy mnóstwo bajek, obrazków, nowel, szkiców.

Aleksander Majkowski położył wielkie zasługi około rozwoju literackiej kaszubszczyzny, która ze sztuczną literackością nie ma nic wspólnego. Pisarz ten i wielki społecznik znał tak dogłębnie psychę tego ludu, jak nikt przed nim, to też życie i dzieła Majkowskiego stanowią olbrzymi wkład do ogólnego skarbca polskiego piśmiennictwa, polskiej sztuki i wiedzy o tej bezcennej ziemi przymorskiej, którą tak ukochał ten niestrudzony Kaszub.

Po śmierci swego żywiciela wdowa i dzieci po Aleksandrze Majkowskim nie miały zabezpieczonej egzystencji, gdyż śp. Dr. Majkowski całkowicie poświęcał się pracy społecznej, o sobie i blizkich zapominając. Renta wdowy wynosi zaledwie 88 zł, bowiem dopiero w ostatnich czasach ś. p. Majkowski był etatowym lekarzem na kolei.

To też P. Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki zarządzeniem z dnia 8 bm. przyznał rodzinie po ś. p. Aleksandrze Majkowskim dożywotnią rentę odpowiadającą pozycji socjalnej wdowy po wielkim kaszubskim pisarzu i działaczu.

Wiadomość o tym wywołała na Kaszubach szczere zadowolenie i głęboką wdzięczność dla najwyższego Włodarza Rzeczypospolitej Polskiej.

Leon Sobociński.

Czytelnicy piszą

Wspomnienia matki

Przez lat dwanaście miesiąc wrzesień był jakoby sygnałem w życiu syna mego Michasia do rozpoczęcia nowego roku szkolnego, dalszej pracy i dalszych poczynań.

Tegoroczna jesień jest inna, jakby nowa. Syn mój już obecnie maturzysta do szkoły nie pójdzie, nie wróci już do swych kolegów, profesorów i wszystkiego tego, co było mu bliskie i tak silnie z nim związane.

Pamiętam, tak wyraźnie, jak pierwszy raz prowadziłam swego sześcioletniego chłopca do szkoły, był tej szkoły ciekawy, ale i zalękniony przed zupełnie nowymi warunkami, obcymi ludźmi, pierwszy samodzielny występ życiowy, zdaje mnie się to tak niedawno, pomimo, iż upłynęło od tego sporo lat.

I każdy nowy rok szkolny syna mego, był jakoby dalszym ciągiem moich dziecinnych lat, bo przecież wszystkie jego przeżycia i wszystkie radości były moimi.

Dziś, gdy z małego chłopca wyrósł młody człowiek i gdy dobre lata szkolne ma poza sobą, teraz zda egzamin z tego co mu dał dom i szkoła.

W tym roku maturzyści bez względu na wiek — wszyscy stanęli w szeregach wojska polskiego, a będą oni tymi najmłodszymi podchorążymi, bo znajdą się wśród nich ci najmłodsi niekiedy siedemnastoletni chłopcy o twarzach prawie jeszcze dziecinnych, ale często rośli o szerokich ramionach, no i napewno pełni najlepszych chęci i zapałów, by wykazać, że będą dobrymi żołnierzami i wnieść nowe, młode siły do armii polskiej.

Po wyjeździe Michasia do Podchorążówki jest mi smutno i pusto i już liczę dni, kiedy go zobaczę po tej naszej pierwszej, najdłuższej w naszym życiu rozłące, ale cieszę się, że dałam Polsce jednego żołnierza więcej i że to, co zaczęłam ja, dokończy służba wojskowa, ten wielki i najlepszy wychowawca młodych pokoleń. S.

Mustafa Kemal-Atatürk walczy ze śmiercią

Bajeczna kariera wielkiego dyktatora Turcji

Mutafa Kemal Ataturk, twórca i dyktator nowoczesnej Turcji, zamierzał jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca wycofać się całkowicie z życia politycznego. Miało to nastąpić w dniu 29 października, w piętnastą rocznicę objęcia przez niego władzy. Los wyprzedził jednak tę decyzję. Prezydent Turcji jest poważnie chory, kraj drży o jego życie. Lada chwila może nastąpić koniec.



Musztafa Kemal-Atatuerk.

Adolf Hitler nie mógł być wybrany do parlamentu Rzeszy, jako „cudzoziemiec, Austriack z Braunau", mimo, że jego partia stanowiła najliczniejszą frakcję w parlamencie. Wódz partii narodowo-socjalistycznej został więc mianowany radcą rządu związkowego w Brunświku, aby w ten sposób uzyskać automatycznie obywatelstwo niemieckie.

Mustafa Kemal pochodzi z Saloník, urodził się więc poza granicami dzisiejszej Turcji. To też wiele miast tureckich musiało go mianować honorowym obywatelem, gdyż jego przeciwnicy w tureckim Zgromadzeniu Narodowym odmawiali „cudzoziemcowi" prawa wyboru do parlamentu. Podobieństwo losu z wodzem Trzeciej Rzeszy jest pod tym względem uderzające, choć jedno z nielicznych, zachodzących pomiędzy dyktatorem Turcji a wodzem narodowo-socjalistycznych Niemiec.

„DYKTATOR O SWOISTYM ODCIENIU"

Kemal nie jest ascetą, nie jest wegeterianinem, nie gardzo też alkoholem. Kobiety odgrywały nieraz w jego życiu rolę decydującą. Jest to człowiek pełen radości życia; nigdy też nie ukrywał, że używanie życia sprawiało mu przyjemność. Kto choć raz miał okazję wzięcia udziału w zabawie na białym bajecznym jachcie dyktatora Turcji, ten niechętnie opuszczał korpus dyplomatyczny w Ankarze. „Najlepszy coctail piłem w pociągu" — opowiadał mi kiedyś jeden z tych wysłanników angielskiej tajnej dyplomacji, których służba wiedzie przez wszystkie ośrodki polityczne Azji, Afryki i Europy. „Było to — dodał — w małym, wprost wyrafinowanym barze specjalnego pociągu Kemala, a dyktator Turcji sam mi ten wspaniały napój przyrządził..."

Dyplomacja angielska, z którą łączyły dyktatora ścisłe stosunki i nici sympatii, nazywa prezydenta Turcji „dyktatorem o swoistym odcieniu". Wschodnia skłonność do użycia rozkoszy, trzeźwość myślenia, bezwzględna brutalność i urzekający wdzięk w postępowaniu z ludźmi — oto czynniki, które uformowały tę jedyną w swoim rodzaju osobistość, tworząc zarazem podstawy jedynej też w swoim rodzaju kariery życiowej.

Jego ojciec, urzędnik celny w Salonikach, marzył o jakiejś „wyższej" karierze dla swego umiłowanego chłopca. Postarał się więc o umieszczenie go w szkole kadetów. Szczytem marzem ojca dla Mustafy była ranga kapitana w armii sułtańskiej. Nie dożył tej radości, aby ujrzeć Mustafę na stanowisku szefa sztabu Mamut Szewketa. Było to w czasie wojny światowej. Mustafa Kemal, najmłodszy, niespełna 40 l. liczący generał armii tureckiej, był jedynym niezwyciężonym w tej armii dowódcą, powszechnie cenionym i wyróżnianym. Sztaby sprzymierzonych z Turcją Niemiec i wrogiej Anglii zgodne były w fachowej ocenie, że Mustafa Kemal Pasza okazał się jednym z najbardziej uzdolnionych strategów w wojnie światowej. Gdyby wojna światowa zakończyła się zwysięstwem państw centralnych, to kariera Mustafy Kemala znalazłaby swój punkt szczytowy w jednej z najwyższych rang generalskich armii sułtańskiej.

„SZARY WILK".

Ale wojna skończyła się upadkiem potęgi imperium otomańskiego, a w nowej sytuacji ten płomienny patriota znalazł się nagle wobec zadań nieprzewidzianych. Trudna sytuacja budzi nagle w fachowym strategu ukryte w nim siły wodza narodu i reformatora politycznego. Legendarna jest już epopea jego ucieczki z Anatolii. Znajduje schronienie w małej, 30 000 mieszkańców liczącej mieścinie, Angorze. Tutaj organizuje powstanie, tutaj też bić zaczęło serce nowej Turcji. Jego oddziały — to partyzanci. Żołnierze Mustafy Kemala sami nazwali siebie ironicznie „czete" czyli „rozbójnicy". Brakło im broni i zaopatrzenia, choroby dziesiątkowały szeregi, ale Mustafa nie zniechęca się i nie porzuca obranej drogi. Z czasem udaje mu się przekształcić tę zbieraninę wojskową w pierwszą regularną armię turecką: prowadzi ją do walki przeciw Grekom, którzy obsadzili obszary tureckie — i zwycięża! Teraz „szary wilk" — taki przydomek nadali mu jego żołnierze — podejmuje walkę przeciw zwycięzcom z wojny światowej.

CZŁOWIEK, KTÓRY OBALIŁ „TURECKI TRAKTAT WERSALSKI"

Traktat pokojowy, zawarty w Sèvres, którym zwycięskie mocarstwa zachodnie rozbiły Turcję, upadł o 15 lat wcześniej, nim świat uświadomił sobie niemożliwości utrzymania traktatów zawartych w Wersalu i Trianon. Mustafa Kemal, dzięki genialnej grze, jaką zastosował, zdołał skutecznie przeciwstawić się wielkim mocarstwom. Grożąc Anglii sojuszem z Sowietami, przełamał opór polityki brytyjskiej wobec Turcji. Przez niespełna cztery lata uporczywej i bezwzględnej walki osiągnął Kemal to, że narzucony Turcji traktat w Sèvres stał się dosłownie „świstkiem papieru": w układzie, zawartym następnie w Lozannie, musiały mocarstwa sprzymierzone uznać niezawisłość republiki tureckiej. Sułtanat został tymczasem w Turji obalony, droga więc do budowy nowej Turcji stała otworem: w roku 1923-im został Kemal Mustafa „Ghazi", czyli niezwyciężonym obrany prezydentem Republiki Tureckiej. Od tej chwili rządził on Turcją jako dyktator o prawach nieograniczonych.

Malutka i nędzna mieścia, Ankara, miejsce, gdzie Kemal zaczął organizować swą rewolucję, stała się potężną stolicą nowego państwa. W Tshan-Kaja, w pobliżu Angory, założył Kemal swą wspaniałą rezydencję. Tam, w słynnym z przepychu pałacu, opracował wiele dekretów, narzucając zacofanej Turcji nowoczesne warunki życia. Z uporem i błyskawiczną wprost szybkością zniweczył Kemal przesądy, zakorzenione w Turcji od setek lat za czasów panowania sułtanów. Zniósł więc zwyczaj zakrywania twarzy przez kobiety, zniósł niezdrowy fez, zniósł również alfabet turecki, zastępując go pismem łacińskim, — aby wymienić tylko kilka z pośród jego licznych reform. Kemal pojawił się, niczem legendarny Harun-Al-Raszyd, w wspaniałym Rolls-Roysie lub fantastycznym pociągu specjalnym w coraz to innym punkcie swej republiki, aby dopilnować ścisłego wykonywania dekretów.

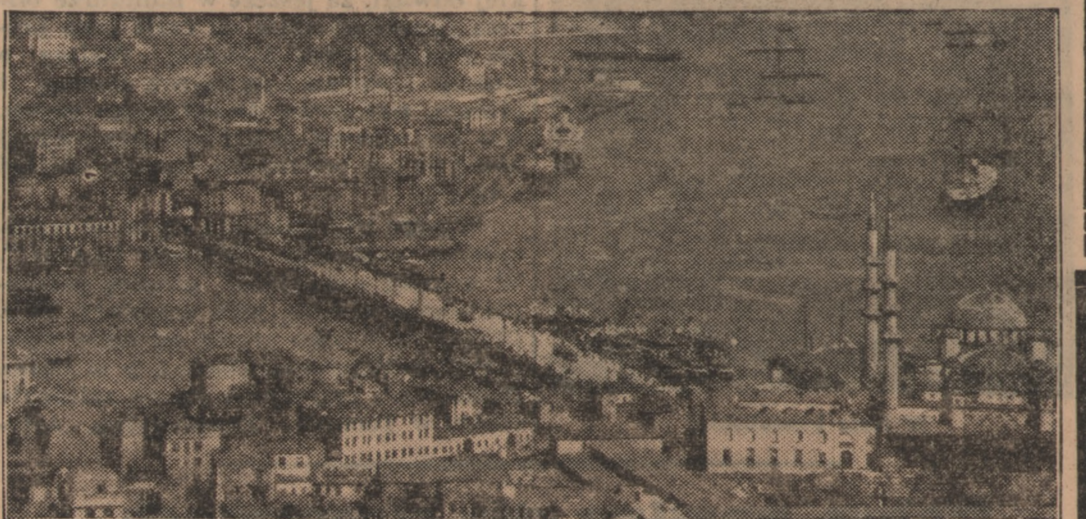
Czy Atatürk był lubiany przez naród? Jest to pytanie, na które trudno odpowiedzieć. Faktem jest, że pomimo przegranej przez Turcję wojny, zdołał Kemal przywrócić swemu krajowi pozycję wielko-mocarstwową. „Chory człowiek nad Bosforem", jak nazywano przed wojną Turcję, jest obecnie zdrowszy, niż kiedykolwiek, a w czasie konferencji poświęconej Dardanelom przekonano się, że Turcja potrafi nawet przeciwstawić się grupie wrogich państw.



Stambuł, miasto nad Złotym Rogiem.

Atatürk prowadził zawsze politykę zdecydowanie turecką. Niewtajemniczeni byli może zaskoczeni tym, że podczas ostatniego kryzysu europejskiego Turcja, rządzona przez dyktatora, oświadczyła wręcz, że w razie wojny stanie po stronie Anglii.

W ostatnich miesiącach często mówiono o tym, że Atatürk złożyć chce godność prezydenta Republiki w inne ręce. Zdrowie tego człowieka z ludu, który nie szczędził swoich sił ani przy spełnianiu obowiązków, ani też przy kosztowaniu życia, wyczerpało się raptem. Nim zdążył pożegnać się ze swym urzędem, obaliła choroba tego niezmordowanego człowieka i pracownika, nie dając mu ani chwili na odpoczynek tak bardzo zasłużony.



Jeden z licznych meczetów w Stambule.

Ruś Podkarpacka

Ruś Podkarpacka zajmuje obszar około 12.650 km. kw., zamieszkuje ją niecałe 600 tysięcy mieszkańców. Kraj ten częściowo leży w terenie górzystym — w Karpatach, pokrytych lesistymi zboczami, a częściowo opada ku żyznym nizinom węgierskim, obejmując górne dopływy Dunaju jak Cisę, Ung i Latorca. Skład narodowościowy Rusi Podkarpackiej przedstawia się jak następuje: 62% ludności stanowią Rusini, 18% Węgrzy, 3% Słowacy, Niemcy i Polacy po 2%. Oprócz tego na Rusi Podkarpackiej 13% całej ludności stanowią Żydzi. Przy całej różnolitości narodowościowej Ruś Podkarpacka jest jednak dość jednolita pod względem wyznaniowym: 65% ludności należy do kościoła grecko-katolickiego względnie rzymsko-katolickiego. Ruś Podkarpacka od czasu powstania ruchu unickiego była najbardziej na wschód wysuniętą placówką katolicką; jedynie 9% ludności wyznaje zasady kościoła wschodnio-greckiego.

Gospodarstwo rolne na Rusi Podkarpackiej jest bardzo prymitywne; liczba analfabetów wynosi tam ponad 60%. W części kraju, leżącej na południe od gór, zamieszkałej przez Węgrów, uprawiana jest pszenica, kukurydza i burak cukrowy; w górach przeważa gospodarstwo leśne i hodowla bydła, ponieważ przeszło 50% powierzchni tej części Rusi Podkarpackiej zajmują olbrzymie lasy. Na południowych stokach górskich prowadzona jest uprawa wina, na północy przemysł leśny (tartaki). Po całym kraju porozrzucane są gorzelnie, browary i młyny. W okolicach Akna-Szlatina istnieją niewielkie kopalnie soli kamiennej.

Ruś Podkarpacka jest ważnym terenem komunikacyjnym. Z pięciu linii kolejowych, łączących Polskę z Węgrami, cztery przechodzą przez Ruś Podkarpacką na trasach: Łupków—Legina—Michalany—Sianki, Użok—Cop, Ławoczno—Skotarsky Batovo i Jasina—Valea—Visaului. Prócz tego przez Ruś Podkarpacką przebiega linia kolejowa, łącząca Rumunię z Pragą Czeską. Krzyżują się więc tutaj połączenia kolejowe pomiędzy Polską i Węgrami z jednej, a Rumunią i Rzeszą Niemiecką z drugiej strony. Najważniejszą węzłową stacją jest Satoraljaujhely, która przed kilkoma dniami została przyłączona do Węgier.

Nieco aktualnego humoru

ABSENCJA WYBORCZA

W dniu 7 listopada br. prasa opozycyjna będzie mogła napisać: członkowie naszego stronnictwa nie głosowali. Faktycznie bowiem oficjalnie nie będą, ale skoro 90 procent opozycjonistów złoży swe głosy wyborcze prywatnie, to zasada: „stronnictwo nie brało udziału w wyborach", będzie dotrzymana.

MIĘDZY NAMI PANIENKAMI

— No więc powiedz mi Irenko, kogo ostatecznie wybierasz?

— Pana Porucznika.

PRZYSŁOWIA WYBORCZE

„Listopad dla endeków niebezpieczna pora".

„Dzieci i endecy głosu nie mają".

„Która partia dużo ryczy, mało głosów daje".

„Kto rano wstaje, ten wcześnie głosuje".

„Każdy jest wyborcą swojego losu".

ENCYKLOPEDIA WYBORCZA

Żyrafa — wyborca pozbawiony głosu.

Niemowa polityczny — członek Stronnictwa Narodowego.

Martwe dusze — nazwiska członków partyj opozycyjnych, nie biorących udziału w wyborach, na liście wyborców.

Stronnictwo Pracy — grupa nieuświadomionych obywateli, którzy nie umieją korzystać z przysługujących im praw wyborczych.

NIE BĘDZIE GŁOSOWAŁ

— No, Feluś, ty nie możesz głosować, ponieważ siedziałeś 5 lat w kryminale...

— Eh, kto tam się domyśli. Powiem, że jestem z opozycji.

SICHER IST SICHER

Chodzą pogłoski, że zarząd Stronnictwa Narodowego ma zarządzić na dzień 6 listopada br., by wszyscy członkowie zakneblowali sobie usta w obawie przed wydaniem... głosu wyborczego.

Świecie

— **Pokaz płodów rolniczo-hodowlanych.** W Sulnówku pod Świeciem, w sali szkolnej odbył się pokaz płodów rolniczo-hodowlanych, urządzony przez zespoły przysposobienia rolniczego z Sulnówka i Jeżewa. Otwarcia pokazu dokonał kierownik miejscowej szkoły p. Koszowski. Następnie przemawiali pp. dyr. szkoły rolniczej w Świeciu Jagła, profesor Janowski, wójt gminy prof. Pudełko i inni. Szereg wystawców wyróżniono nagrodami. (ś)

— **Kradzież tytoniu.** Środowej nocy 19 bm. skradziono ze suszarni p. Kuźmierskiego w Przechowie, prowadzącego plantację tytoniu, blisko centnar suszonych liści tytoniowych ze sznurami. (ś)

— **Zgon kupca.** W środę 19 bm. zmarł śp. Zygmunt Szczepański, w wieku 54 lat, kupiec w Świeciu, właściciel hurtowni wyrobów tytoniowych. N. o. w p. (ś)

— **Poświęcenie kamienia węgielnego.** — W niedzielę, 23 bm. odbędzie się w Przechowie poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę kościoła. Aktu poświęcenia dokona, w godzinach popołudniowych, po nabożeństwie różańcowym ks. dziekan Deja z Topólna. Nabożeństwo różańcowe rozpocznie się o godz. 14,30. (ś)

— **Otwarcie kursu sanitarnego.** W szkole powszechnej nr. 1 odbyło się otwarcie kursu sanitarnego, urządzonego przez powiatową komendę pw i wf. Otwarcia dokonał p. por. Modzielewski, komendant powiatowy. Następnie został wygłoszony pierwszy wykład przez p. dr. Karbowiaka. (ś)

— **Ziemniaki gniją.** Rolnicy żalą się, że wśród ziemniaków jakie obecnie są kopcowane na zimę, jest spory procent ziemniaków nagnitych i chorych. Już przy wybieraniu zauważono, że ziemniaki są skłonne do gnicia. Obecnie trzeba całe zapasy ponownie przebierać by usunąć uszkodzone i niepewne od zdrowych. (ś)

Tuchola

— **Z życia strażactwa.** W sali „Browaru“ odbyła się odprawa rejonowych naczelników, prezesów i naczelników straży pożarnych powiatu tucholskiego przy współudziale p. starosty Jana Ornassa, zarządu powiatowego Str. Poż., prezesa okręgowego p. starosty Kalksteina i wojew. inspektora Władysława Urbańskiego z Torunia. Głównym tematem obrad były sprawy techniczne, które omówił p. prezes Kalkstein oraz inspektor Urbański. Głos zabrał również p. starosta Ornass apelując do zebranych, by dołożyli wszelkich starań w kierunku usprawnienia i udoskonalenia sprzętu jak i dyspozycyjności fizycznej członków. W końcu swego przemówienia pan starosta zwrócił się do zebranych, aby wspólnie wszyscy stanęli do urny wyborczej, uświadamiając społeczeństwo o ich obywatelskim obowiązku wobec państwa. (L. M.)

— **Komitet obchodu Niepodległości.** Zawiązał się tu komitet obchodu Święta Niepodległości w dniu 11 listopada br. Zebranie komitetu wykonawczego ustalono na dzień 4 listopada na godz. 19, celem ogólnego poinformowania się o pracach poszczególnych komisyj. Święto będzie obchodzone nader uroczyście. (L. M.)

— **Kradzież.** Do składu cukierków p. Stanisławy Pruszyńskiej dostał się w czasie nieobecności domowników nieznany złodziej, który skradł z kasy 40 zł. (L. M.).

Chełmża

— **Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej“ w Chełmży, mieści się przy ul. Toruńskiej nr. 4 — I ptr.** Tam przyjmuje się prenumeratę i ogłoszenia.

— **Dyżur nocny aptek.** W tygodniu od 22—29 bm. dyżur pełni Nowa Apteka przy ul. Toruńskiej.

— **Kino dźwiękowe „Bajka“** wyświetla polski film pt. „Ułan księcia Józefa“ z Jadwigą Smosarską, Sielańskim, Contim i Brodniewiczem w rolach głównych.

— **Biblioteka T. C. L. przy ul. Tumskiej nr. 10** otwarta we wtorki i piątki od godz. 18—20. w środy od 18—19 i w niedzielę od 11—12.

— **Kurs o. p. l. g. w Chełmży.** W piątek, 21 bm. rozpoczął się w Chełmży kurs o. p. l. g. w sali Rady Miejskiej dla miejscowego nauczycielstwa i urzędników skarbowych. Otwarcie kursu nastąpiło o godz. 17 przez p. burm. Barwickiego. Wykłady prowadzone będą 4 razy tygodniowo i to w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od godz. 17—20. Kurs powyższy prowadzi instruktor powiatowy p. por. Tarło.

— **Przygotowania do Święta Niepodległości.** W ubiegły wtorek o godz. 18 odbyło się w sali Rady Miejskiej w Chełmży pod przewodnictwem burmistrza p. Barwickiego zebranie organizacyjne święta 20-lecia niepodległości Polski, przy bardzo licznym udziale miejscowego społeczeństwa. Zebranie zaszczycił swą obecnością p. starosta powiatowy. Po wygłoszeniu przez p. Barwickiego słowa wstępnego, postanowiono 20-lecie niepodległości państwa polskiego w Chełmży obchodzić bardzo uroczyście, to też wybrano komitet wykonawczy, który zajmie się zorganizowaniem obchodu. W skład komitetu wchodzą pp.: sędzia Szudziński Ludwik, kierownik szkoły p. por. rez. Gierszewski Józef, Żmich Franciszek, ks. prof. Tretkowski prob., inż. Makowiecki, prof. mgr. Gadzikowski Edwin, Skowroński Stanisław budowniczy, Weber Tadeusz budown. ppor. rez. Rumieć Bazyli, Szczepański Konrad, dyr. Jastak Klemens, naczelnik Urz. Sk. mgr. Wójciach, kpt. Jastrzębski Jan, Szóstakowski Hipolit i Więckowski Jan.

Po wyczerpaniu porządku obrad p. Starosta zwrócił się do zebranych, by jako obywatele wypełnili obowiązek nałożony przez Konstytucję, a mianowicie wzięli udział w głosowaniu do Sejmu i Senatu.

W odpowiedzi na to wezwanie pp. Mączyński, Więckowski, mgr. Gadzikowski, Droznakiewicz Michał, Jastak, Olszewski, Sulecki, Brzuszkiewicz, Sukiennik, Feczer Antoni i Kierzkowski, imieniem organizacji, które reprezentowali, oświadczyli, iż organizacje reprezentowane przez nich wezmą gremialny udział w wyborach. (rm)

Kruszwica

— **Bezrobotni już pracują.** Z dniem 17 bm. cukrownia kruszwicka rozpoczęła normalną zwózkę buraków, a dziś nastąpiło uruchomienie całego zakładu, poprzedzone poświęceniem wszystkich maszyn. Oczekujący z utęsknieniem na ten moment bezrobotni zostali zatrudnieni w liczbie 900. (uk)

Zorganizowani rolnicy pow. toruńskiego

dają przykład patriotyzmu i zrozumienia obowiązków obywatelskich

Wczoraj, w sali posiedzeń Wydziału Powiatowego w Toruniu odbyło się zebranie prezesów Kółek Rolniczych z powiatu toruńskiego.

Na zebraniu tym, po omówieniu aktualnych spraw organizacyjnych i gospodarczych, uchwalono następującą rezolucję:

„Prezesi Kółek Rolniczych pow. toruńskiego, zgromadzeni na zebraniu w dniu 21 bm., uchwalają jednogłośnie, zaapelować do wszystkich członków Kółek Rolniczych, by w dniu 6 listopada, gremialnie stanęli wraz z rodzinami do urny wyborczej i spełnili swój patriotyczny i obywatelski obowiązek wobec państwa, oddając swoje głosy na kandydatów-rolników“.

To wysoce obywatelskie stanowisko zorganizowanego rolnictwa pow. toruńskiego winno stać się przykładem dla całego społeczeństwa polskiego.

Szkoła Rolnicza w Świeciu n. W.

kształci młodzież rolniczą na światłych gospodarzy

Rolnik winien posiadać poza wiedzą praktyczną, którą zdobywa na roli, również przygotowanie teoretyczne co dopomaga mu w prowadzeniu gospodarstwa i w osiągnięciu opłacalności z warsztatu.

Szkoła Rolnicza P.I.R. w Świeciu ogłasza otwarcie roku szkolnego z dniem 3 listopada br. Całość nauki zamyka się w 3 semestrach: 2 zimowych prowadzonych na miejscu w szkole i 1 letnim w gospodarstwie ucznia.

Opłaty za naukę wynoszą po 20 zł za semestr zimowy. Kandydaci do Szkoły Rolniczej przyjmowani są po ukończeniu 17 lat życia.

Przy Szkole Rolniczej w czasie nauki uruchomiony będzie internat, w którym uczniowie mogą zamieszkać. Poza tym uczniowie mogą dojeżdżać doleją za ulgowym biletem kol. przewidzianym dla szkół.

Bliższe szczegóły warunków przyjęć przy zgłoszeniu. Termin zgłaszania uczniów upływa z dniem 30 października br.

Prowadzenie gospodarstwa rolnego w warunkach co raz bardziej złożonego życia gospodarczego domaga się światłych i uzdolnionych kierowników. Skorzystajcie ze szkoły!

Przyjazd przedstawiciela kolei i portów Gdyni i Gdańska z Jugosławii

W dniu 25. X. br. przyjedzie do Gdyni przedstawiciel kolei polskich oraz portów Gdyni i Gdańska z Belgradu p. radca B. Zipper.

W dniu przyjazdu p. radca Zipper przyjmować będzie w Urzędzie Morskim przedstawicieli firm portowych, zainteresowanych ruchem towarowym między Gdynią a Jugosławią. Uprzednie zgłoszenia należy kierować do Wydziału Handlowego Urzędu Morskiego — tel. 13-23.

Wzrost zużycia nawozów sztucznych na Kaszubach

W sezonie jesiennym roku bieżącego Państwowy Bank Rolny, Oddział w Gdyni rozprowadził wśród rolników kaszubskich 335 ton nawozów sztucznych na kwotę zł 33.130.

Największe zapotrzebowanie było na tomasynę belgijską i nawozy azotowe, najmniejsze — na superfosfaty.

W porównaniu z zeszłorocznym sezonem jesiennym ilość nawozów rozprowadzonych przez Państwowy Bank Rolny, Oddział w Gdyni wzrosła dwukrotnie, co w pewnej mierze tłumaczyć należy również lepszymi tegorocznymi zbiorami.

Liczba radioabonentów na Pomorzu wzrasta

Zestawienie statystyczne za m-c wrzesień wykazuje wzrost radioabonentów na Wielkim Pomorzu. Proporcjonalnie największy przyrost ma Bydgoszcz, po Bydgoszczy — Grudziądz, Toruń, Gdynia. Są to jednak jeszcze liczby, nieodpowiadające zupełnie rzeczywistym możliwościom. Toteż przyrost radioabonentów we wszystkich większych miastach Pomorza jest mały w stosunku do przyrostu innych miast Polski o tych samych możliwościach.

Brodnica

— **W Brodnicy powstał Oddział Pom. Tow. Muzycznego.** W tych dniach w obecności dyrektora Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego p. Piotra Perkowskiego, burmistrza m. Brodnicy p. Blokusa, oraz przedstawicieli miejscowych władz i społeczeństwa, odbyło się w Brodnicy zebranie inauguracyjne Pom. Tow. Muzycznego. Obecni w liczbie ponad 100 osób jednogłośnie postanowili powołać do życia w Brodnicy Oddział P. T. M.

Prócz tego postanowiono utworzyć szkołę muzyczną, na czele której stanie z ramienia Zarządu Głównego p. Dawidowicz. Skład wykładowców zostanie skompletowany przez Zarząd Główny P. T. M. w porozumieniu z nowomianowanym kierownikiem uczelni.

— **Zuchwała kradzież w plebanii grążawskiej.** W nocy z środy na czwartek, do mieszkania ks. Tymeckiego w Grążawach włamali się nieujęci dotychczas złodzieje. Łupem ich padły: lornetka, łańcuszek kanoniczny, pas myśliwski z nabojami, żółty, lisi kołnierz, szkatułka ze srebrnej blachy i 150 zł w bilonie i banknotach. — Stratę swą szacuje ks. Tymecki na około 1200 zł. Policja nie ustaje w energicznym poszukiwaniu złoczyńców.

W niedzielę koncert z Kanady

W niedzielę 23 bm. na falach 55 państw odezwie się Kanada. Prowincje nadmorskie reprezentowane będą w swych specyficznych pieśniach, wykonanych przez tubylczy chór męski — „Lunenburg Male Choir“, słynny z interpretacji muzyki tej dzielnicy. Jedną z najstarszych części Kanady — Quebec, odzwierciadlą melodie ludowe, charakterystyczne dla Kanady francuskiej i ułożone w suitę instrumentalną, a odegrane przez kwartet wokalny „Alouette“.

Z prowincji Ontario usłyszymy transkrypcję na orkiestrę i fortepian słynnej ballady, powstałej pod wpływem piękna wschodu słońca w tym kraju. Wykona ją kompozytor, Ernest Seitz z Toronto. Z prerii prowincyj Manitoba, Saskaczewa i Alberta — nadane zostaną utwory ludowe i pieśni cowboyów, wykonane przez solistów oraz autentyczny zespół orkiestrowy, posiadający starą tradycję. Kolumbię Brytyjską odmaluje obraz muzyczny „śpiew bez słów drwali, obalających wielkie drzewo“.

Pieczę nad całością muzyczną programu powierzono jednemu z najlepszych kompozytorów kanadyjskich, Percy Fath'owi oraz Johnowi MacDonell'owi.

Transmisja na Polskę rozpocznie się o godz. 20,30 i trwać będzie 30 minut.

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej" w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor St. Kapkowski przyjmuje od godz. 15—17 (za wyjątkiem sobót).

Dziś — Sobota **Korduli**	**22 październ.**
Jutro — Niedziela **Seweryna**	**23 październ.**

NOCNE DYŻURY APTEK.

— **Apteka pod Niedźwiedziem,** ul. Niedźwiedzia, tel. 3050.

— **Apteka pod Koroną,** ul. Dworcowa, tel. 3301.

— **Straż Pożarna,** ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.

— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki). Jagiellońska 5, telefon 2700.

— **Magistrat** (Ratusz) — Jezuicka 1, te-

WAŻNE TELEFONY

— **Pogotowie Ratunkowe,** Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

NOCNE DYŻURY APTEK

— **„Pod Aniołem",** Gdańska 65, tel. 3385.
— **B. Tarasiewicza,** Orła 8, tel. 3146.
— **Przy Pl. Teatralnym,** Marsz. Focha 10. tel. 1962.

PROGRAM KIN:

APOLLO: „Dzisiaj i zaraz".
BAŁTYK: „Zamaskowany jeździec".
KAPITOL: „Mały dżentelmen".
KRISTAL: „Indyjski grobowiec".
LIDO: „Modelka".
MARYSIEŃKA: „Złotowłosa".

KALENDARZYK TEATRALNY

PIĄTEK — „Baron cygański".
SOBOTA — „Baron cygański".
NIEDZIELA — godz. 16: „Subretka".
NIEDZIELA — godz. 20: „Baron cygański".

Z Teatru Miejskiego

Dziś w **sobotę** oraz w **niedzielę** wieczorem, o godz. 20 dalsze przedstawienia miłej, melodyjnej, pełnej temperamentu operetki **„BARON CYGAŃSKI"**, przyjętej entuzjastycznie i jednogłośnie uznanej za widowisko na wysokim poziomie artystycznym.

W niedzielę po południu o godz. 16 **po cenach zniżonych** wspaniała komedia J. Devala p. t.: **„SUBRETKA".**

Od poniedziałku w dalszym ciągu na afiszu **„Baron cygański"** w premierowej obsadzie.

Notatki kronikarza

— **Zarząd Rodziny Kolejowej** Koło Dyrekcja komunikuje, że przeniósł sekretariat Sekcji Społecznej do gmachu dyrekcji pokój 208 — pierwsze piętro. Przyjęcia we wtorek od godz. 17,30—18,30.

— **Wystawa spółdzielcza** zorganizowana została przez spółdzielnię „Społem" w gmachu dawnej loży masońskiej na Wałach Jagiellońskich 1. Uroczyste otwarcie tej wystawy, obrazującej dorobek produkcyjny „Społem", nastąpi w dniu 23 bm., o godz. 12-tej.

— **Herbatka tenisistów** odbędzie się dziś w sobotę, na kortach BKS, z okazji zakończenia sezonu. Początek dancingu i bridża o godz. 19.

— **Bydgoszcz ma ponad 140.000 mieszkańców.** Jak wykazuje statysta miasta Bydgoszczy, liczba mieszkańców w październiku przekroczyła cyfrę 140.000. W chwili obecnej stale zameldowanych mieszkańców Bydgoszczy jest 140.978. Do cyfry tej doliczyć należy ponad 6000 mieszkańców, zameldowanych na pobyt tymczasowy oraz garnizon wojskowy, by otrzymać pełną liczbę mieszkańców największego miasta na Pomorzu.

— **Bezpłatne pokazy** gotowania, pieczenia i prasowania na gazie odbywają się we wtorki i piątki od godz. 10 rano w sklepie Gazowni Miejskiej, przy ul. Gdańskiej 37. Na miejscu demonstrowane są ostatnie udogodnienia z dziedziny zastosowania gazu w kuchni.

— **Poranek muzyczny w Savoy'u.** Doskonała orkiestra p. Żaka, złożona z 12 osób. koncertuje w niedzielę w południe w kawiarni Savoy od godz. 12,30. W programie arcydzieła muzyczne i utwory, wykonywane na życzenie gości. Niedzielne poranki muzyczne w Savoy'u są miejscem spotkania najlepszej bydgoskiej publiczności.

— **Ślub.** W kościele Serca Jezusowego ks. Jezierski w asyście księży: kan. Stepczyńskiego, prof. Dachtery i Sieberta udzielił ślubu profesorce Miejskiego Gimn. Kupieckiego — p. mgr. Annie Gatysównie z p. prof. mgr. Kazimierzem Góralem z Lubawy. W kościele obecni byli uczniowie i uczennice Gimn. Kupieckiego z gronem nauczycielskim. Podczas uczty weselnej odczytano ponad 300 depesz. I nasza redakcja składa nowożeńcom najserdeczniejsze życzenia.

— **Karambol.** Na ul. Marszałka Focha zderzył się onegdaj z tramwajem linii „C" samochód osobowy p. Mariana Rypińskiego z Nakła. Samochód uległ poważnym uszkodzeniom. Wypadku w ludziach nie było.

— **Na ul. Sienkiewicza,** pod samochód, kierowany przez Kazimierza Kiebuszewskiego (Weyssenhoffa 7) wpadł 12-letni Lech Zielichowski. Chłopiec doznał bardzo poważnych obrażeń i odwieziony został do szpitala miejskiego.

— **Skradli kawałek budującego się domu.** Niecodziennej kradzieży dokonano na szkodę p. Franciszka Błaszyka przy ulicy Łabiszyńskiej 12. P. Błaszyk buduje tam dom. Onegdaj z tego właśnie budującego się domu niejaki W. uskubnął sobie około 500 cegieł, o czym poszkodowany zawiadomił policję.

— **Gorgonowa ponownie w Fordonie.** Z Poznania do Fordonu przewieziona została dla odbycia reszty kary Rita Gorgonowa. Jak wiadomo Gorgonowa rozpoczęła starania o przedterminowe zwolnienie jej z więzienia, jednak władze sądowe nie przychyliły się dotychczas do jej prośby. Gorgonowa w ostatnim czasie poważnie niedomaga na zdrowiu.

— **Na ul. Warszawskiej** samochód osobowy, kierowany przez p. Alojzego Sieczyńskiego (Gołębia 31) najechał na jadącego rowerem oficera pułku „dzieci bydgoskich", któremu uszkodził rower.

— **Ofiarą lekkomyślnego woźnicy** padł 17-letni pomocnik rzeźnicki Leon Radecki. Jechał on rowerem ulicą Sienkiewicza. W pewnej chwili, gdy wymijał wóz, woźnica tak niefortunnie wystrzelił z bata, że ugodził Radeckiego w oko, powodując poważne komplikacje z wzrokiem. Chłopca przewieziono do szpitala.

Premiery w kinach

— **Kristal: „Indyjski grobowiec".** Film ten jest zasadniczo dalszym ciągiem granego poprzednio „Tygrysa z Esznapuru". Ongiś, przed laty, szedł jeszcze w wersji niemej. Dziś, udźwiękowiony, w nowej obsadzie, jest prawdziwym arcydziełem sztuki filmowej, o podkładzie awanturniczym, dramatycznej akcji i niebywałym napięciu! Ze szczególną realistyką przedstawiono sceny walki człowieka z żywiołem. Obsada filmu jest rekordowa z Kitty Jantzen, Hansem Stüwe, La Janą i przezabawnym Theo Lindenem na czele.

18 wielkich wieców wyborczych w okręgu bydgoskim

Wielkie afisze, rozlepiane obecnie na terenie całego bydgoskiego okręgu wyborczego, zapowiadają wiece przedwyborcze czołowych kandydatów na posłów pp.: **prezesa Stanisława Cylkowskiego i rotmistrza Jerzego Dzwonkowskiego.**

W dzisiejszą sobotę odbędzie się wiec **w Koronowie.** Na wiecu tym przemawiać będą obaj kandydaci. Następne wiece przewidziane są w następującej kolejności:

23 bm. w **Wyrzysku, Osieku i Łobżenicy.**

24 bm. o godz. 19 w **Nakle** nad Notecią.

25 bm. w **Mroczy.**

26 bm. w **Solcu Kujawskim.**

27 bm. w **Fordonie.**

28 bm. w **Wierzchucinie.**

W dniu 29 bm. odbędzie się wielki wiec przedwyborczy **w Bydgoszczy** przy czym spodziewany jest na ten wiec przyjazd gen. Góreckiego.

30 bm. odbędą się trzy wiece w: **Chodzieży** (godz. 13), **Szamocinie** (godz. 16), i **Margoninie** (godz. 19).

31 bm. dwa wiece w: **Ujściu** (godz. 17) i **Budzyniu** (godz. 19,30).

2 listopada dwa wiece w: **Wysokiej** (godz. 17) i **Białośliwiu** (godz. 19,30).

3 listopada odbędzie się wiec w **Miasteczku.**

Taki jest program wieców wyborczych dwu czołowych kandydatów: p. prez. Cylkowskiego i p. rtm. Dzwonkowskiego.

Osobno kalendarzyk wiecowy opracowała dla siebie kandydatka organizacji społecznych i kobiecych — p. **Helena Stabrowska.**

Projektuje ona urządzenie około 25 wieców w Bydgoszczy i w większych miejscowościach całego okręgu, przy czym organizacją tych wieców, na których przemawiać będzie p. Stabrowska, zajęły się zrzeszenia społeczne i kobiece. Kalendarzyk p. Stabrowskiej sięga do dnia 5 listopada, przy czym ostatnie dwa dni przewidziane są na urządzenie kilku wieców w samej Bydgoszczy.

Pozostali kandydaci z okręgu bydgoskiego rozpoczęli już również agitację przedwyborczą, zaczynając od Bydgoszczy, gdzie pierwszy wiec urządzili wczoraj w sali Resursy Kupieckiej.

Inowrocław

— **Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej:** Inowrocław, ul. Prez. Narutowicza 62, godz. urzędowania w dni powszednie od godziny 9—13 i od 16—19. W niedziele i święta od godz. 12—14. Wszelkie komunikaty oraz inny pilny materiał redakcyjny do następnego numeru naszego pisma winny być dostarczony do Redakcji najpóźniej do godz. 12 w południe dnia poprzedniego.

— **Sekretariat obwodowy OZN:** ul. Prez. Narutowicza 62.

— **Nocny dyżur apteczny** pełni Apteka pod Krzyżem, ul. Paderewskiego.

— **Nocny dyżur lekarski pełni** z soboty na niedzielę dr. Mierosławski, ul. Solankowa; z niedzieli na poniedziałek dr. Nowakowski, Aleje Sienkiewicza.

REPERTUAR KIN

ŚWIT: „Symfonia młodości".
SŁOŃCE: „Lekarz pięknych pań".
STYLOWY: „Diabelska eskadra".
AS: „Pierwsza miłość".

— **Posiedzenie Rady Miejskiej m. Inowrocławia** odbędzie się w piątek, 28 bm. Porządek obrad przewiduje sprawy podatkowe.

— **Wydział Opieki Społecznej zawiadamia** wszystkich zainteresowanych, iż szukający porady lub leczenia, winni być ubrani czysto i schludnie. Osobom brudnym odmówi się leczenia, a nawet nie udzieli się porady lekarskiej. Zarazem uprasza się o korzystanie z nocnej pomocy lekarskiej tylko w wypadkach naprawdę nagłych i nie cierpiących zwłoki, gdyż wszyscy lekarze po pracy nocnej mają służbę w ciągu dnia następnego.

— **Uwaga sportowcy!** Sekcja lekko-atletyczna KS KPW Inowrocław rozpoczęła zaprawę zimową, w sali KPW przy ul. Magazynowej. Treningi odbywają się we wtorki, czwartki i piątki o godz. 19,30.

— **Przychodnie lekarskie na terenie miasta.** Zarząd Miejski m. Inowrocławia podaje do wiadomości, że Przychodnia Przeciwgruźlicza czynna jest we wtorki i czwartki od godziny 14—16-tej w „Ośrodku Zdrowia" przy ul. Marszałka Piłsudskiego 16 parter. Przychodnia Przeciwjaglicza czynna jest w środy każdego tygodnia od godz. 12—13-tej w „Ośrodku Zdrowia".

— **Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem** czynna jest we wtorki i czwartki od godz. 14—16 w budynku miejskim przy ul. Kościelnej nr. 5.

— **Tegoroczna kampania cukrowni janikowskiej rozpoczęta.** Cukrownia w Janikowie pod Inowrocławiem została ostatnio znacznie rozbudowana, to też tegoroczną kampanię rozpoczęto bardzo uroczyście nabożeństwem, podczas którego do zebranych pracowników przemówił od stopni ołtarza ks. prob. Zięciak. Następnie po wspólnej modlitwie rozpoczęto pracę.

— **Brydżowy konkurs szczęścia.** Towarzystwo Pań Miłosierdzia urządza w niedzielę, 23 bm. wentę, która urozmaicona będzie „brydżowym konkursem szczęścia". Przygrywać będzie w salach hotelu „Basta" znana orkiestra p. Dargla. Początek o godzinie 5. Własny bufet; wstęp dla wszystkich 1 zł.

— **Dzisiaj wielkie zgromadzenia przedwyborcze.** Dzisiaj, w sobotę, 22 bm. o godz. 20 odbędzie się w Inowrocławiu w hotelu „Basta" wielkie zgromadzenie przedwyborcze.

Dzień opieki nad zwierzętami

Jutro w niedzielę odbędzie się w Bydgoszczy dzień opieki nad zwierzętami. O godz. 11,30 właściciele zwierząt domowych zbiorą się ze swymi pupilami na Rynku Marszałka Piłsudskiego, gdzie nastąpi przegląd zwierząt, przyznanie premii za najstaranniejsze utrzymanie zwierzęcia i wreszcie o godz. 12,30 ks. kan. Schulz pobłogosławi zwierzęta na dalszą, wierną i pożyteczną służbę dla człowieka. Przy dźwiękach orkiestry właściciele zwierząt przemaszerują następnie ze swymi pupilami na Plac Wolności, gdzie nastąpi rozwiązanie pochodu.

Ofiara bezmyślnego zakładu

Zjadł 12 jaj ze skorupami i śmiertelnie zaniemógł

Do jednej z klinik bydgoskich przewieziono w stanie bardzo groźnym mieszkańca wioski Zacisze — Stefana Kowalskiego, który padł ofiarą własnej lekkomyślności.

Podczas uroczystości zaręczynowych swej siostry Kowalski założył się z uczestnikami biesiady, że zje 12 jaj ze skorupami. Zakład wprawdzie wygrał i zjadł umówioną ilość jaj, jednak już po kilkunastu minutach poważnie się rozchorował. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej istnieje bardzo słaba nadzieja utrzymania Kowalskiego przy życiu.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 21 października

DEWIZY: Belgia 89,78; Berlin 212,01 Gdańsk 99,75; Amsterdam 288,96; Kopenhaga 112,65; Londyn 25,22; Nowy Jork czeki 5,30 pięć ósmych; Nowy Jork kabel 5,30¾; Oslo 126,67; Paryż 14,10; Praga 18,23; Sztokholm 130,01; Zurych 120,45; Mediolan 27,97; Helsinki 11,14; Montreal 5,24¼; Tel Aviv 25,22. — Tendencja nieco słabsza.

WALUTY: Belgi belg. 89,75; Dolary amer. 5,29; Dolary kanad. 5,22; Floreny hol. 288,70; Franki fr. 14,08; Franki szwajc. 120,25; Guldeny gdańskie 99,75; Korony: czeskie 10,40, duńskie 112,40, norweskie 126,35, szwedzkie 129,70; Liry włoskie 19,40; Marki fińskie 11,00; Marki niem. srebrne 89,00; Tel Aviv 24,50.

AKCJE: Bank Polski 126,00; Cukier 37,75; Węgiel 36,00; Lilpop 88,25; Modrzejów 20,00; Norblin 102,00; Ostrowiec 65,00; Starachowice 44,00; Żyrardów 60,25. — Tendencja utrzymana.

PAPIERY: 4½ proc. wewnętrzna 66,13; 3 proc. inwest. I em. 83,75, II em. 84,50 serie 95,75; 4 proc. dol. 42,85; 4 proc. konsolidacyjna 67,50 drobne; 4½ proc. PKZ Lwów 64,25; 8 proc. ziemskie dol. kupon 79,14; 4½ proc. ziemskie seria 5 64,00; 5 proc. Warszawy 1933 r. 74,50 drobne; 5 proc. Warszawy 1936 rok 72,25 drobne; 5 proc. Łodzi 1933 rok 66,25.

Tendencja dla pożyczek niejednolita, dla listów utrzymana.

NOTOWANIA GIEŁDY POZNAŃSKIEJ
z dnia 21 października

Ceny orientacyjne wszystkie bez zmiany.

Tendencja i obroty: pszenica 370 spokojna, żyto 150 spokojna, jęczmień 362 spokojna, owies 335 spokojna.

NOTOWANIA CEN NA NASIONA OLEISTE I ŚRUTY
FRANCISZEK WOYTON
Toruń, ul. Grudziądzka 15
z dnia 17 października 1938 roku

Na dzień 17 października br., nasze ceny są jak następuje:

Kupujemy i płacimy:

za rzepak zimowy	zł 40.00—43.00
za rzepak holenderski letni	zł 38.00—40.00
za siemię lniane „Bombay"	zł 44.00—45.00
za siemię kresowe przy 90% czystości	zł 42,00—45,00
za gorczycę	zł 32.00—34.00

Sprzedajemy śruty:

za rzepakowy	zł 12.50
za lniany	zł 19.00
za kokosowy	zł 18.00
za palmowy	zł 13.00
za soyowy	zł 22.50

za 100 kg.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY
z dnia 20 października 1938 roku

Zboże. Pszenica 19.00—19.25; żyto 14.25—14.50; jęczmień browarowy 15,75—16,50; 673-678 g.l. 14,75—15,00; 644-650 g.l. 14,25—14,50; owies 15,25—15,50.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyciągowa 0—30 proc. wł. w. 38,00—39,00; I 0—50 proc. wł. w. 35,00—36,00; IA 0—65 proc. wł. w. 32,50—33,50; razowa 0—95 proc. wł. w. 26,00—27,00; mąka żytnia gat. I 0—65 proc. wł. w. 23,50—24,50; razowa 0—95 proc. wł. w. 19,50—20,50; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W.M. Gdańska 22,50—23,00; otręby pszen. z przem. stand. 10.25—10.75; średnie 10.75—11.25; grube 11.25—11.75; otręby żytnie z przemiału standartowego 9.50—10.00; otręby jęczmienne 10.25—10,75; kasza jęczmienna kraj. wł. w. 25—26; pęczak wł. w. 25—26; perłowa wł. w. 35,50—37.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i inne. Groch Wiktoria 25—29; zielony (Folger) 22—25; wyka jara 18—19; peluszka 19—20; rzepak ozimy bez worka 41,00—42,00; rzepik ozimy bez worka 38,50—39,50; siemię lniane 47,00—49,00; mak niebieski 59,00 63,00; gorczyca 33,00—36,00.

Pastewne i inne: Makuchy: lniane 21,50—22,00; rzepakowe 13,25—14; śrut sojowy 23,25—23,50; ziemniaki jadalne 3,75—4,25; ziemniaki fabryczne za kg % franco fabryka 0,17½—0,18; słoma żytnia luzem 3—3,50; słoma żytnia prasowana 3.50—4; siano nadnoteckie luzem 5,50—6,00; siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75.

Ogólny obrót 2.320 ton.

CENY ŻYWCA
z dnia 20 października 1938 roku

Polski Związek Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych w Warszawie, podaje, że ceny na żywiec i towar bity dla dostaw do Gdańska i Sopot w czasie do dnia 25 bm. wynoszą:

za 50 kg	Guld. Gdańsk.
świnie żywe powyżej 300 f.	61.—
świnie żywe Klasa B.	61.—
świnie żywe Klasa C. 221—240 f.	59.—
świnie żywe Klasa C. 200—220 f.	54.—
lochy	48.00—50.—
świnie bite	69.—
bydło bite	60.—

Inne ceny pozostały bez zmiany.

Hallo, tu Polskie Radio!

Sobota, 22 października
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,35 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty). 7,45 Gimnastyka. 8,00 Audycja dla szkół 8,10—11,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki" — prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 11,25 Z oper Rimski-Korsakow (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00—15,00 Przerwa (patrz programy lokalne). 15,00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Serwus, holenderski śledziu" — słuchowisko Stanisława Mioduszewskiego (z Torunia). 15,30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Kwartetu Salonowego (z Krakowa). 16,00 Wiad. dziennika radiowego. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,15 Kronika literacka w oprac. prof. Andrzeja Tretiaka. 16,30 Popołudniowy koncert w wykonaniu Orkiestry Polskiego Radia pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udziałem Witolda Myszkowskiego — śpiew. 18,00 Audycja dla wsi. 1) Skrzynka rolnicza — inż. W. Tarkowski; 2) „Paltocik" — nowela Gustawa Daniłowskiego. 18,30 Audycja dla Polaków za granicą. 19,15 Wiązanki operetkowe w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 20,35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny; Wiadomości meteorologiczne; Wiadomości sportowe; Nasz program na jutro. 21,00 Koncert muzyki lekkiej i tanecznej w wykonaniu Małej Orkiestry R. P. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem Marii Kaupe, Jana Żyńskiego i Jana Lawrusiewicza. W przerwie ok. godz. 21,50: „Przyjacielska przysługa" — skecz Tadeusza Szulca oraz „Co słychać" — rozmówka Jerzego z Kadziusem w oprac. Jerzego Rolanda i Tad. Bocheńskiego. 22,55 Przegląd prasy. Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski (w języku obcym). 23,15 do 23,55 Patrz program Warszawy II.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57—7,00 Pieśń poranna. 10,00 Koncert rozrywkowy (płyty). 10,55—11,00 Program na jutro. 11,25—11,57 Soliści (J. Szigeti — skrzypce, W. Backhaus — fortepian) (płyty). 13,00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13,50—14,00 Wiadomości z Pomorza. 18,00 Zimowe prace przysposobienia rolniczego — pogadanka rolnicza — wygłosi inż. Józef Kopeć. 18,10 Elektryfikacja Pomorza — odczyt wygł. red. Wacław Wytyk. 18,25—18,30 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,55—23,00 Aktualności. 23,05 Zakończ. audycji.

PROGRAMY ZAGRANICZNE

20,00 BUDAPESZT. „Księżniczka" — operetka Lehara.
20,35 DEUTSCHLANDSENDER. „Dubarry" — operetka Millöckera.
21,00 BRUKSELA FRANC. Koncert symfoniczny.
21,00 MEDIOLAN. „Tristan i Izolda" — opera Wagnera.
21,30 STRASBURG. Koncert symfoniczny.
22,15 LUKSEMBURG. Koncert symfoniczny.

Niedziela, 23 października
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

7.15 „Serdeczna Matko". 7.20 Koncert poranny w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.15 „Specjalny udział Polski w nowej krucjacie misyjnej". 9.25 Regionalna transmisja z Żyrardowa. 11.05 I. Heinrich Schuetz: Concert spirituel. II. Chór Dana i Orkiestra Harmonistów Kozłowskiego i Rybarskiego — płyty. 11.45 Nasz program literacki w sezonie jesienno-zimowym. 12.03 Poranek symfoniczny (z Katowic). 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 Muzyka obiadowa. 14.40 „Wszystkiego po trochu" — audycja dla dzieci. 15.00 Audycja dla wsi: „W Stanach Zjednoczonych" — fragment z książki Ewy Curie p. t. „Maria Curie". 16.30 Recital skrzypcowy Maksa Struba. 17.00 Tygodnik dźwiękowy. 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie. „Transmisja z sali hotelu „Bristol". 18.25 Chwila Biura Studiów. 19.30 Kamil Saint-Saens — płyty — Taniec szkieletów. 20.15 Przegląd polityczny. 20.30 V Koncert Światowy (transmisja z Centrali i rozgłośni regionalnej Radio-Kanada). Muzyczny obraz Kanady w układzie i pod dyr. Percy Faith'a pod ogólnym kierownictwem Johna Macdonell'a. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.10 Transmisja fragmentów międzynarodowego meczu piłkarskiego „Polska—Norwegia". 21.45 Zbiorowe wiadomości sportowe. 22.00 Muzyka taneczna. 23.05 Ostatnie wiadomości. 23.05 Wiadomości z Polski (w języku obcym).

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

8.45 Rzemiosło pomorskie przy mikrofonie. 8.55 Lekka kawaleria. 9.10 Program na jutro. 11.05 Muzyka. 13.00 Przegląd wydawnictw pomorskich — omówi Zygmunt Mocarski. 14.40 Gra zespół mandolinistów „Bis" pod dyr. Edmunda Szumańskiego (z Bydgoszczy). 15.20 Gawęda Warmińska Kuby spod Wartemborka. 19.30 Żaglówka naokoło świata. 19.45 Ulubione postacie z literatury: „Zagłoba". 21.10 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.00 Piosenki madrygałowe w wykonaniu Chóru Miejskiego Konserwatorium w Bydgoszczy, pod dyr. Edmunda Roeslera. Słowo wstępne wygłosi Alfons Roesler.

ZAGRANICA

18.00 PARIS PTT. Koncert symfoniczny.
18.20 DROITWICH. „Miłość poety" — cykl pieśni Schumanna w wykonaniu Aleksandra Kipnisa.
20.10 MONACHIUM. „Poławiacze pereł" — opera Bizeta.
20.30 RADIO PARIS. Koncert międzykontynentalny z Kanady.
20.30 KOLONIA. „Gloria" — opera Cilea (ak II).
20.55 HILVERSUM I. „Casparone" — operetka Milloeckera.
21.00 RZYM. „Rossini" — operetka na tematy Rossiniego.
21,30 RADIO PARIS. Wieczór oper.
22.05 LONDYN REG. Niedzielny koncert wieczorny.

Poniedziałek, 24 października
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół: „Jak mały kasztanek ze starym listkiem rozmawiał" — obrazek słuchowiskowy. 11.15 Utwory Modesta Mussorgskiego. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13.30 „Rytm" — audycja muzyczna dla liceów. 15.00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: „Ania pozostaje na Zielonym Wzgórzu". 15.30 Muzyka obiadowa. 16.15 Kronika naukowa: Nauki społeczne — w opracowaniu dr. Aleksandra Hertza. 16.30 Sylwetki kompozytorów polskich: „Henryk Opieński. (Kwartet smyczowy). 17.30 „Litwa współczesna" — reportaż. 17.45 Muzyka. 17.50 Emocje w sporcie — felieton. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja Junackich Hufców Pracy. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Józef Marx: Trio — Fantazja. 21.40 Nowości literackie. 22.00 „Dzieje symfonii" — audycja w opracowaniu Stanisława Golachowskiego 23.00 Ostatnie wiadomości.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń poranna. 11,15—11,57 Klasycy wiedeńscy — płyty. 14,00—14,10 Wiadomości z Pomorza. 18,00 Pogadanka aktualna. 18,10 Arie operowe — płyty. 18,25—18,30 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,00—23,00 „Odpływam na zachód" — audycja słowno-muzyczna z cyklu „Wędrówki po świecie" w układzie Stanisława Zadrożnego.

PROGRAMY ZAGRANICZNE

15,30 SZTOKHOLM. Koncert muzyki polskiej w wykonaniu Eugenii Umińskiej (skrz.) i Zygmunta Dygata (fort.).
19,30 SOFIA. Koncert Beethovenowski.
20,10 Frankfurt. „La Traviata" — opera Verdiego.
20.10 WIEDEŃ. „Cyrulik z Bagdadu" — opera Corneliusa.
21,00 BRUKSELA FRANC. Utwory Bizeta.
21,00 RZYM. Koncert muzyki współczesnej.
21,00 MEDIOLAN. „Licia" — opera Mule. Dyr. Kompozytor.
21,30 BORDEAUX. „Arlezjanka" — opera Bizeta.
21,30 RADIO PARIS. „Amfitrion 38" — poemat muzyczny Bertranda.
21,30 SOTTENS. Koncert symfoniczny. Sol. N. Milstein (skrz.).

NIEMIECKI ARTYSTA PRZED MIKROFONEM.

Polskie Radio kontynuuje także w sezonie bieżącym intensywną pracę wymiany artystycznej między krajami. Z polecenia radia nasi artyści grają za granicą, obcy zaś przed mikrofonami polskimi. Tego rodzaju koncert odbędzie się również w Polskim Radio w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 16,30; będzie to recital skrzypcowy niemieckiego artysty Maxa Struba.

Ogłoszenie przetargu.

KOMISARIAT RZĄDU W GDYNI
ogłasza dla
Miejskich Zakładów Elektrycznych w Gdyni

przetarg nieograniczony

na wykonanie instalacyj wodociągowo-kanalizacyjnych i urządzenie centralnego ogrzewania wodą o samoistnym obiegu w domu magazynowo-mieszkalnym w Gdyni przy ul. 3-go Maja.

Podkładki ofertowe można otrzymać w sekretariacie M. Z. E. w godzinach urzędowych za opłatą zł 3,— za jedną podkładkę.

Oferty wraz z dołączonym kwitem na wpłacone w kasie wadium w wysokości 3% oferowanej sumy należy składać w sekretariacie M. Z. E. w godzinach urzędowych do dnia 3 listopada 1938 r. godziny 11-tej w zapieczętowanych kopertach bez znaku firmy z napisem:

„Oferta do przetargu w dniu 3. 11. 38 r. na wykonanie. . . . . (należy wymienić robotę na którą jest złożona oferta).

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 listopada o godz. 12 w gmachu Komisariatu Rządu, pokój nr. 22. Informacyj udzieli dyrekcja M. Z. E.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty oraz unieważnienie przetargu w całości lub częściowo bez odszkodowania.

Gdynia, dnia 21 października 1938 r.

ZA KOMISARZA RZĄDU:
(—) Inż. K. Bieliński,
Dyrektor Miejskich Zakładów Elektrycznych w Gdyni

7422

Urząd Skarbowy w Rypinie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 października 1938 r. odbędzie się publiczna licytacja u niżej podanych:

1. u p. Zabierek Zofii w maj. Podnietrzeba, gm. Chrostkowo: żyto w słomie 240 kwintali,
2. u p. Kokoszczyńskiego Tadeusza maj. Chojno, gm. Chrostkowo: żyto w słomie 1000 kwintali, 2 źrebaki dwuletnie, 6 jałówek graniastych, 23 źrebaki różnego wieku, tremo czarne, bryczka żółta, powóz na gumach, zegar szafkowy, biurko dębowe, otomana dywanowa, traktor motorowy, 10 cielaków małych, 2 jałówki roczne, 2 krowy graniaste, 2 jałówki graniaste,
3. u p. Romana Feliksa maj. Trąbin, gm. Płonne: żyto w słomie 100 kwintali, jałówki 2, lustro ścienne,
4. u p. Pankiewicza Stanisława, maj. Płonko, gm. Płonne, żyto w słomie 50 kwintali, krowa dojna, źrebak kary półroczny, 2 cielaki, świnia, krowy dojne,
5. u p. Rudnickiej Ireny, maj. Radomin, gm. Płonne: 8 krów, żyto w słomie 396 kwintali, amerykan, źrebak, amerykan na gumach i bryczka dwukonna,
6. u p. Ramlau Włodzimierza maj. Zofin, gm. Sokołowo: żyto w słomie 350 kwintali,
7. u p. Łempickiego Ludwika maj. i gm. Płonne, żyto w słomie 500 kwintali, 2 konie wyjazdowe i samochód „Essex", celem uregulowania zaległości podatkowych.

Wymienione przedmioty oglądać można w dniu licytacji od godz. 12-ej do 13.

Urząd Skarbowy w Rypinie.

Zl. 1718/IX. (10784

Km. III. 902/38. (10783

PRZETARG

25 października o godz. 12-tej sprzedaję u spedytora Kulwickiego w Toruniu, ul. Łazienna przetargiem przymusowym za gotówkę: bufet, kredens, stół i dwa fotele.

(—) B. Duplicki, komornik Sądu Grodzkiego.

Spis zapowiedzi nr. 202/38. (1819

ZAPOWIEDŹ

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) robotnik Fryderyk Kreynik, stanu wolnego, zamieszkały w Tralau, Wolne Miasto Gdańsk, syn zmarłego robotnika Karola Kreynika i żony jego Joanny z domu Bohnkowskiej; 2) Gertruda Słupkowska, panna, bez zawodu, zamieszkała w Tralau, Wolne Miasto Gdańsk, córka muzykanta Antoniego Słupkowskiego i żony jego Franciszki z domu Matuszewskiej, zamieszkałych w Wielkim Komorsku, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Gminnym Warlubie, Tralau Wolne Miasto Gdańsk i sołectwie Wl. Komorsk.

Warlubie, dnia 5 października 1938 r.

Urzędnik stanu cywilnego:
(—) Kraskowski.

OGŁOSZENIE

Państwowy Bank Rolny, Oddział w Grudziądzu, sprzedaje w drodze przetargu ustnego, poprzedzonego składaniem ofert, zabudowany ośrodek maj. Morsk, powiatu świeckiego.

Maj. Morsk położony jest na lewym wysokim brzegu Wisły nad rzeką, w odległości około 2 km od stacji kolejowej, poczty, miasta powiatowego i cukrowni Świecie, przy szosie Bydgoszcz—Gdańsk, przystanek autobusowy w miejscu.

Ogólny obszar 163.64.02 ha, z czego gruntów ornych 147 ha. Grunty orne b. dobre, równe, pszenno-buraczane. Kontyngent buraków cukrowych wynosi na rok bieżący około 4000 q.

Budynki murowane kompletne, światło elektryczne, wodociągi, dom skanalizowany.

Obiekt nadający się specjalnie na prowadzenie gospodarstwa mlecznego.

Cena wywoławcza za grunty, budynki, ogrodzenia i drzewostany zł 205.380,—, zadatek przed zawarciem aktu conajmniej 50% ustalonej na przetargu ceny nabycia, reszta ceny kupna rozterminowana do spłaty w ciągu lat 40 od 1 lipca 1939 r. w ratach amortyzacyjnych przy oprocentowaniu 5% rocznie.

Należność za dokonane uprawy i zasiewy ozime, wysiane nawozy sztuczne, oraz nowoczesne urządzenie zlewni mleka w łącznej sumie 13.465,— zł płatna jest gotówką przed podpisaniem kontraktu.

Inwentarze żywe i martwe według wyboru nabywcy mogą być przedmiotem dodatkowej sprzedaży za gotówkę.

Termin składania ofert upływa z dniem 22 listopada 1938 r.

Przetarg ustny odbędzie się dnia 12 grudnia 1938 r. o godzinie 10-ej w Wydziale Agrarnym Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Grudziądzu, ul. Sienkiewicza nr. 12.

Przy złożeniu oferty konieczne jest wpłacenie wadium w wysokości 10% zadeklarowanej ceny sprzedażnej.

Bliższych informacyj co do warunków sprzedażnych udziela Państwowy Bank Rolny, Wydział Agrarny w Warszawie, Oddział w Grudziądzu oraz na miejscu Administracja Majątku.

Zl. 1724/IX. (10736

Spis. zapowiedzi nr. 34.

ZAPOWIEDŹ

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) wdowiec Ewald Ernest Hoffmann, rolnik, zamieszkały w Rątach powiat kartuski, syn zmarłych rolnika Wojciecha Hoffmanna i tegoż żony Huldy z domu Millke, ostatnio zamieszkałych w Szumlesie powiat kościerski; 2) panna Erna Augusta Wohlfarth, bez zawodu, zamieszkała w Grzybnie powiat kartuski, córka rolnika Maksa Wohlfarhta i tegoż zmarłej żony Elfrydy z domu Hoffmann, zamieszkałych w Grzybnie, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Kartuzach, Grzybnie, Goręczynie, Sławkach i w „Gazecie Gdańskiej".

Kartuzy, dnia 20 października 1938 r.

Urzędnik stanu cywilnego:
w zastępstwie: (—) Jan Mituła.

VI. Co 38/38. (10782

WYWOŁANIE

Elza Körber z domu Hannemann, wdowa, zam. w Gdyni, ul. Śląska nr. 22/24, wniosła o wywołanie listu hipotecznego, utworzonego dla hipoteki zapisanej na jej rzecz, w księdze gruntowej Gdynia wykaz 176 w dziale III pod liczbą 7 w kwocie 25.000 marek z tytułu pożyczki na podstawie zezwolenia z dnia 14. I. 1914.

Posiadacza powyższego listu wzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym do dnia 6. 2. 1939 r. o godz. 12 pokój 43 w podpisanym Sądzie zgłosił swe prawa i przedłożył dokument, gdyż w przeciwnym razie uzna Sąd dokument ten za pozbawiony mocy prawnej.

Gdynia, dnia 7 października 1938.

Zl. 752/L. Sąd Grodzki.

W. KORZENIEWSKI Spółka Akcyjna

GRUDZIĄDZ

Rynek 22/24

Telefon 1898



Otrzymaliśmy nowe większe przesyłki najnowszych fasonów i polecamy:

Jesionki	na watolinie . od Zł	29.-
Płaszcze	zimowe przybrane dobrym futrem . od Zł	42.-
Płaszcze	zimowe eleganckie od Zł	85.-
Płaszcze	zimowe, modelowe od Zł	145.-
Suknie	wełniane. . . . od Zł	30.-
Suknie	jedwabne i wełniane od Zł	45.-
Suknie	wieczorowe, kopie modeli zagranicznych . . od Zł	60,-
Swetry	i pulowery wełniane w gustownych fasonach od Zł	4,50
Dto.	lepsze modelowe . . . od Zł	15.-

Płaszczyki, Futerka, Sukienki, Ubranka dla dziewcząt i chłopców w wielkim asortymencie!

Kurtki futrzane we wszystkich modnych rodzajach futer 3/4 i 7/8 długie od Zł **155.-**

Futra damskie najnowsze kreacje: Karakułowe, Breitszwancowe, Piżmowcowe, Łapkowe, Fokowe, Ocelotowe, Cielakowe i t. p. już . . . . . od Zł **175.-**

Wielki asortyment bławów i skórek futrzanych!

Najlepiej asortowany magazyn sprzedający po najniższych stałych cenach!

5443

ZNAK OCHR.

JEDWAB do SZYCIA

Gütermanna

FABRYKA W WARSZAWIE.

Winorośla

owocujące dwuletnie — 90 groszy i 1.35. Morele, brzoskwinie, inne drzewa — 2 złote. Sprzedawcy poszukiwani. Zakrzewski, Warszawa, Marszałkowska 79. (12385

Pończochy

gumowe i elastyczne bez gumy poleca Skład Sanitarny **A. Kamiński**, Toruń św. Ducha 1744

Lampki na groby
Gromnice
Olej do palenia
poleca 1798
drogeria Foto-Szady
Toruń, Stary Rynek 35.

Abażurki

na groby z wkładką wzmocnioną 5 groszy
Hurtownia Drogeryjna
Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35. 1815

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu
ogłasza

przetarg

ograniczony na dzierżawę fryzjerni kol. na stacji Toruń - Główny z terminem objęcia 1 stycznia 1939 r.
Informacji udziela Wydział Handlowo-Taryfowy pokój 347.
10785

KUPNA

Słomę prostą

w mniejszych i większych ilościach kupi ogrodnictwo French, Grudziądz. 5437

RYNEK PRACY

Poszukiwani

bileterzy ponad lat 20, z dobrymi referencjami oraz kasier z praktyką i świadectwami. Zgłaszać się natychmiast: Gdynia, kino Lido, ul. 3 Maja 28, od godz. 5—7-ej. 7419

Uczeń blacharski

potrzebny, syn uczciwych rodziców. A. Knoff, Grudziądz, Legionów 3. 5440

Ogniw

elektrycznych (galwanicznych) majster lub znający dobrze produkcję potrzebny natychmiast. Zgłoszenia Warszawa, Wspólna 50. Bohdan Kałężny. (12506

Krawców

na szycie mundurów kolejowych poszukuje Hipolit Płużkiewicz, Gdańsk Altstädtischer Graben 4. (8605

Poszukuje się

od zaraz dzielnej służącej. Zgłoszenia pod nr. 8603 do „Gazety Gdańskiej. (8603

Poszukiwana

panna do zajęcia się 10-cio letnim chłopcem i do pomocy w domu. Wymagany język niemiecki. Adres Hechtowa, Lipno — Pomorskie. (1820

RÓŻNE

Chiromantka

grafologini, przepowiada zdumiewająco przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Wejście niekrępujące. Ceny niskie. Przyjmuje codziennie oraz w niedziele i święta od godz. 8—20-tej. Tczew, Sambora 6 I p. lewo. (6411

Zgubiony

dowód osobisty, wystawiony przez Starostwo Żnin na nazwisko Zofia Lewicka unieważnia się. (8604

Wszelkie
roboty ślusarskie
wiercenie studzien oraz odlewy żeliwne wykonuje szybko, tanio, firma Pedab, Koszarowa 15-17. (1278

MATRYMONIALNE

Bogate

Amerykanki z dolarami. Kilka tysięcy kamienicznych pań z posagiem od .000—500.000. Niezliczone zastępy panów na różnych stanowiskach poleca Najstarsze Biuro Matrymonialne **„Głos Serca“** Stanisławów, Słowackiego 20. Podać dane z wymaganiami. Wysyłamy adresy i fotografie. (12479

Panna

lat 28, znudzona samotnością, szuka męża na posadzie państwowej, najchętniej nauczyciela; posiada odpowiedni majątek. Łaskawe oferty przesłać na Poste-restante Rywałd - Królewski, skrzynka poczt. nr. 2. (18

Tapczany Fotele 310
wszelkiego rodzaju meble wyściełane
poleca firma
BRACIA TEWS
Toruń, Mostowa 30.

Najlepsze
pierniki
toruńskie, łom piernikowy i waflowy poleca **A. Rost**, dawniej
Hermann Thomas
Toruń, Nowy Rynek nr. 4. hurt, detal. (1811

TAPCZANY
leżanki, materace
najkorzystniej nabyć można
w Wytwórni Mebli Wyściełanych
S. BEER, Bydgoszcz
Wełniany Rynek 9
Wejście nr. 2.
Hurt. 5824 Detal.

Sypialnia i kuchnia 310
razem zł **495,-**
Bracia Tews
Toruń, Mostowa 30

Jadalnie Sypialnie
solidne, w rozmaitych egzotycznych drzewach (310
BRACIA TEWS
Toruń, Mostowa 30.

Detektory
głośnikowe. **Czułe** głośniki. **Nowoczesne skrzynki. Okazyjne aparaty** lampowe i wszelki sprzęt radiowy **najkorzystniej** tam, gdzie **największy** wybór i fachowe doświadczenie. Na dogodne spłaty
poleca
K. Tułodziecki
Toruń, Małe Garbary 9, telef. 1702. 1805

Solidne Meble poleca **W. GRALEWSKI**
1338 **Toruń**
ul. Prosta **21**
vis a vis ul. Wysokiej

Urządzenie
3-pokojowego mieszkania z kuchnią do sprzedania, w całości lub częściowo. Gdynia, ul. Starowiejska 23, m. 10, oglądać od 10—12 i 3—6 także w niedziele. (7420

Okazja
Samochody używane:
Chevrolet 4 i 6 cyl. zł 600,-, limuzyny 4 drzwiowe, Oldsmobile Roadster 2-osobowy zł 700,—. Stałe Targi Samochodowe, Gdynia, ul. Kwiatkowskiego 24, tel. 35-29. Uwaga: Części i akcesoria do Fordów Juniorów w wielkim asortymencie. (7307

Gabinety sypialnie pokoje stołowe kuchnie meble wyściełane
poleca na dogodnych warunkach **Fabryka Mebli**
Zenon KOWALEWSKI
Toruń N. Rynek 18.
1783

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0,80 zł
w tekście na dalszych stronach	0,50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

	zł	
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi	3,10	miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi	2,90	"
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę	2,20	"
Z odbiorem w administracji	2,00	"
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.		
Zagranicą	4,00	"

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:

Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.
Redaktor odpowiedzialny:
Jan Płażewski w Toruniu, ul. Mickiewicza 138.
Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej“: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. o.
Czcionkami Drukarni Józef Karol Kuszel w Toruniu.
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Kącik dla Pani

Oszczędność i moda

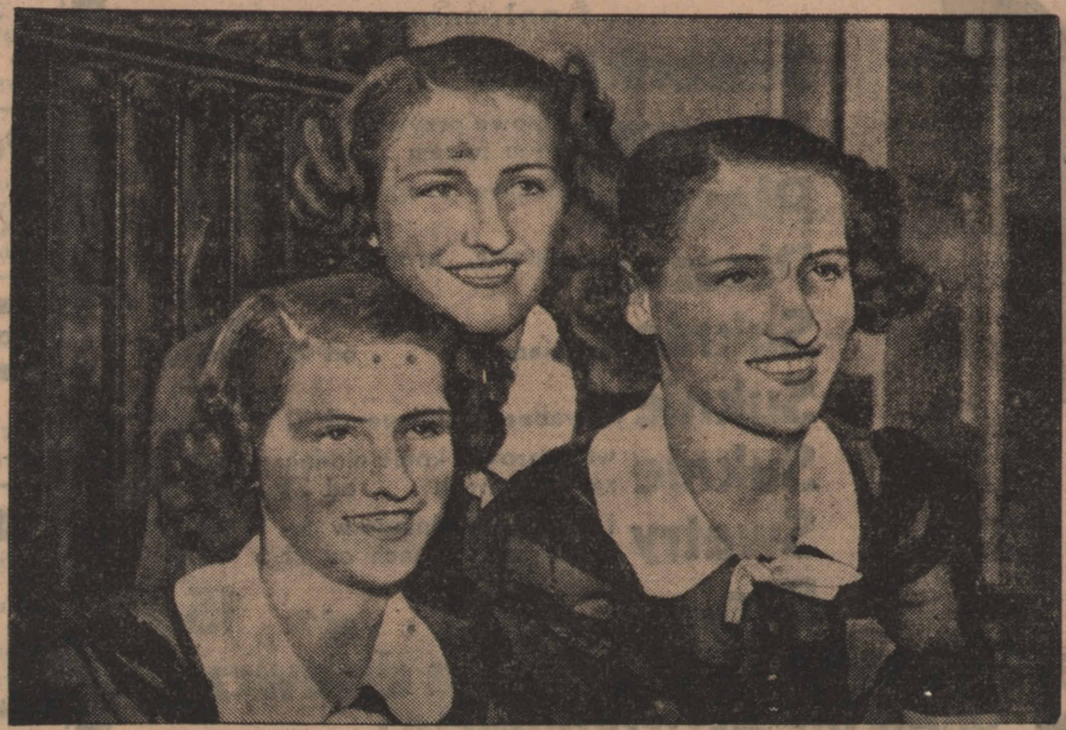
Mówiąc o rzeczach praktycznych nie można pominąć kwestii przeróbek. Przede wszystkim stwierdzić trzeba, że każda stara suknia doskonale nadaje się do wykrojenia z niej bluzki. Wszystkie tegoroczne rewie jednogłośnie ogłaszają renesans bluzki popołudniowej. Są to — ściśle mówiąc — staniki nie bluzki i przypominają bluzki naszych prababek ze starych spłowiałych fotografij. Każdy taki stanik pełen jest skomplikowanych zmarszczek, idących w różnych kierunkach, draperii, rękawy najczęściej kimonowe; kto nie lubi kimona, może sobie zrobić bufiaste u nasady rękawy, nie poszerzają one sylwetki, podkreślając jedynie cienkość stanu. Modna popołudniowa bluzka ma wycięcie najczęściej czworokątne, lecz o liniach fantazyjnie zakreślonych. Krój spodnicy musi być tak pomyślany, żeby harmonizował z bluzką i tworzył z nią całość. Można bluzkę rozszyć wstawkami z koronki, nadaje to całości wygląd stylowy i wytworny. Okrągły tiulowy karczek również mile wygląda. Gipiurowe aplikacje, złote oraz srebrne hafty, ozdobne guziki porcelanowe, stare monety, kryształowe kwiaty, perły i inne kamienie drogocenne występują również w charakterze motywów dekoracyjnych. Do bluzki można dorobić sobie z reszty materiału mufkę, przybraną kwiatami i piórami. Niekiedy mufkę robi się z tego samego materiału co kapelusz.

Paryż posiada specjalne magazyny, udzielające porad i wskazówek co do przeróbek. Panie jeżdżą tam z kuframi, pełnymi starzyzny i wracają z rysunkami nowych projektów. Obecna moda, jak żadna inna, nadaje się do przeróbek. Każdą starą suknię można z łatwością przerobić na spódniczkę z bolerkiem; jeżeli nie wystarczy na bolerko, to na kamizelkę napewno wystarczy, podniszczony długi rękaw zawsze można skrócić, usuwając części zniszczone. Przód i rękawki z kolorowej piki przeistoczą każdą starą sukienkę z ciemnej wełny w nową, modną. Niemodne trzyćwierciowe stare kostiumy można doskonale przerobić na modne krótkie, brzeżąc je u dołu rulonikami z futra. Wysoki mankiet z futra zamaskuje krótki, trzyćwierciowy rękaw. Wobec mody na suknie dwukolorowe, gdzie często przód i tył wykonane są z odmiennych materiałów, można pięknie przerobić sobie jakieś dwie, nienadające się już do użytku i sfatygowane sukienki na jedną wprawdzie, ale za to modną i ładną. Tu nie można przewidzieć nic, trzeba się samemu zorientować. Można łączyć wełnę z letnim wzorzystym jedwabiem, jedwab z koronką, piką, tiulem i gipiurą, w niezależności od tego, co się ma w domu i w czym jest do twarzy. Ale ostróżnie i bez przesady, ażeby nie uchybić dobremu smakowi.

Kucharze wzorowymi mężami... w Paryżu

Jeden z dzienników paryskich przeprowadził wśród 600 kucharzy ciekawą ankietę, co do ich pożycia małżeńskiego. Z otrzymanych odpowiedzi okazało się, że kucharze — przynajmniej paryscy — są wzorowymi mężami. W ostatnich 3 latach zdarzył się wśród 600 kucharzy tylko jeden wypadek rozwodu i to z winy żony. Gorzej przedstawia się kwestia stałości małżeńskiej wśród kelnerów, gdzie na 100 przypada 12 rozwodów.

Trojaczki



Najautentyczniejsze trojaczki. Są to córki posła amerykańskiego w Panamie, a dalsze siostrzenice zmarłego prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona, — Mildred, Elena i Edyth Boyd.

Biesiada ryżowa

Nie można powiedzieć, by menu bankietu, wydanego przez ambasadora chińskiego w Londynie, w dniu 10 października, dla uczczenia dnia „wolności Chin“ — było urozmaicone. Gdy biesiadnicy, należący do najwyższych sfer społeczeństwa angielskiego, zasiedli na przepisanych ceremoniałem dyplomatycznym, miejscach — podano na cienkich, prawie przezroczystych talerzach z najprawdziwszej chińskiej porcelany — najprawdziwszą chińską potrawę — ryż. Na drugie danie też ryż. Na trzecie danie tak samo ryż tylko w innym sosie. I tak kolejno z 15 razy zmieniło się nakrycie i wnoszono dania, których podstawą nieodmienną był ryż. A jednak kunszt kuchni chińskiej — sprawił to, że wytworni biesiadnicy znajdowali w podawanych potrawach ryżowych coraz to nowy i coraz subtelniejszy smak.

Elektryczne ognie sztuczne

Po dzień dzisiejszy stosujemy przy urządzaniu ogni sztucznych po prostu stary wynalazek owego mnicha Schwarza, który to przed wiekami obdarzył cywilizowany świat groźnym podarkiem w postaci prochu. Tymczasem technicy szwajcarscy doszli do tego, że udało się uniknąć niebezpieczeństw, związanych z zastosowaniem prochu przez koncepcję elektrycznych ogni sztucznych, kalkulujących się taniej i nie groźnych dla nikogo. Wynalazek ten ma zostać zademonstrowany na narodowej wystawie szwajcarskiej w Zurychu, gdzie funkcjonować będzie instalacja o napięciu 50.000 volt (prąd stały). Przy pomocy tej instalacji wytwarzane będą całe kaskady iskier, strumienie różnokolorowego światła, świetlne łuki i inne cuda, których dotąd nie udawało się uzyskać. Instalacja Szwajcarska wywoływać będzie sztuczne burze w zamkniętym pomieszczeniu z błyskawicami „fabrykowanymi“ przez generatory o napięciu 2 miln. volt.

Andrzej Soutar

Tajemnicze drogi

41) **Autoryzowany przekład Apolonii Drzewieckiej**

ROZDZIAŁ XVII.

Telefon z Londynu zastanowił mocno sędziego Cringle'a. Próbował dociec, dlaczego Merton dzwonił, aby zakomunikować Patrycji, że jego przyjaciel ma dobre wiadomości o Carisbrooku.

— Z tego osobnika — mruczał do siebie sędzia — byłby marny golfiarz: nie potrafi kłamać.

Udał się do swego pokoju, aby zapakować walizkę i wrócił do Patrycji.

— Przykro mi — zaczął — że muszę cię zmartwić, moja droga.

— Co się stało — pytała zatrwożona.

— Muszę jechać do miasta i zostawić cię samą!

Próbowała się uśmiechać.

— Zostawałam tu sama setki razy. Dlaczego pan się niepokoi?

— Sam nie wiem — odparł pocierając brodę w zamyśleniu. Widzisz, kobiety zawsze wprowadzały mnie w zakłopotanie. Nawet moje duże doświadczenie w sądach nie nauczyło mnie czytać waszych myśli. Powiedz mi więc szczerze Patrycjo, czy nie obawiasz się zostać tu samą tylko ze służbą? Mam bardzo ważną sprawę do załatwienia w Londynie, której nie mogę odłożyć. Wrócę natychmiast po załatwieniu.

— Panie sędzio — zwróciła się do niego nagle — chciałabym z panem trochę porozmawiać o tym wszystkim. Nie mam się przecież do kogo zwrócić. Przede wszystkim dlaczego zamordowano mego ojca? Przecież to był najlepszy człowiek na świecie.

— Tak, wiem o tym.

— Więc w jakim celu? — nalegała, rozkładając bezradnie ręce. Brylanty? Nie, nie uwierzę w to. Musiał być jakiś inny powód ku temu, ale jaki?

Wpatrywał się przez chwilę w jej bladą twarzyczkę.

— No dobrze — rzekł wreszcie. Widzisz Patrycjo, ty wiesz tylko tyle, że twój ojciec był stosunkowo zamożnym człowiekiem. Nie wiesz jednak, że jego przedsiębiorstwo w południowej Ameryce skoczy do kilku milionowej wartości w ciągu roku, dwóch. To jest powód morderstwa! Ci którzy odebrali mu życie, wiedzieli o tym i chcieli wejść w posiadanie papierów koncesyjnych, które trzymał u siebie w domu. Twój biedny ojciec przygotował piękną niespodziankę dla ciebie, Patrycjo. Chciał ci pewnego dnia oświadczyć: „Patrycjo, jesteś milionerką“!

— Co znaczą pieniądze dla kobiety, jeżeli jej brak miłości?

— Nie bądź nierozsądna Patrycjo — skarcił ją sędzia. Masz całe życie przed sobą.

Potrząsnęła głową.

— Co pan może wiedzieć o tych rzeczach, skoro pan nigdy nie kochał.

Sędzia pocierał brodę w zamyśleniu. Jego oczy nabrały dziwnego blasku.

— Skąd ty o tym możesz wiedzieć moje dziecko. Chyba z gazet. Wiem. Tak, rzeczywiście nieraz wyrwało mi się jakieś zdanie o kobietach, czy ich stroju a reporterzy czym prędzej wypisywali o moim „cynizmie“ całe tomy. Cóż mogłem na to poradzić, tymbardziej że traktowałem to jako reklamę, bo trzeba ci wiedzieć, że sędzia na równi z gwiazdami filmowymi lubi oglądać swoje nazwisko na łamach prasy... Powiedz mi Patrycjo, czy ty ciągle kochasz Carisbrooka?

— Nigdy go nie przestanę kochać — odparła stanowczym głosem.

— No naturalnie — rzekł sędzia zniecierpliwionym głosem. — To skutki filmów. Wy kobiety lubicie być bohaterkami ckliwych melodramatów. Chcecie cierpieć. Potraficie wyidealizować sobie nawet gangstera. Mówię ci, że to wina filmów amerykańskich. Na określenie takiego uczucia jest jedno świetne słowo „bluff“. Przepraszam cię Patrycjo, ale chciałbym, abyś zrozumiała o co mi chodzi. Słyszałaś przecież co mówił Carisbrook, badałem go w twojej obecności. Możesz mnie nazwać głupim starym kawalerem, który nie zna się na uczuciu, ale powiem ci jedno: gdybym się zakochał i dowiedział się, że kochana przezemnie kobieta obdarzała innego uczuciem, prędko wróciłbym do swego staro-kawalerstwa. Oczywiście nie bierz tego za bardzo do serca moje dziecko. Aha, Pat, czy nie mogłabyś polecić tej twojej gospodyni, aby mi zrobiła kaczkę po bombajsku? Wiesz — surowe jajko, ocet, odrobineczka pieprzu i kropelka sosu. Mam wielki dzień przed sobą i potrzebuję dobrego „zastrzyku“.

Patrycja uśmiechała się blado, starając się ukryć cierpienie.

— Chciałabym jeszcze pana zapytać o jedną rzecz, panie sędzio — rzekła. Co będzie, jeżeli John się zjawi na śledztwie?

— Sądzę, że tego nie zrobi — zapewnił ją sędzia.

Uczepiła się jego ramienia.

— A więc pan wie, co się z Johnem dzieje — zawołała. Pan ukrywa coś przedemną!

— Czytałaś Pat gazety — nic więcej poza tym co pisały nie wiem.

— Nie, pan napewno wie o wiele więcej. Proszę mi powiedzieć. Co się z nim dzieje? A może nie żyje?... Błagam pana, ja muszę wiedzieć!

Sędzia zrobił zniecierpliwiony ruch. Wiedział, że gdyby zaczął jej wyrażać współczucie, skończyła by się cała jej odwaga.

— A skądżesz mam wiedzieć, co się z Johnem dzieje. Przecież siedziałem tu razem z tobą. Skąd mam wiedzieć, czy pojawi się na śledztwie. Doprawdy, nie rozumiem cię moje dziecko.

— Przepraszam pana — rzekła przygnębionym głosem. Przypomniała sobie rozmowę z Carisbrookiem w Hamstead. Zapewniła go wtedy, że nigdy nie będzie mu zadawać pytań w sprawie tamtej kobiety i listów, które mu skradziono. Stwierdziła teraz, że to było ponad jej siły.

Zazdrosne myśli wierciły jej mózg. Gdzie się teraz znajduje? Czy to możliwe, że schronił się u „tamtej kobiety“? Dlaczego z taką determinacją postanowił nie wracać do Bankstone House? Czyżby naprawdę dlatego, aby nie szarpano dalej jej opinii?

(Ciąg dalszy nastąpi)